



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

3/236

2013

ISSN 0029-389X

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótką informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia i adres e-mail do działu NASI AUTORZY oraz numer telefonu do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: Płock - Katedra
Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl



PŁOCK NOTICES

SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK
(published since July 1956)

3/236
JULY – SEPTEMBER
2013

EDITORIAL BOARD

WIESŁAW KOŃSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSZYNA STASZEWSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

**MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
RENATA WALCZAK**

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

EDITORIAL ADDRESS:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

3/236
LPIEC – WRZESIEŃ
2013

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSZYNA STASZEWSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

**MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI
RENATA WALCZAK**

RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com
www.tnp.org.pl

| | |
|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ MARSHAL STANISŁAW MAŁACHOWSKI – A PHALERISTIC PORTRAIT | KONRAD JAN WALUŚ, JAN HENRYK WALUŚ MARSZAŁEK STANISŁAW MAŁACHOWSKI – PORTRET FALERYSTYCZNY |
| 3 | 3 |
| ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI THE REVEREND ADOLF PETER SZELAŻEK – A COMMUNITY WORKER, SUFFRAGAN BISHOP of PŁOCK and BISHOP of ŁUCK (1865–1950) | ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI KSIĄDZ ADOLF PIOTR SZELAŻEK – DZIAŁACZ SPOŁECZNY, SUFFRAGAN PŁOCKI, BISKUP ŁUCKI (1865–1950) |
| 9 | 9 |
| WIESŁAW ADAM KOŃSKI, KRYSTYNA GROCHOWSKA THE HISTORY OF A SINGLE CONTRACT ADVERTISING PILLARS IN PŁOCK IN THE FIRST HALF OF THE XX CENTURY, PART I | WIESŁAW ADAM KOŃSKI, KRYSTYNA GROCHOWSKA HISTORIA JEDNEGO KONTRAKTU SŁUPY OGŁOSZENIOWE W PŁOCKU W I POŁOWIE XX WIEKU, CZ. I |
| 18 | 18 |
| GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI THE LIST OF THOSE KILLED IN ACTION IN THE DEFENCE OF PŁOCK ON THE 18TH AND 19TH OF AUGUST 1920 AND THOSE WHO DIED OF WOUNDS LATER | GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI LISTA POLEGŁYCH W OBRONIE PŁOCKA 18–19 SIERPANIA 1920 R. ORAZ ZMARŁYCH Z RAN W PÓŹNIEJSZYM CZASIE |
| 25 | 25 |
| NORBERT WOŹNIAK CZESŁAW BIAŁOWAŚ – MAŁACHOWIAK-GRADUATE AND (COMMUNISTIC) SECURITY OFFICE AGENT . | NORBERT WOŹNIAK CZESŁAW BIAŁOWAŚ – MAŁACHOWIAK I AGENT URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA |
| 39 | 39 |
| RENATA WALCZAK, WŁODZIMIERZ PULIŃSKI ORGANIC FARMING IN THE LIGHT OF SURVEY IN THE SUBREGION OF PŁOCK "IN 2013 | RENATA WALCZAK, WŁODZIMIERZ PULIŃSKI GOSPODARSTWA EKOLOGICZNE W ŚWIETLE BADAŃ W SUBREGIONIE PŁOCKIM W 2013 R. |
| 46 | 46 |
| CHRONICLE | KRONIKA |
| ZBIGNIEW KRUSZEWSKI THE ROLE OF SCIENTIFIC SOCIETIES IN FULFILMENT OF THE IDEA OF A COMMUNITY OF CITIZENS | ZBIGNIEW KRUSZEWSKI ROLA TOWARZYSTW NAUKOWYCH W URZECZYWIŚNIANIU IDEI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO |
| 51 | 51 |
| FROM A CONDOLENCE CARD | Z ŻAŁOBNEJ KARTY |
| ZBIGNIEW KRUSZEWSKI FAREWELL TO PROF. JACEK STASZEWSKI PŁOCK SCIENTIFIC SOCIETY MEMBER | ZBIGNIEW KRUSZEWSKI POŻEGNANIE PROFESORA JACKA STASZEWSKIEGO CZŁONKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO |
| 56 | 56 |
| BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 VII – 30 IX 2012 R. | BIBLIOGRAPHY OF MAZOVIAN PŁOCK FOR THE PERIOD 1 VII – 30 IX 2012 R. |
| 58 | 58 |

MARSZAŁEK STANISŁAW MAŁACHOWSKI – PORTRET FALERYSTYCZNY

Abstrakt

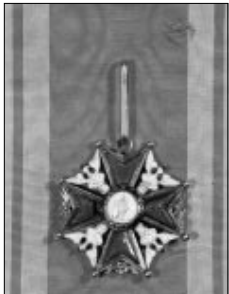
Stanisław Małachowski był wybitnym politykiem, reformatorem i oddanym sprawie Polski. Żył w okresie dużych wpływów Rosji w Europie i Polsce. Jego próby reformatorskich i politycznych działań u boku Stanisława Poniatowskiego przyczyniły się do powstania Księstwa Warszawskiego. Za swą pracę został wyróżniony orderami i medalami przez Króla, Sejm i Napoleona Bonaparte.

Słowa kluczowe: Stanisław Małachowski, Order Orła Białego, Legia Honorowa, medal, Księstwo Warszawskie

Pierwsze zapiski o rodzie Małachowskich znajdujemy w aktach tęczyckich w XIV wieku, ale dopiero Jan¹, u schyłku XVII wieku kanonik poznański, warszawski, krakowski, piastując urząd referendarza, później podkanclerza koronnego otrzymał biskupstwo krakowskie i jako człowiek nauki z doświadczeniem politycznym stał się zaufanym królów Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego. Ciesząc się łaską królewską, począł tworzyć swój majątek. Jako zarządca gospodarny i oszczędny zapewnił członkom swojej rodziny dostatek i otworzył im drogę do piastowania urzędów królewskich.

Wielką postacią był też Stanisław² z Małachowic, starosta opoczyński, łubowski, halicki, krzeszowski, kasztelan sieradzki, wojewoda kaliski i poznański, który miał znaczny wpływ na wybór na tron Polski Augusta II. Jako zaufany króla został wysłany do rokowań pokojowego układu z Turcją w 1698 roku. Akt pokoju został podpisany w Karłowicach i przywracał Koronie Kamieniec Podolski. Przy rokowaniach Król zezwolił mu na posługiwanie się tytułem hrabiowskim. Po zakończeniu poselstwa tytuł ten został mu nadany, pisał się hrabią na włościach końskich i Białaczewie. Jednak najświetlejszą postacią rodu był Jan Małachowski³, ojciec Stanisława, podkanclerz koronny, kanclerz króla Augusta III. Za swoje zasługi został starostą opoczyńskim, grodeckim, ostrołęckim, kamieniobrodzkim, buczniowskim, stolnikiem wielkim koronnym, podkanclerzem i kanclerzem. Otrzymał też w podarunku od marszałka litewskiego Janusza księcia Sanguszki połowę miasta Ostroga, Międzyrzecz i 36 wsi na Wołyniu. Do jego osiągnięć zaliczyć należy wprowadzenie z zagranicy rękodzielników, założyciele pierwszych fabryk żelaznych, które dały początek powstającemu przemysłowi w Polsce. W swych majątkach starał się wprowadzić reformy społeczne i gospodarcze zaobserwowane podczas swojego pobytu w Saksonii. Mając 60 lat, w dniu swoich urodzin (28 stycznia 1758 r.) wydał ani-

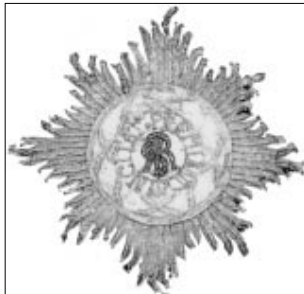
wersarz, w którym zwalniał od poddaństwa każdego, kto „lokował się w mieście Końskich Wielkich lub jego przedmieściach”. Zmarł w wieku 65 lat. Z żoną Izabelą de Rycht Humiecką miał dziesięcioro dzieci, sześć córek: Annę, Katarzynę, Karolinę, Anielę, Mariannę Teresę, Aleksandrę Helenę i czterech synów; Mikołaja, Stanisława urodzonego w Końskich 24 sierpnia 1736 roku, Jacka i Antoniego. Wychowaniem Stanisława zajął się gubernier Wawrzyniec Mitzner de Koloł⁴ sprowadzony z Niemiec, który przekazał mu swoją encyklopedyczną wiedzę, uporządkował nauki wyniesione z domu rodzinnego, uczył piastowania urzędów publicznych, religii, oprowadzania podstawowych zasad prawa, mówienia i występowania publicznego. Młody Stanisław miał trudności z mówieniem i występowaniem publicznym, był to trudny dla niego przedmiot. Zgodnie z ówczesną modą przywdział mundur rotmistrza chorągwi panczernej, którą odziedziczył po ojcu. Po paru latach mundur zdjął, twierdząc, że „nie rozumie wojskowości i o służbie w wojsku mowy być nie może”. W wieku 19 lat, 28 sierpnia 1755 roku objął urząd starosty sądeckiego. Był trzykrotnie poselem i jako znawca wiadomości prawno-sądowych został asesorem sądów królewskich. Pomocą polityczną służył mu stryj Adam, dwukrotny marszałek trybunału i czterokrotny sejm. Po śmierci stryja i króla Augusta III przystąpił razem z bratem Jackiem do stronnictwa Czartoryskich i rozpoczął przygotowania do elekcji nowego króla. W swojej działalności publicznej obaj bracia wykazywali bezinteresowność, inicjowali i wprowadzali reformy, a czasem ponosili koszty tych działań. Za te czyny szlachta wybrała Jacka i Stanisława jako posłów na sejm elekcyjny 27 sierpnia i koronacyjny 3 grudnia 1764 roku. Nowo wybrany król Stanisław August Poniatowski dostrzegł pracę polityczną i zastąpił braci Małachowskich dla Ojczyzny. Po ustanowieniu Orderu św. Stanisława Bi-



Rys. 1. Order Św. Stanisława z lat 1765–1795¹¹ (awers)



Rys. 2. Order Św. Stanisława z lat 1765–1795 (rewers)



Rys. 3. Gwiazda Orderu Św. Stanisława z lat 1765–1795¹²

całował rękę króla. Kawaler orderu ubrany był w uroczysty strój orderowy¹⁰, który musiał nosić przy wszystkich uroczystościach związanych z osobą króla. Po zakończeniu ceremonii każdy z obdarowanych otrzymywał dyplom nadania

skupa Męczennika (7 maja 1765 r.) ozdobił tym odznaczeniem Jacka (8 maja 1765 r.), Mikołaja (1766 r.), Antoniego (1767 r.) i Stanisława⁵ (1770 r.). Inwestytura⁶, czyli uroczyste zaprzysiężenie Kawaler Orderu w pierwszych latach jego funkcjonowania odbywało się zawsze 8 maja w Warszawie w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża, a później przeniesiono ją na Zamek Królewski. Uroczystość zaczynała się Mszą Świętą, po jej zakończeniu odczytywano listę wybranych do ozdobienia Kawalerów, odczytywano Statut Orderowy⁷ i po jego wystąpieniu każdy Kawaler podchodził do królewskiego tronu, wypowiadał przed Jąmużnikiem⁸ słowa: „Przyrzekam kawalerskim słowem dotrzymywania tych punktów dopiero przeczynanych”, klękał przed Królem na lewe kolano, który przewieszał przez ramię dekorowanego Krzyż w wstędze pąsowej z białymi brzegami. Wręczał gwiazdę w rękę, gołym mieczem ceremonialnym⁹ dotykał ramienia i całował policzek ozdobionego. Kawaler

orderu, pisany ręcznie po łacinie na papierze formatu 24 x 40 cm. W lewym dolnym rogu widniał podpis króla Stanisława Augusta, a w prawym sekretarza królewskiego. Pośrodku odciśnięta była pieczęć dyplomatyczna króla i data nadania orderu. Treść zawierała nazwisko i tytuły obdarowanego, czasem zasługi dla Rzeczypospolitej.

Działalność Stanisława w pracach sejmu koronacyjnego była krótka, podejmowane na nim ustawy, tajnie sterowane przez rosyjskiego Księcia Mikołaja Repnina, niesprzyjające Polsce, spowodowały jego bunt i wycofanie się z polityki w 1766 roku. Wyjechał za zgodą króla z kraju „celem polepszenia sił i zdrowia na dalsze Rzeczypospolitej usługi”. Po powrocie w 1771 roku ożenił się z Urszulą, córką Tomasza Czapskiego starosty knyszyńskiego. 1 września 1774 roku został wybrany marszałkiem trybunatu. W wyborze tym król Stanisław August Poniatowski pokładał nadzieję, że możliwe będzie uporządkowanie systemu prawnego w kraju. W 1776 r. Stanisław wchodził w skład Rady Nieustającej jako konsyliarz i do departamentu sprawiedliwości. Później przez rok piastuje urząd podstolego koronnego, aby w 1780 r. awansować na referendarza wielkiego koronnego. To miejsce w hierarchii państwowej bardzo mu odpowiadało. Zajął się sprawami poddanych na wsi przeciw starostom i dziedzicom, pomiarami gruntów, daninami, czynszami i innymi sprawami należącymi do chłopów. Jego reformy w prawodawstwie i sądownictwie znajdowały przychylność i poparcie u króla Stanisława Augusta. Za swoje zaangażowanie i oddanie królowi i Polsce otrzymał 18 maja 1782 roku Order Orła Białego¹³. W tym też roku zmarła mu żona Urszula. Dwa lata później ożenił się z Konstancją, byłą żoną Księcia Dominika Radziwiłła,



Rys. 4. Strój orderowy Kawalera Orderu Św. Stanisława



Rys. 5. Miecz ceremonialny Stanisława Augusta



Rys. 6. Okolicznościowy medal z wizerunkiem marszałka Stanisława Małachowskiego¹⁴. Srebro, średnica 44 mm, waga 39,95 gram, medal bity wg projektu Jana Filipa Holzhaussera. Popiersie w lewo, w peruce, we fraku i koronkowym żabocie, z Krzyżem Orderu św. Stanisława, ze wstęgą i gwiazdą Orderu Orła Białego. Na awersie wokół popiersia taciński napis przechodzący na rewers: Stanisław Małachowski: ponieważ w spełnianiu obowiązku marszałka zgromadzenia obywateli [sejmu], dzięki odwadze, roztropności i przykładowi obronił państwo przed wieloma nieszczęściami i wiele dobra wniósł do ojczyzny, wspaniałemu obywatelowi ten oto dowód pamięci. S [Stanisław]. A [August]. R [Król]. A..MDCXC [rok 1790]. [Tłumaczenie z łaciny – mgr Renata Bączek]

siostrą Urszuli. 6 października 1788 roku został jednogłośnie wybrany marszałkiem sejmu, później nazwanego „czteroletnim”. Decyzją sejmu rozwiązano Radę Nieustającą, a powołano Radę Wojskową, której stał się członkiem. Prace parlamentu skupiały się w większości na sprawach wojskowych, tworzeniu armii, bezustannym poszukiwaniu pieniędzy na jej utrzymanie, podatkach i polityce zagranicznej.

Dla uczczenia zasług marszałka Sejmu Czteroletniego na polecenie króla został wybity w 1790 roku okolicznościowy medal.

W uchwalonej Konstytucji 3 maja 1791 w 11 artykułach regulowano prawa i obowiązki obywateli. Ustanowiono religię katolicką jako panującą, potwierdzono przywileje szlachty ze szczególnym naciskiem na obowiązki wobec ojczy-

zny. Wprowadzono mandat poselski, trwający dwa lata (dotychczas mandat wygaszał po zakończeniu obrad sejmu) i zmieniono zasady pracy sejmu. Zniesiono liberum veto, ustanowiono wieloosobowe ciało rządzące „straż praw” odpowiedzialne przed sejmem. Król pozostawał głową państwa pozbawioną osobistych uprawnień.

Stanisław Małachowski 3 lipca 1792 roku zrezygnował z godności członka Rady Wojskowej, był przeciwny wpływom targowiczan i carycy Katarzyny II na prace sejmu, nie akceptował chwiejnej postawy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. 24 lipca usunął straż marszałkowską ze swojego pałacu w Warszawie i wycofał z kasy Komisji Skarbowej 438 000 zł, które pożyczył skarbowi państwa. Dnia następnego ogłosił swój manifest¹⁷, pisząc następujące słowa „obowiązkiem sumienia mego oświadczyć przed Bogiem, całym światem i po-

tomnością, iż akt targowicki uznaję za gwałtowny, przemocą wojsk obcych utrzymany i popierany, przeciwny wyraźnej woli Rzeczypospolitej i całemu narodowi szkodliwy” i dalej „abym nie miał wyrzutów sumienia, które mnie upomina, że się nieszczęście Rzeczypospolitej zbliża. Narodzie, ty! ty i wierność dla ciebie poświęcam, gdy już wszystkie sposoby w rękę moich wydatę zostały”. Z końcem lipca opuścił ojczyznę i zamieszkał w Wiedniu. Po chwilowym odpoczynku rozpoczął podróżowanie po Europie i budowanie kontaktów na dworze austriackim. Pozostał w kontakcie z Ignacym Potockim i Hugo Koflęciem. Był w Wenecji, Weronie, Rzymie, Neapolu i na dłuższy czas osiadł we Florencji. W 1794 r. wrócił do Wiednia i z niepokojem obserwował losy insurekcji kościuszkowskiej. Wiosną następnego roku wrócił do swojego Białaczewa, a jesienią 1796 r. zamieszkał po 14 latach tułaczki w swoim pałacu na Krakowskim Przedmieściu. Mieszkał krótko, złożony chorobą wrócił do Białaczewa. Dotychczas dość swobodnie poruszał się po Prusach i Austrii, ale w październiku 1798 roku został uwięziony pod zarzutem podejmowania prób organizacji sejmu na obczyźnie. Aresztowany razem z Kochanowskim, Wołczyńskim i Grabińskim trafił do Krakowa. Zwolniony 28 lutego 1799 r., wrócił do Warszawy. Areszt austriacki zrobił z niego męczennika sprawy narodowej i przy-



Rys. 7. Order Orła Białego z 1780 roku¹⁵



Rys. 8. Gwiazda Orderu Orła Białego z 1780 roku¹⁶



Rys. 9. Akt nadania orderu Legii Honorowej dla Stanisława Małachowskiego²⁰ (kopia cyfrowa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Kielcach)

niósł dużą sławę. Po uzyskaniu zgody na pobyt w Białaczewie tam zamieszkał. Zainteresowany polityką europejską ze spokojem przyjął wiadomość o zwycięstwie Napoleona 14 października 1806 roku pod Jeną–Auerstaedt, ale dostrzegał też zabiegi Józefa Wybickiego i Jarosława Dąbrowskiego w sprawie Polski u cesarza Francji. W listopadzie Napoleon wyraził zgodę na tworzenie orga-



Rys. 10. Wizerunek orderu Legii Honorowej i gwiazdy orderowej. Druga i trzecia strona aktu nadania orderu Legii Honorowej dla Stanisława Małachowskiego w dniu 22 lipca 1807 roku w Dreźnie. (kopia cyfrowa ze zbiorów Archiwum Państwowego w Kielcach)

nizacji i sądownictwa polskiego na ziemiach zaboru pruskiego. Józef Wybicki, który miał ją realizować razem z Jarosławem Dąbrowskim, wezwali w imieniu narodu polskiego Stanisława Małachowskiego, aby włączył się w te prace. Na uroczystym spotkaniu 19 grudnia sejmowej reprezentacji marszałek Sejmu Czteroletniego przemówił w imieniu wdzięcznych Polaków i podziękował obecnemu na sali Napoleonowi za podanie zbawczej dłoni Polsce. Po ceremonii, deklaracji o jedności wszystkich w dążeniu do budowy własnego państwa i zgody na formowanie wojska został powołany dekretem 14 stycznia 1807 roku rząd tymczasowy (Komisja Rządząca), na czele którego stanął Stanisław Małachowski jako prezes¹⁸. Władza Komisji była duża, miała w imieniu Napoleona zarządzać ziemiami odebranymi Prusom, wprowadzić administrację i sądownictwo, wydawać proklamacje, czuwać nad wojskiem i skarbem, zająć się edukacją młodzieży, projektować budżety, budować mosty na Wiśle, budować i remontować fortyfikacje, itp. Była to praca trudna dla schorowanego starca. Pierwszą i najważniejszą sprawą było zapewnienie aprowizacji dla walczącego z Prusami i Rosją wojska francuskiego, w tym pułków polskich oraz formowanie nowych jednostek. Problemem utrudniającym realizację tych zadań był brak pieniędzy.

Zwycięstwa w lutym pod Łławą Pruską i w czerwcu pod Friedlandem przyniosły pokój podpisany w Tylicy 7–9 lipca 1807 roku. Na mocy jego powstało Księstwo Warszawskie, którego królem mianowany został król saski Fryderyk August.

13 lipca Komisja Rządowa otrzymała wezwanie cesarza Francji, aby się stawiła razem z dyrektorem wojny księciem Józefem Poniatowskim w Dreźnie celem odebrania statutu Księstwa. Na uroczystości 22 lipca prezes Komisji Stanisław Małachowski odebrał z rąk sekretarza stanu Francji księcia Maret Hugon–Bernarda¹⁹ tekst Konstytucji nadany przez Napoleona Bonaparte.

Wcześniej, tegoż dnia odbyło się nadanie orderu Legii Honorowej wojskowym i osobom zasłużonym. Wśród odznaczonych znalazł się Stanisław Małachowski.

Stanisław Małachowski rozumiał wielkość faktu utworzenia Księstwa Warszawskiego i powstającą perspektywę budowy przyszłego państwa polskiego, ale był niezadowolony, że nie wprowadzono Konstytucji 3 Maja i ustalono granicę południową na Pilicy. Ta druga przyczyna była osobistą, gdyż ziemie i majątek w Końskich i Białaczewie pozostały w granicach Austrii. 5 października minister Jan Adolf hr. Schönfeld – pełnomocnik króla Fryderyka Augusta rozwiązał Komisję Rządzącą i w jej miejsce powołał Radę Ministrów z Małachowskim jako preze-



Rys. 11. Awers i rewers medalu pamiątkowego z roku 1880 z widocznym popiersiem Marszałka Stanisława Małachowskiego²⁵

sem. Urząd piastował krótko, 16 grudnia zrezygnował na korzyść Ludwika Gutakowskiego, otrzymując w zamian godność prezesa senatu i tytuł pierwszego wojewody Księstwa Warszawskiego. Wcześniej, 2. grudnia 1808 roku w sali senatorskiej Zamku Królewskiego przywitał króla Fryderyka Augusta. Pierwsze miesiące 1809 roku spędził w Białaczewie złożony chorobą. Wybuch wojny polsko–austriackiej i zwycięstwa wojsk polskich w bitwach na terenach ziem polskich zaboru austriackiego niesły nadzieje na polityczne zmiany. Nasze zwycięstwo i podpisany 14. października pokój w Wiedniu przyniósł powiększenie Księstwa Warszawskiego o ziemie zagarnięte przez Austrię w wyniku III rozbioru Polski. Powstały nowe departamenty, w tym radomski, w obszarze którego było miasto Końskie i Białaczewo. Ziemie i majątek Stanisława Małachowskiego weszły do Księstwa Warszawskiego.

16. grudnia uczestniczył w uroczystościach powrotu z pól bitewnych armii polskiej, której formowaniu poświęcił tyle zapału i trosk. Zmarł 29. grudnia o dziewiątej wieczorem 1809 roku w wieku 74 lat w swoim pałacu w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu. Został pochowany w kościele św. Krzyża Księży Misjonarzy²¹. W 1831 roku ciało jego przeniesiono do kościoła metropolitalnego św. Jana w Warszawie, gdzie w nawie bocznej wzniesiono mu pomnik. Pomnik z białego marmuru wg projektu Wojciecha Thorwaldsena został wykonany w Rzymie przez artystę Franciszka Maksymiliana Laboureaux’a znanego pod nazwiskiem Cavaliere Massimiliano.

W 112 lat później 25. września 1921 roku w kaplicy II Gimnazjum Męskiego²² przy ulicy Gimnazjalnej w Płocku odbyła się uroczystość upamiętnienia szkoły. Po Mszy Świętej odprawionej przez ks. biskupa A.J. Nowowiejskiego w asyście prałata Bornińskiego i kanonika Wilkońskiego, po przejściu do Sali Aktowej odczytany został akt organizacyjny, w sentencji którego uznano szkołę za państwową i nadano jej nazwę „Gimnazjum Państwowe imienia Marszałka Stanisława Małachowskiego”. Wśród wielu mówców przemówienie wygłosił Prezes Rady Opiekuńczej Szkoły Ta-

deusz Świecki, który podkreślił w kilku zdaniach postąnnictwo niesione przez szkołę od setek lat, kształcenie umysłów i wychowanie młodego pokolenia. Przypomniał niedawne wydarzenia w Płocku w obronie niepodległości²³, honoru Polaka i kończąc powiedział „Pamiętajcie, że chociaż wzniosłym jest bohaterstwo i szlachetną ofiarą krwi i życia dla Ojczyzny, to nie mniej warta i nie mniej owocna, a często wiele trudniejsza dla Polaka, wytrwała, pogodna praca w mozolnych godzinach powszedniego dnia, która nie wyrzeka, nie skarży się, nie wini innych, lecz tworzy. Z niej się rodzi hart ducha i tężyzna. Niech odwieczność Waszej szkoły będzie symbolem Waszej wytrwałości, a szczytne odznaczenie na waszym sztandarze bodźcem do prawdziwego nie chepliwego i pozornego tylko męstwa i niech Wam towarzyszy przez całe życie”. W uroczystości uczestniczył dumnie prezentowany szkolny sztandar ozdobiony znakiem waleczności 206 pułku ochotniczego²⁴, było wielu młodych bohaterów wojny polsko–bolszewickiej z tym krzyżem i odznaczonych przez Naczelnika Józefa Piłsudskiego Krzyżem Walecznych. Jako ostatni głos zabrał radny miasta Płocka ks. kanonik Klimkiewicz i oznajmił, że został upoważniony przez Radę Miasta do przekazania zebranym informacji, że jednomyślną decyzją Rady zmieniono nazwę ulicy Gimnazjalnej, przy której znajduje się szkoła, na ulicę Marszałka Stanisława Małachowskiego.

W rocznicę 777–lecia szkoły na X Zjeździe Małachowiaków w 1958 roku jej patron Marszałek Stanisław Małachowski został uwieczniony na szkolnym sztandarze.

W czasie uroczystości w 1980 roku obdarowano uczestników Zjazdu medalem upamiętniającym 800–lecie szkoły z wizerunkiem Marszałka Stanisława Małachowskiego.

Zakończenie

Samoistny byt Polski jako Księstwa Warszawskiego był opromieniony zasługami mądrych, szlachetnych i dzielnych Polaków. Jedni prawo do niepodległości znaczyli walką i własną krwią, inni działalnością obywatelską i postawą patriotyczną. Do tych drugich zaliczał się Stanisław Małachowski. To on wciągał do pracy dla dobra Ojczyzny wszystkie warstwy społeczne, odsuwał pozornych przyjaciół, ludzi kłamliwych i obłudnych. Będąc marszałkiem trybunału koronnego, ukrocił przepustwo, nadużycia, bezmyślne warcholstwo i prywatę możnych królewskiej Polski. Został nazwany Arystodesem polskim. Później jako referendarz koronny stał się obrońcą chłopów. Wybrany Marszałkiem Sejmu Czteroletniego współtworzył Konstytucję 3 Maja. Wyróżniał się ofiarnością wobec Ojczyzny, finansował organizację wojsk polskich, udzielał pożyczek skarbowi pań-

stwa, zaciągał na jej rzecz pożyczki z banków pod hipotekę własnego majątku. Witaf Napoleona w Warszawie i Fryderyka Augusta jako króla. Współcześni widzieli w nim męża stanu o wrodzonej uczciwości i poczuciu świadomości obywatelskiego obowiązku. Zostały mu nadane: Or-

der św. Stanisława i Order Orła Białego, a Stanisław August Poniatowski wybił na jego cześć medal okolicznościowy. Dzisiaj jego wizerunek na sztandarze Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku i medalach jest symbolem prawości i czystości.

Przypisy

- 1 E. Machalicki, *Stanisław Małachowski marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936, s. 1
- 2 Tamże, s. 1
- 3 Tamże, s. 2
- 4 Tamże, s. 5
- 5 Tamże, s. 10 [1. Akt nadania orderu nr Rp. 2/4/23 z 1770 roku znajdował się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i zaginęł w czasie działań II wojny światowej, fakt ten został opublikowany w książce H. Kozerska. *Straty w zbiorze rękopisów w czasie I i II wojny światowej*, s. 38 w tabeli poz. 37. 2. W wielu opracowaniach jest podawany rok 1782 jako data nadania Orderu św. Stanisława]
- 6 R.T. Komorowski, *Kawalerowie i Damy Orderu Świętego Stanisława*, Poznań 2004, s. 25 „Inwestytura, uroczyste zaprzysiężenie Statutu Orderu przez nowo wprowadzonych kawalerów”.
- 7 Tamże, s. 22 „Wszem wobec i każdemu z osobna wiadomo czynimy, iż My z zarządzenia najwyższej Opatrzności zgodnymi Obojga Narodów głosami i podług przepisu praw Rzeczpospolitej na tron Królestwa tego będąc wnieśli, do troskliwego około powszechnego dobra starania dążyć będziemy, aby cnota pobożnych i Ojczyźnie zasłużonych ludzi sprawiedliwy najprzód wzgląd znajdowała i żeby wszystkich do chwalebego w dobrym naśladowaniu i do najcenniejszych dla Rzeczpospolitej i dla Nas czynności zachęcała. Order Kawalerów Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika, naszego na chrzcie i całego Kościoła osobliwego patrona i obrońcy, tak na wiekopomny wdzięczności dowód, za tak znakomite łaski i wstawienia się Jego za nami do Boga, jako i na większe dla Królestwa i poddanych naszych zjednanie pomocy od Niego postanowić umyśliłismy. Mocą niniejszego opisu postanawiamy i ustawami niżej wyrażonymi, które się najściślej zachować powinny, określony i utwierdzony order meć chcemy”.
- 8 Tamże, s. 25 „Opat Czerwiński jako Sekretarz i Jalmużnik tegoż Orderu czytał Instytutu Jego i z Regestru przywoływał tych, którym J.K.Mć tenże wyznaczył dać Order”.
- 9 Tamże, s. 26 „Rękajeść miecza wykonano ze złoczonego brązu, zakończono ją finczyjnie modelowaną głową orła posrebrzoną, a jej trzon złobiony i pokryty niebieską emalią oplecioną gałązką laurową. Prosty złobiony jelec zdobi motyw meandra, a kończą go koliste tarczki z cało postaciowym wyobrażeniem N.M.P. Niepokalanego Poczęcia i Świętego Stanisława biskupa pokryte niebieską i białą emalią. Poniżej mieści się od prawej strony wąż złocony, pokryty czerwoną i białą emalią kontusz pod koroną z herbami Rzeczpospolitej i Ciołkiem Poniatowskich na tarczy sercowej, a od lewej strony tarczki koliste pokryte białą emalią i złoconymi inicjałami SAR. Na stalowej kutej i cyzelowanej głowni błękitnie oksydowanej biegnie wytrawiony i złocony napis – „Stanislaus Augustus Rex Denit Anno 1764” oraz kartusz Rzeczpospolitej, a kończy go laurowy ornament”.
- 10 Tamże, s. 26 „Na strój składał się biały kontusz, pasowy żupan w białe kwiaty, pas slucki, czerwone buty i konfederatka z brązowym barankiem”.
- 11 Z. Puchalski, I.J. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 22–23 „Krzyż był złoty, ośmiopromienny o rogach zakończonych złotymi kulkami, na awersie pokryty czerwoną emalią z pozostawieniem złotych obrzeży na krawędzi. Między ramionami krzyża znajdowały się cztery białe emaliowane orły, natomiast we wcięciach ramion krzyża umieszczone były różyczki z zielonymi listkami. W środku krzyża, na białej emaliowanej tarczy obwiedzionej zielonym wiecem laurowym, znajduję się wizerunek świętego Stanisława w szatach biskupich z pastorałem w rękę, a po bokach wizerunku świętego umieszczone były dwie litery „S.S.” czyli Sanctus Stanislaus (Św. Stanisław). Rewers ramion krzyża był złoty, na białej emaliowanej tarczy obwiedzionej wiecem laurowym widniał monogram królewski „SAR” – Stanislaus Augustus Rex. Wstęga orderowa – czerwona z białymi prążkami po brzegach, przewlekana była przez ucho na górnym ramieniu krzyża”.
- 12 Tamże, s. 23 „Gwiazda orderowa srebrna ośmiopromienna, haftowana. W środku gwiazdy znajdowała się tarcza obwiedziona wiecem przewiązanym wstążkami. W otoku tarczy umieszczona była dewiza orderu – „PRAEMIANDO INCITATI” (Nagradzając zachęca). W środku tarczy widniał monogram królewski „SAR”.
- 13 „Gazeta Warszawska” 1782, nr 40 i 98
- 14 M. Stahr, *Medale polskie i z Polską związane od XVI do XVII wieku*, Poznań 2008, s. 240 [Wg informacji kuratora Andrzeja Romanowskiego z Gabinetu Monet i Medali Muzeum Narodowego w Warszawie medal znajduje się w zasobach Muzeum, nr inw. GN E 2212]
- 15 Z. Puchalski, I.J. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 14 „Krzyż ośmiopromienny czerwono emaliowany z białymi obrzeżami i z osadzonym biało emaliowanym orłem. Z kątów krzyża wychodziły cztery pęki promieni. Na górnym ramieniu krzyża pierścień do przewlekania szerokiej na około 10 cm błękitnej wstęgi orderowej symbolizującej dobroć i pokojową politykę. Order miał być noszony na opisanej wstędze zakładanej przez lewe ramię na prawy bok”.
- 16 Tamże, s. 14 „Duża haftowana złotymi nićmi i blaszkami ośmiopromienna gwiazda do noszenia na lewej stronie piersi. Na gwiazdzie znajdował się promienisty krzyż, tzw. kawalerski z napisem na ramionach: PRO FIDE REGE ET LEGE (Za wiarę, króla i prawo)”.
- 17 E. Machalicki, *Stanisław Małachowski marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936, s. 135
- 18 E. Machalicki, *Stanisław Małachowski marszałek Sejmu Czteroletniego*, Poznań 1936, s. 14
- 19 http://pl.wikipedia.org/wiki/Konstytucja_Ksi%C4%99stwa_Warszawskiego odczyt 26 stycznia 2013 roku
- 20 Archiwum Państwowe w Kielcach, „Archiwum Małachowskich z Białaczewa” sygnatura 18.
- 21 „Tygodnik Ilustrowany” 1863 r. nr 192 z 30 maja, s. 207.
- 22 „Kurier Płocki” 1921, nr 219 z 27 IX, s. 3; nr 220 z 28 IX, s. 1–3; nr 221 z 29 IX, s. 1–3.
- 23 „Małachowiak” VI 2011, s. 26–28
- 24 „Notatki Płockie” 2010, nr 1/222, s. 30–35.
- 25 Wizerunek medalu pochodzi ze zbiorów autora.

MARSHAL STANISŁAW MAŁACHOWSKI – A PHALERISTIC PORTAIT

Summary

Stanisław Małachowski was an outstanding politician and reformer, who was dedicated to the interests of Poland. He lived in a period of great Russian influence in Europe and Poland. His reforming attempts and political activity at the side of Stanisław Poniatowski were the cause of the uprising of the Duchy of Warsaw. For his work he was honoured with orders and medals by the King, Parliament and Napoleon Bonaparte.

ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

KSIAZDZ ADOLF PIOTR SZELĄŻEK – DZIAŁACZ SPOŁECZNY, SUFRAGAN PŁOCKI, BISKUP ŁUCKI (1865–1950)

Abstrakt

Rozpoczęty 4 marca 2013 roku proces beatyfikacyjny ks. biskupa Adolfa Piotra Szelążka jest wydarzeniem wielkim, nie tylko w życiu Kościoła. Ks. Szelążek rozpoczął dzieło formacyjne najpierw do kapłaństwa, później do biskupstwa w diecezji płockiej, do której był inkardynowany przez większość swego życia. Był też wielkim społecznikiem w różnych okresach historycznych, wybitnym kapłanem, także obywatelem. Artykuł ma na celu przypomnieć najważniejsze jego dokonania, szczególnie związane z Płockiem.

Słowa kluczowe: Bp. A. Szelążek, organizacje społeczno–kościelne, Płock 1905–1939

Ksiądz Adolf Szelążek urodził się 30 lipca w Stoczku Łukowskim jako syn Stanisława (1839–1925) i Marii z Gregorjewiczów. Rodzina Szelążków najczęściej zajmowała się rolnictwem, albo przemiosem. Ojciec przyszłego biskupa był urzędnikiem gminnym, a następnie powiatowym, co świadczyło o poczynionym dużym awansie społecznym. Drugi syn, a starszy brat Adolfa – Władysław (1863–1941), ur. 22 października w Zelechowie, idąc w ślady ojca, po ukończeniu Męskiego Gimnazjum Klasycznego w Siedlcach, również obrat karierę urzędniczą. Następnie przebywał w Węgrowie, gdzie jego ojciec był sędzią sądu powiatowego¹.

W Zelechowie, a następnie w gimnazjum siedleckim naukę nauki pobierał także syn Adolf. W r. 1883 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. Święcenia kapłańskie przyjął 26 maja 1888 z rąk ówczesnego wikariusza kapitulnego ks. bpa Henryka Piotra Kossowskiego (1828–1903)². W opinii przełożonych uchodził za bardzo zdolnego alumna. Po rocznym wikariacie w parafii św. Bartłomieja w Płocku, która w tym czasie była w Płocku jedyłą parafią, został skierowany na dalsze studia w Akademii Duchownej w Petersburgu, wówczas jedynej wyższej uczelni kościelnej w Cesarstwie³. uzyskując w 1893 r. magisterium z teologii. Po napisaniu dwóch rozpraw o charakterze apologetycznym *De primatu Romani pontificis* i *De revelationibus S. Brigittae Sueevicae*, zwrócił na siebie uwagę ówczesnego rektora Akademii ks. Franciszka Albina Symona (1841–1918)⁴, który potem został prekonizowany na stolice biskupią w Płocku, a której nie objął, Ks. Symon polecając wyraźnie zdolnego studenta ówczesnemu ordynariuszowi płockiemu biskupowi Nowodworskiemu (1831–1996)⁵ pisał: „[...] *Odsyłam Waszej Eksceleencji ks. Szelążka, ale nie Szelążek to, jeno czysty dukacik*”⁶.

Wspomniane rekomendacje, a także powszechnie znana pracowitość ks. Szelążka przesądziły o tym, że biskup Nowodworski zaczął powierzać mu ważne funkcje diecezjalne. W 1893 r. został sekretarzem konsystorza płockiego, a w 1896 r. jego regensem. W 1903 opracował regulamin konsystorza płockiego [*Ordinatio Consistorii Generalis Plocensis*].

Ponadto został egzaminatorem prosynodalnym i przez wiele lat był cenzorem ksiąg. Równolegle w latach 1894–1896 występował w Sądzie Biskupim w Płocku jako obrońca węzła małżeńskiego, notariusz (1897–1902) i asesor (1902–1903).

W 1894 r. został wykładowcą prawa kanonicznego, filozofii, łaciny i wymowy w seminarium płockim. Prawdopodobnie wykladał także teologię pastoralną. W 1903 r. został także ojcem duchownym, co zapewniło mu wpływ na postawy formacyjne młodzieży duchownej.

W tym czasie zasłynął kazaniami wygłaszanymi podczas głównych uroczystości religijnych w katedrze płockiej, które często były ogłaszane drukiem. W wystąpieniach tych wpisywał się w nurt odnowy Kościoła zapoczątkowany za rządów biskupa płockiego M. Nowodworskiego⁷.

Doceniając wkład ks. Szelążka w życie Kościoła płockiego nowy biskup płocki Jerzy Szembek (1851–1905)⁸ mianował go w 1902 r. kanonikiem kapituły katedralnej płockiej, której członkiem pozostał aż do roku 1925. W tejże korporacji kanonicznie kolejno piastował następujące godności: kanonik bez tytułu (1902–1908), kanonik teologa (1908–1909), kustosza (1909–1914), kantora (1914–1922) i prałaturę dziekana (1922–1925). Ponadto w 1904 r. został prałatem domowym papieskim, a 1922 r. uhonorowany godnością szambelana papieskiego⁹.

Od 1904 r. przebywał w Petersburgu, gdzie z ramienia kapituły płockiej był członkiem Rzym-

skokatolickiego Kolegium Duchownego. Na tej nominacji niewątpliwie zaważył bp Szembek, który w tymże roku awansował na urząd metropolity mohylewskiego. Szelażek został tamże mianowany jednym z czterech asesorów w Kolegium, któremu przewodniczył właśnie Szembek. Także z nominacji abpa Szembeka został mianowany wykładowcą w arcybiskupim seminarium duchownym w Petersburgu, w którym wykładał: prawo kanoniczne, filozofię, ekonomię polityczną, teologię pastoralną, ascetykę, historię i literaturę polską oraz języki: łaciński i francuski¹⁰. W tym czasie, uzyskał doktorat z prawa kanonicznego¹¹.

Z tego okresu pochodzi informacja, że wraz z metropolitą Szembkiem przygotował materiały, które posłużyły do wydania przez rząd carski słynnego aktu tolerancyjnego z 30 kwietnia 1905 r. Jest też faktem, że osobiście brał udział w tajnych posiedzeniach przedstawicieli episkopatu polskiego z rosyjską delegacją rządową, które zaowocowały opublikowaniem przez cara Mikołaja II wspomnianego aktu¹².

Jednakże nie wiadomo do końca, jaki jednak wpływ miały te prace na kolejny układ w sprawie statusu seminarium duchownych w Królestwie Polskim, jaki został zawarty między Rosją carską i Stolicą Apostolską w dniu 22 lipca 1907 r.¹³.

Po upływie kadencji ks. Szelażek powrócił do Płocka, gdzie rządy biskupie w latach 1904–1909 sprawował Apolinary Wnukowski (1848–1909)¹⁴. Był to bardzo szczególny okres w dziejach Kościoła płockiego z uwagi na rozgrywający się wówczas konflikt mariawicki, wydarzenia z okresu rewolucji 1905 r. i ich następstwa, postępująca laicyzacja, a także walka z tzw. modernizmem katolickim, co również miało niekorzystne skutki dla diecezji płockiej. Z tym okresem związane było także powstanie Polskiej Macierzy Szkolnej, polskiego szkolnictwa prywatnego oraz mobilizacja duchowieństwa na gruncie społecznym poprzez tworzone wówczas struktury stowarzyszeń robotników chrześcijańskich i Związku Katolickiego¹⁵.

Z tego okresu pochodzi informacja, że po powrocie do Płocka, do r. 1918 ks. Szelażek był profesorem Seminarium Duchownego. Wiadomo też, że od roku akademickiego 1907/1908 do roku 1918 włącznie, prowadził wykłady z prawa kanonicznego, socjologii, a także z ekonomii politycznej, co w seminariach duchownych w Królestwie Polskim, raczej było czymś wyjątkowym.

Na przełomie roku 1907/1908 brał czynny udział w tworzeniu z rozmachem przez ordynariusza płockiego bpa Wnukowskiego Związku Katolickiego, w którym sprawował czołowe funkcje, zarówno na szczeblu parafii płockiej, jak i Związku Katolickiego Diecezji Płockiej. Niejednokrotnie był też delegatem diecezjalnym w centrali Związku w Warszawie.

12 czerwca 1908 r. biskupem płockim został zastąpiony dla diecezji płockiej i Kościoła w Polsce Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941), który zastąpił na tym stanowisku Apolinarego Wnukowskiego (1848–1909), awansowanego z kolei po Szembeku, na stolicę metropolitarną w Mohylewie.

11 stycznia 1909 r. bp Nowowiejski mianował ks. Szelażka rektorem płockiego seminarium¹⁶, którym pozostawał do r. 1918. Za rektora Szelażka, niezwykłe uroczyscie obchodzone w Płocku 200. rocznicę powstania seminarium. Okoliczność ta stanowiła okazję do przeprowadzenia niezbędnego remontu gmachu¹⁷. Z jego nazwiskiem było również związane erygowanie niższego seminarium duchownego (w latach późniejszych występującego pod nazwą – Liceum im. św. Stanisław Kostki). Jego adepci najczęściej wstępowali do wyższego seminarium. W latach 1916–1918 ks. Szelażek był także dyrektorem tej placówki.

Warto w tym miejscu nadmienić, że inspektorem szkoły i wychowawcą internatu został ks. Stefan Walczykiewicz (1886–1940)¹⁸, posiadacz dwóch stopni doktorskich z teologii i prawa kanonicznego, w przyszłości sufragan łucki i najbliższy współpracownik bpa Szelażka. Kapłan ten, działając niewątpliwie z inspiracji ks. Szelażka, przyjął jeszcze w 1914 r. prezesurę w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich wyraźnie deklarując konieczność propagowania w życiu społecznym i politycznym zasad zawartych w encyklice papieża Leona XIII *Rerum Novarum*¹⁹.

W Płocku ks. Szelażek był znany przede wszystkim z intensywnie prowadzonej działalności społecznej. W 1908 r. przejął w Płockim Towarzystwie Dobroczynności prezesurę po ks. prałacie A.J. Nowowiejskim, który został podniesiony do godności biskupiej. Prezesurę sprawował do roku 1918. Jako prezes Towarzystwa Dobroczynności, rywalizował w tym okresie, a także szczególnie w czasie I wojny światowej na polu dobroczynnym i nie tylko - z ks. prałatem Ignacym Lasockim (1860–1933)²⁰. Obydwaj stanowili duet najwybitniejszych działaczy kościelnych z początków XX w. w skali b. Kongresówki.

W 1905 r. przy wspomnianym Towarzystwie ks. Szelażek założył tak zwane Sale Pracy, których statut został zatwierdzony przez władze rosyjskie i które od 1906 roku w nazwie występowały pod patronatem św. Józefa. Pomyślane były jako zaczątek szkolnictwa zawodowego dla chłopców pochodzących z biednych rodzin. Idea Sal Pracy nie stanowiła własnego pomysłu prałata. Pod wpływem salezjanów, w kilku miejscowościach zaczęto organizować Sale Pracy, które miały na celu również wychowanie chrześcijańskie, poprzez kształcenie zawodowe młodzieży męskiej i żeńskiej. Pierwszy taki pomysł został zre-

alizowany w Warszawie przy tamtejszym Towarzystwie Dobroczynności z inicjatywy znanego społecznika ks. Jana Siemka (1846–1919). Podobny zakład, pomyślany jako agenda Towarzystwa Dobroczynności w Płocku postanowił utworzyć właśnie ks. Szelażek. Został uruchomiony dopiero w roku 1908 dla 40 chłopców, a niebawem dla 50, zaś w 1914 r. dla 60 uczniów²¹. Czasowo Sale Pracy znajdowały się pod opieką Związku Katolickiego Parafii Płockiej. Przyjęto wówczas zasadę, że każdorazowy prezes Zarządu Związku Katolickiego jest członkiem Komitetu ds. Sal Pracy przy Towarzystwie Dobroczynności, zaś sam Związek został zobligowany do zbierania i przekazywania składek na cele Sal Pracy.

W 1909 r. władze carskie zabroniły Związkowi zajmować się działalnością oświatową. W praktyce oznaczało to, że Związek zaprzestał wspierania finansowego Sal Pracy, jak również prywatnej małej szkółki elementarnej Zofii Miłodrowskiej przy ul. Ostatniej w Płocku, oraz czytelnicy parafialnej²². W tej sytuacji, Sale Pracy przeszły ponownie pod egidę Towarzystwa Dobroczynności. Początkowo w Salach Pracy uczono stolarstwa, następnie szewstwa, przejściowo również koszykarstwa, zaś od 1914 r. wprowadzono także naukę czapnicztwa. W tymże roku wprowadzono dla wszystkich dzieci naukę rysunku.

Dążeniem ks. Szelażka było utworzenie szkoły zawodowej dla chłopców w całym tego słowa znaczeniu. Władze carskie jednak zwlekały z decyzją. W 1912 r. wyraziły zgodę jedynie na założenie szkoły elementarnej. Ks. Szelażkowi z pomocą materialną na ten cel pospieszyło Towarzystwo Kredytowe m. Płocka, które zobowiązało się do subsydiowania szkoły. W ten sposób chłopcy pobierali naukę bezpłatnie²³.

W 1913 r. na skutek ogólnych trudnych warunków bytowych mieszkańców Płocka, prałat Szelażek przeciwdziałając sytuacji, powołał przy Towarzystwie Dobroczynności Komitet Opieki nad Nędzą Wyjątkową. Zwrócił się też z apelem do płoczan o dostarczanie odzieży i bielizny na rzecz biednych²⁴.

W II połowie 1913 r. Towarzystwo Dobroczynności nawiązało kontakt z utworzonym w 22 czerwca 1913 r. II Towarzystwem Pogrzebowym w Płocku. Karawan pogrzebowy zakupiony przez Towarzystwo Pogrzebowe został przekazany Towarzystwu Dobroczynności. Uzyskany dochód z jego wynajmu miał na celu zapewnienie dodatkowego dochodu na rzecz potrzebujących²⁵.

Wybuch wojny w 1914 r. wprowadził wiele niedogodności w życiu codziennym mieszkańców Płocka. Towarzystwo Dobroczynności również zostało postawione w szczególnie trudnej sytuacji. Okazało się, że lokatorzy, którzy mieszkali w domach Towarzystwa zaniechali płacenia czynszów, przez co został ograniczony dopływ środków na

działalność statutową Towarzystwa. Następstwem tej sytuacji było stanowisko Rady Gospodarczej Towarzystwa, której prezes zapewnił lokatorów, że Rada nie ma zamiaru uciekać się do środków egzekucyjnych. Apelowat natomiast „[...] do uczuć i szlachetności obywatelskiej tych osób, które nie uiszczyły komornego [...] aby wniosły opłaty”²⁶.

Należy zaznaczyć, że za rządów prezesa ks.

A. Szelażka przy Towarzystwie działało aż 11 Komitetów o różnych profilach działania. Były to:

1. Komitet Ochrony dla Dzieci i Przytułek dla Sierot – prowadzący: ks. kan. A. Szelażek i dr Al. Zaleski;
2. Komitet Taniej Kuchni i Herbaciarni. – odpowiedzialny Stefan Rutski;
3. Komitet Przytułku dla Starców i Kalek – odpowiedzialny - A. Grabowski;
4. Komitet Opieki nad Chorymi Dziećmi – odpowiedzialny – ks. Fr. Kuligowski i dr Al. Maciesza;
5. Komitet Wsparcia i Rozdawnictwa Odzieży – odpowiedzialny – ks. kanonik P. Borniński i Al. Wejss;
6. Komitet Dochodów Niestających – odpowiedzialny – ks. Fr. Kuligowski, dr Al. Zaleski i J. Rudziński;
7. Komitet Kontroli Członków Towarzystwa – odpowiedzialni Al. Wejss i A. Grabowski;
8. Komitet Pośrednictwa Pracy – odpowiedzialny - Wł. Sztramajer;
9. Komitet Bazarowy – odpowiedzialny – ks. prałat Szelażek, ks. Fr. Kuligowski i dr Al. Maciesza;
10. Komitet Załatwiania Kwestii Prawnych – odpowiedzialny – St. Baliński i J. Rudziński;
11. Komitet Zarządu Domami – odpowiedzialny – Cz. Tyska²⁷.

W czasie wojny, ze zrozumiałych względów nacisk był położony na działalność znajdujących się w Płocku pod opieką Towarzystwa następujących instytucji:

1. Ochrona dla Chłopców, czyli Zakład św. Józefa przy ul. Teatralnej;
2. Ochrona dla Dziewcząt przy ul. Sienkiewicza (dawna ul. Węgielna);
3. Przytułek dla Starców przy ul. Sienkiewicza nr 180;
4. Tania Kuchnia dla Inteligencji, w domu przy ul. Sienkiewicza Nr 14²⁸.

Zastługą prezesa była również afiliacja przy Towarzystwie Dobroczynności w Płocku takich instytucji, jak „Kropla Mleka”, która faktycznie była pierwszą taką instytucją w Królestwie Polskim, czy też Kolonii Letnich, Komitetu Opieki nad Matkami i ich Dziećmi, które z kolei były jedne z pierwszych w skali nie tylko Królestwa Polskiego, lecz w skali II Rzeczypospolitej²⁹.

Należy nadmienić, że postawa ks. Szelażka stała się również wzorem dla działaczy Żydow-

skiego Towarzystwa Dobroczynności, którzy prowadzili analityczną działalność wśród żydowskich mieszkańców Płocka³⁰.

Drugim ważnym momentem w życiu ks. A. Szelażka, to wielokierunkowa działalność jako współzałożyciela Parafialnego Związku Katolickiego w Płocku oraz jako prezesa Diecezjalnego Związku Katolickiego. O powołaniu Związku Katolickiego niewątpliwie zadecydowały dwie przyczyny. Jedną z nich stanowiły zalecenia papieża Piusa X zawarte w encyklice *Singulari quadam* – poświęconej związkom zawodowym. W dokumencie tym papież wręcz nakazywał powoływanie stowarzyszeń, których celem było szerzenie zasad katolickich w życiu społecznym. Wzory dla tych organizacji zaczerpnięto z katolickich stowarzyszeń robotniczych w Niemczech, których celem było m.in. zabezpieczenie robotników i młodzieży przed wstępowaniem do syndykatów międzywyznaniowych i innych³¹.

Drugą, rodzimą przyczyną, niewątpliwie stanowił konflikt hierarchii kościelnej z ruchem mariawickim. Plebejskie akcenty w ruchu mariawickim, przesądziły również o charakterze Związku powołanego w Królestwie Polskim. Jego założycielami byli: metropolita warszawski abp Wincenty Popiel, Juliusz hr. Ostrowski, redaktor „Przeglądu Katolickiego” prałat Szaniawski, mecenas Konstanty Kossakowski i Stefan Godlewski, oraz krewny metropolity Jan Popiel z Wójcicy.

W diecezji płockiej Związek Katolicki powstał z inicjatywy Apolinarego Wnukowskiego, biskupa płockiego. Za datę inicjującą działalność Parafialnego Związku Katolickiego w Płocku przyjmuje się 3 listopada 1907 r. Biskup Wnukowski w piśmie okólnym skierowanym do proboszczów z dnia 23 maja 1908 r., nakazywał im powołanie kół parafialnych Związku³². Do okólnika został załączony statut Związku³³.

Ks. Szelażek został pierwszym prezesem Zarządu Związku Katolickiego Parafii Płockiej³⁴. 22 maja 1909 r. zrzekł się funkcji. Przyczyną ustąpienia były: zły stan zdrowia, a także, co podkreślał, nadmiar obowiązków. Jego następcą został ks. Stanisław Figielski (1875–1958)³⁵, który w tym czasie występował jako redaktor pisma katolickiego „Mazur”, a następnie „Kurier Płockiego”.

Jednakże, ks. Szelażek w dalszym ciągu uczestniczył w działalności Związku. Ponownie w roku 1911 przejściowo piastował funkcję prezesa Zarządu Związku Katolickiego Parafii Płockiej. Dopiero w 1912 r. zastąpił go na tej funkcji znany działacz społeczno-kościelny ks. Józef Strójnowski³⁶. Natomiast przez cały czas występował jako członek Związku Katolickiego Diecezji Płockiej, zajmując w nim poczesne stanowiska.

Nie wchodząc w szczegóły, za rządów Szelażka, ale także jego następców, do wybuchu wielkiej wojny w 1914 r. jako najważniejsze dla

Związku pozostawały następujące sprawy: walka z mariawityzmem, socjalizmem, walka o katolicki charakter Polskiej Macierzy Szkolnej, krytyka tzw. Kółek Staszicowskich wyemancypowanych z Centralnego Towarzystwa Rolniczego, czy wreszcie bezkompromisowa walka z takimi stowarzyszeniami, jak: Towarzystwo Kultury Polskiej, czy Uniwersytet dla Wszystkich. Solą w oku dla Związku, a także popierającej go endecji, była nadmierna aktywizacja ludności żydowskiej, szczególnie w dwóch ostatnich stowarzyszeniach.

W związku z działalnością o. Antoniego Szecha³⁷, Związek rozpoczął również konfrontację z ruchem ludowym. Potępiał kolportaż i czytanie przez włościan pism związanych z ruchem ludowym, takich, jak np. „Siewba” czy „Zaranie”. Popierał natomiast klerikalne pisma, jak: „Mazur”, „Posiew”, „Gazeta Świąteczna”, „Głos Ludu” i „Pobudka”.

Na tym ideowym froncie ks. Szelażek odgrywał ważną rolę. Co jednak należy mocno podkreślić - wobec adwersarzy politycznych lub ideowych zawsze zachowywał postawę pełną umiarkowania i poszanowania³⁸. Wszelkiego rodzaju konfrontacja była obca naturze tego wyjątkowego kapłana.

Czasowy pobyt ks. Szelażka jako delegata Związku Katolickiego w Płocku na Zjeździe Niemiecko-Katolickiego Związku „Caritasverband” w Dreźnie w 1911 r. który był poświęcony sprawom wychodźstwa, szczególnie w Polsce, w rezultacie skutkowało powołaniem do istnienia kolejnej organizacji pn. Towarzystwo Opieki nad Wychodźcami. Było to trzecie stowarzyszenie, po istniejących o podobnych zadaniach już w Krakowie i Warszawie. Autorem statutu był ks. prałat Szelażek, który z kolei, nie wiadomo z jakich powodów, jego autorstwo przypisywał Zarządowi Parafialnego Związku Katolickiego w Płocku. Sam przyznawał, że z zamiarem utworzenia Towarzystwa nosił się jeszcze w 1908 r. W 1913 r. Towarzystwo opublikowało w Płocku *Przestrogi dla emigrantów podane na podstawie najnowszych źródeł*. Nieuczciwa konkurencja na rynku tzw. szyfkart i nieuzasadnione oskarżenia pod adresem Towarzystwa przesądziły o tym, że władze carskie, zlikwidowały stowarzyszenie jeszcze przed wybuchem wojny³⁹.

Co ciekawe, w r. 1915 ks. Szelażek został wybrany do Zarządu Kasy Pożyczkowej na Czas Wojny w Płocku. Działał w różnych stowarzyszeniach i związkach o charakterze kulturalnym i oświatowym, m.in. i w Towarzystwie Naukowym Płockim.

Ks. Szelażek był działaczem o zdecydowanych aspiracjach politycznych. Właściwie przez całe życie związany był z obozem narodowo-demokratycznym. W 1912 r. część działalności wysunęła jego kandydaturę na deputowanego do IV Dumy

Rosyjskiej. Nie cieszył się jednak poparciem władz centralnych Stronnictwa Narodowego. Być może, że o niechęci do niego przesądziła widoczna powściągliwość okazywana przez ks. Szelażka we wszelkich wypowiedziach, jako, że kampania wyborcza była wówczas prowadzona w Królestwie pod hasłami antyżydowskimi. W ten sposób, niespodziewanie, jego kontrkandydatem w okręgu płockim został Jerzy Gościcki (1867–1937) z Warszawy, ziemianin, który w miejscowości Gościce k. Płocka posiadał wzorcowy majątek. Ostatecznie wybory wygrał Gościcki (1879–1946)⁴⁰.

Szelażek był również założycielem Płockiego Towarzystwa Opieki nad Osobami Zwolnionymi z Więzień, tzw. „Patronatu” które powołał we współpracy ze wspomnianym już działaczem endeckiem i kościelnym Stefanem Balińskim (1870–1934)⁴¹. W skład Zarządu, oprócz ks. Szelażka jako prezesa, wchodził m.in. przedstawiciel gubernialnej administracji rosyjskiej (tj., zaborczej), miejscowi działacze społeczni i gospodarczy, bez względu na wyznanie, czy sympatie polityczne, wśród nich pastor ewangelicki. Pod względem narodowościowym i wyznaniowym w Zarządzie występowało 4 Rosjan, 2 ewangelików, z których jeden był aktywistą socjalistycznym, jeden Żyd oraz dwóch przedstawicieli arystokracji. Reszta – to prominentni działacze endecji⁴².

Był także jednym z ważniejszych działaczy utworzonego jeszcze przez bpa płockiego A. Wnukowskiego Towarzystwa Bibliotek Parafialnych w Płocku, które na terenie diecezji zrzeszało 57 placówek. Ks. Szelażek stał na czele tzw. Komitetu Bibliotecznego aż do likwidacji Towarzystwa przez carat, co nastąpiło 12 maja 1912 r.⁴³

W czasie I wojny światowej udzielał się aktywnie przy organizacji szkolnictwa elementarnego i średniego na terenie guberni płockiej. Cel ten podjęta powołana z inicjatywy Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego w Płocku Gubernialna Rada Szkolna. Na czele tej instytucji stali: biskup płocki A.J. Nowowiejski i lider płockiej endecji T. Świecki. Istotną rolę w działalności tej instytucji spełniał ks. Szelażek, który od 1915 r. pełnił funkcję sekretarza Komitetu Wykonawczego. Celem działalności Rady było utworzenie w poszczególnych powiatach guberni płockiej sieci szkolnej, a także powoływanie na każdym szczeblu samorządu rad i opiek szkolnych. Ostatecznym celem było objęcie obowiązkiem szkolnym jak największej liczby dzieci i młodzieży. Nie można wykluczyć, że być może jego autorstwa były wydane przez Komitet Wykonawczy Rady i wskazówki dla *wznawienia nauk w istniejących i otwierania nowych szkół początkowych*⁴⁴.

Z tego okresu wiąże się z osobą ks. Szelażka uratowanie historycznej biblioteki, która znajdo-

wała się w zajętej przez wojsko niemieckie gmachu b. rosyjskiego gimnazjum gubernialnego (późniejszej „Małachowianki”). Szczególnie cenny był pochodzący jeszcze z 1615 r. zespół, który w otwartej w 1821 r. szkole średniej w Płocku nosił nazwę *Biblioteka Publiczna i Szkolna Województwa Płockiego*. Ks. Szelażek otrzymał od niemieckich władz wojskowych przyrzeczenie, że biblioteka zostanie zabezpieczona, zaś cenny księgozbiór nie zostanie wywieziony do Niemiec, lecz pozostanie w Płocku⁴⁵.

W czasie I wojny światowej zaczął sympatyzować z obozem tzw. aktywistów, czego wyrazem było opowiedzenie się za programem Ligi Państwowości Polskiej. Endecy przyjęli ten fakt z oburzeniem i zupełnie niestusznie oskarżali go o germanofilizm.

Od 1916 roku brał udział w posiedzeniach Konferencji Episkopatu Metropolii Warszawskiej jako konsultor bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. Pobytu w tak dostojnym gremium nie pozostały bez echa dla dalszej kariery prałata.

Jeszcze za czasów Rady Regencyjnej za zgodą ordynariusza, ale także i Episkopatu Polski został mianowany radcą ministerialnym w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a następnie Naczelnikiem Wydziału Kościoła Katolickiego w tymże Ministerstwie. Pracował tamże również jako sufragan płocki do 1 stycznia 1925 roku.

W kręgach kościelnych ks. Adolf Piotr Szelażek był postrzegany jako osoba nadzwyczaj pracowita, o szerokich horyzontach myślowych. Wówczas przypadło mu w udziale przygotowanie projektu umowy między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. 29 lipca 1918 r. papież Benedykt XV mianował ks. Szelażka sufraganiem płockim⁴⁶. Sakrę biskupią jako tytularny biskup Barki przyjął w katedrze płockiej z rąk biskupa Nowowiejskiego w dniu 24 listopada 1918 r.⁴⁷.

Podczas prowadzonych negocjacji w sprawie Konkordatu występował w charakterze rzeczoznawcy, ponieważ był dobrze zorientowany w sytuacji Kościoła w Polsce.

W Polsce Niepodległej bp Szelażek brał również czynny udział w dyskusji nad przyszłą konstytucją RP. Postulował, aby w państwie demokratycznym, Kościół katolicki cieszył się pełną wolnością.

W 1923 r. jako sufragan towarzyszył biskupowi płockiemu A.J. Nowowiejskiemu podczas jego wizytacji *ad limina apostolorum* w Rzymie, co skutkowało również spotkaniem z papieżem Pius XI, którego poznał osobiście jeszcze jako wizytatora, a następnie jako nuncjusza w Warszawie⁴⁸. Należy w tym miejscu dodać, że jeszcze z Achille Ratti'm (późniejszym Pius XII) z ramienia Episkopatu Polski współpracował nad pro-

jęktem konkordatu, który został zawarty między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską 10 II 1925 r.

Pod koniec 1925 r. został prekonizowany na ordynariusza diecezji łuckiej, w której pracował do 1939 r. Rządy w diecezji objął 24 II 1926 r. Diecezja, po zawarciu zaborów, a także wydarzeń po odzyskaniu niepodległości, została powołana, a właściwie reaktywowana mocą bulli papieskiej *Vixtum Poloniae unitas* z 28 X 1925 r. Wspomniana bulla wprowadzała nowy podział kościelny w Polsce. Diecezja łucka była terenem niezwykle trudnym dla podejmowanych zadań duszpasterskich. Stanowiła konglomerat różnych narodowości i wyznań, nie zawsze do siebie pokojowo nastawionych. Wydawało się, że pełen taktu, mądrości biskup sprosta wielkim wyzwaniom. Rzeczywiście, dwa najważniejsze wydarzenia podjęte przez hierarchę, to: reorganizacja Kurii Diecezjalnej, a także synod diecezjalny, który odbył się w dniach 30 sierpnia – 1 września 1927 r. Podjęte wówczas uchwały miały na celu pobudzenie i odnowę życia religijnego. Zadania te biskup realizował m.in. na drodze budownictwa sakralnego. Za jego rządów w diecezji utworzono 5 nowych dekanatów i ponad 70 parafii, co implikuje budowę odpowiednich ilości kościołów i kaplic. Z danych tych wynika, że niewątpliwie wzrosła liczba wiernych wyznania rzymsko-katolickiego.

Biskup wykazywał również szczególną troskę o poprawę i pogłębienie życia religijnego diecezjan. W katedrze łuckiej i parafiach, zainspirował i stale urządzał rekolekcje oraz misje w celu odnowy duchowej wiernych. Starał się wychodzić naprzeciw pojawiającym się potrzebom, aby przez oddaną służbę Chrystusowi i Kościołowi pozyskać dla Królestwa Niebieskiego jak największą dusz. Wiele czasu poświęcał na wizytowanie swej diecezji, poznając potrzeby duchowe i materialne mieszkańców, na miarę możliwości zarządzał ubóstwu i troszczył się o najbardziej potrzebujących.

Poważną troską biskupa była sprawa pozyskania dla Kościoła rzymsko-katolickiego jak największej liczby wiernych. Potencjał dla tego zadania był rzeczywiście ogromny. Dla ok. 4 mln ludności ukraińskiej, białoruskiej i rosyjskiej wyznania prawosławnego, a więc należącej do obrządku słowiańsko-bizantyjskiego utworzono specjalną organizację księży katolickich obrządku słowiańsko-bizantyjskiego, która miała doprowadzić do jedności z Kościołem katolickim. Akcji tej patronowali jezuita: o. Karol Bourgeois i o. Michał Malinowski, a nade wszystko biskup łucki A. Szelążek, który w 1928 r. powołał w Łucku i Dubnej Seminarium Wschodnie dla duchownych katolickich obrządku słowiańsko-bizantyjskiego. Pierwsze parafie obrządku podlegające jurysdykcji biskupów katolickich powstały w Albertynie i Wilnie⁴⁹.

Aby usprawnić oddziaływanie Kościoła i nadać mu charakter społeczny, bp Szelążek w 1928 r. otworzył w Łucku drukarnię diecezjalną. Dzięki niej można było wydawać „Życie Katolickie”, „Miesięcznik Diecezjalny Łucki”, który de facto był organem Kurii Diecezjalnej, a także pismo „Pro Fide”, które było skierowane wyłącznie do osób duchownych.

Był wielkim czcicielem św. Teresy od Dzieciątka Jezus⁵⁰, którą na mocy dekretu papieża Piusa XI z dnia 14 grudnia 1927 r., ogłosił patronką swej diecezji. Wierzył bowiem, że za wstawiennictwem małej świętej diecezjanie odrzucą to wszystko, co ich zmusza do trwania w marazmie, indyferentyzmie religijnym i niemoralności.

Zastąpił także jako założyciel Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus (1936). W przesłaniu Teresy z Lisieux dostrzegł środek do odnowy poczucia dziecięctwa Bożego, które według niego zostało zatarte w duszach ludzkich. 1 sierpnia 1936 roku, powołując do istnienia nową wspólnotę zakonną, pragnął, aby w „*czasach braku poszanowania autorytetu, siostry pielęgnowały wśród dzieci i młodzieży dziecięcy stosunek do Pana Boga*”. Duchową drogę św. Teresy uczynił regułą ich życia. Dnia 6 października 1936 r. odbyła się I Kapituła generalna. Matką Generalną Zgromadzenia została wybrana s. Maria Kubasiewicz⁵¹.

31 maja 1935 r. biskup Szelążek powołał w diecezji łuckiej bractwo występujące pod nazwą *Religijny Związek Ziemi dla Obrony Wiary i Moralności*. Celem bractwa były sprawy rozwoju formacyjnego członków⁵². Osiągnąć go miano m.in. poprzez organizowanie rekolekcji zamkniętych, a także organizowanie pielgrzymek do Kazimierki na Wołyniu, które było znanym w Polsce miejscem kultu maryjnego⁵³.

Jako biskup brał czynny udział w posiedzeniach konferencji Episkopatu Polski. Ponieważ konferencje odbywały się dość rzadko, dlatego na ogół w różnych sprawach działały specjalne komisje. Biskup Szelążek był członkiem utworzonej w 1928 r. Komisji Prawnej, w skład której wchodziłi wszyscy arcybiskupi i sekretarz episkopatu. Udział biskupa Szelążka jest potwierdzony w tej Komisji także w roku 1937. Od 11 grudnia 1936 r. działał również w Komisji Fundacji Zakładów Opiekuńczych⁵⁴.

W pracach wewnątrz diecezji wiele uwagi poświęcał sprawom związanym z seminarium duchownym. Było to jego oczko w głowie, poza Seminarium Wschodnim, które z kolei, miało za zadanie nawiązanie współpracy w kościołami wschodnimi. Było to jakby pierwsze ekumeniczne wyjście biskupa ku braciom oddzielnym. Od 1932 r. był konsultorem watykańskiej Kongregacji Kościoła Wschodniego. W 1938 r. utworzył w Łucku Instytut Wyższej Kultury Religijnej.

W 1938 r. obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Uroczystości zgromadziły licznych dostojników duchownych i świeckich. Obecni byli Prymas Polski August kardynał Hlond i nuncjusz apostolski w Polsce Filippo Cortesi. Szczególny adres wystosował do jubilata papież Pius XI, zaś prezydent RP Ignacy Mościcki odznaczył go Orderem Orła Białego⁵⁵.

Druga wojna światowa stanowiła niezwykle bolesny okres dla wszystkich Polaków. Tym bardziej, że wkroczenie 17 września 1939 r. wojsk sowieckich na mocy traktatu Ribbentrop – Mołotow było kolejnym rozbiorem państwa polskiego i to niespodziewanym. Wkrótce cały Wołyń znalazł się pod władzą Sowieców. Biskup okazał się wiernym i oddanym Pasterzem swej diecezji. W trudnych wojennych warunkach nie opuścił wiernych w najcięższych chwilach, zachował spokój i ufność w Opatrzność Bożą. Według relacji świadków, postawa ordynariusza łuckiego stanowiła ogromne moralne oparcie dla tych, którzy z trwogą obserwowali bieg historii.

Zgodnie z zarządzeniem nowych władz sowieckich, biskup musiał opuścić pałac biskupi, zamieszkać w podrzędnym mieszkaniu, znosząc wszelkie groźby i liczne upokorzenia. Sytuacja nie zmieniła się po zajęciu terenu przez Niemcy hitlerowskie, po wybuchu w czerwcu 1941 r. wojny niemiecko-sowieckiej. Trzy lata okupacji niemieckiej, to czas kolejnych zagrożeń, aresztowań, eksterminacji. Pojawił się też nacjonalizm ukraiński, nieznanym dotąd czynnik, który zaowocował fizyczną eksterminacją Polaków szczególnie na terenach Polesia i Wołynia na niespotykaną dotąd skalę – tj. ludobójstwa. Mimo tych zagrożeń biskup kierował diecezją, jak tylko potrafił i mógł, utwierdzał w wierze i w polskości kapłanów i wiernych.

Po ponownym zajęciu Łucka przez wojska sowieckie, za odmowę opuszczenia diecezji został aresztowany nocą z 3/4 stycznia 1945 r. i umieszczony w więzieniu w Kijowie. W ten sposób w więzieniu znalazł się 80-letni człowiek, dla którego warunki więzienne były z pewnością bardzo poważną dolegliwością. Tzw. „śledztwo”, które było złamaniem wszelkich praw i obyczajów przyzwyczajono, zostało zakończone odczytaniem aktu oskarżenia i odesłaniem sprawy do Moskwy. W sporządzonym przez prokuratora oskarżeniu czytamy:

Adolfa Szelążka, syna Stanisława [...] *poddać najwyższemu wymiarowi kary – rozstrzelanie z konfiskatą całego osobistego mienia*. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR 6 maja 1946 r. definitywnie zmieniło wyrok śmierci na przymusową deportację.

Po 16 miesiącach więzienia, w dniu 24 kwietnia 1946 r. ks. biskup dowiedział się, że odzyska wolność, ale musi wyjechać do Polski. Zwolniony 15 V 1946 r. i deportowany na ziemie Polski w jej nowych granicach, przebywał początkowo w Kielcach, gdzie go przyjął ordynariusz kielecki bp Czesław Kaczmarek, niegdyś jego student. Stały był w zamku bierzgłowskim zaproszonym Szelążkowi ordynariusz pelpliński bp. Kazimierz Kowalski. Propozycję tą biskup Szelążek przyjął z wdzięcznością. Bierzgłowo, stało się niebawem nie tylko siedzibą samego biskupa, lecz także miejscem oparcia dla wielu kapłanów wysiedlonych z Kresów.

Tamże też, w Zamku Bierzgłowskim biskup zakończył swoje pracowite życie. W czwartek około południa – 9 lutego 1950 roku – nastąpiła spokojna agonia i śmierć wiernego Pasterza – Wygnana. Do 12 lutego trumna z ciałem ks. bpa A.P. Szelążka przebywała w Zamku Bierzgłowskim, gdzie tłumnie nawiedzana była przez okolicznych parafian i duchowieństwo. 13 lutego Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński odprawił Mszę św. żałobną w kościele św. Jakuba w Toruniu. W swym przemówieniu przedstawił wielkość zmarłego biskupa i jego dzieła, które chlubnie spełnił. Stwierdził, że diecezja łucka w osobie ks. bpa A.P. Szelążka zyskała nowego, wielkiego ordynariusza przed Bogiem. W pogrzebie wzięto udział około 20 biskupów i 300 kapłanów, w tym wielu duchownych z diecezji łuckiej oraz rzesze wiernych. Ciało Biskupa zostało złożone w krypcie pod prezbiterium w świątyni św. Jakuba⁵⁶. Życie, śmierć i miejsce wiecznego spokoju biskupa Szelążka, upamiętniają dwie tablice ufundowane przez duchowieństwo i wiernych diecezji łuckiej, które zostały wmurowane w posadzkę prezbiterium i filar przy wejściu do prawej nawy.

W krypcie tego kościoła, daleko od swojej katedry oczekuje zmartwychwstania ś. ą p. ks. bp dr Adolf Piotr Szelążek Ordynariusz Łucki, Asystent Tronu Papieskiego (ur. 1 VIII 1865 – zm. 9 II 1950). Zmarł w miejscowości Zamek Bierzgłowski R.I.P.

Przypisy

¹ B. Karwowska CST, W. Rozykowski, L. Zygnier, *Gdy się kocha Boga, kościół, swoją Ojczyznę... Adolf Piotr Szelążek (1865–1950)*. Wydawn. SS Loretanek. Warszawa 2011, [dalej B. Karwowska i inni], s. 15.

² Kossowski Henryk Piotr h. Dołęga – biskup tytularny sejneński, rektor Akademii Duchownej w Warszawie od 7 X 1863, od 1884 r. sufragan płocki, od 1885 także – wikariusz kapituły, od 1890 r. sufragan włocławski, a od 1902 także wikariusz apostolski. Po wyborze na ordynariusza ks. Stanisława Dżitowieckiego, jego daw-

noży wikarego, zrezygnował z sufraganii. Zastąpił jako znakomity rządcą, a także intelektualista i wychowawca młodzieży duchownej. Pozostawił po sobie bogatą twórczość literacką. Zob. A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*. Wyd. TNP. Płock 2010, [dalej Płock od A do Z].

³ Akademia Duchowna w Petersburgu – wyższa szkoła teologiczna, istniejąca w l. 1842–1918. Kształciła polskich duchownych katolickich z obszarów Cesarstwa. Powstała w r. 1842, po przeniesieniu do Petersburga z Wilna tamtejszej Akademii Duchownej.

- ⁴ Szymon Franciszek Albin – sufragan mohylewski, biskup nominat plocki, następnie arcybiskup. Ur. 13 III. Po latach nauki i studiów w Nowogrodzie Wołyńskim, Żytomierzu, Petersburgu i Monachium, uwięzionych w 1864 doktoratem i święceniami kapłańskimi w Rzymie, pracował jako bibliista w Seminarium Duchownym w Żytomierzu, a następnie w Akademii Duchownej w Petersburgu, w której w latach 1884–1897 pełnił funkcję rektora. W 1886 opracował nowe ratio studiorum Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1897 przyjął sakrę biskupią. Nominowany na biskupa plockiego, nigdy nie objął plockiej stolicy. Było to następstwem zemsty władz carskich za wydanie w 1897 r. rozporządzenia przeciwstawiającego się zapędom rusyfikacyjnym władz rosyjskich. W reakcji został on przez rząd usunięty z Petersburga. Dlatego zamieszkał w Odessie, skąd w lutym 1894 udał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W czasie tej podróży, będąc w Rzymie, uzyskał godność tytularnego arcybiskupa. Po powrocie z pielgrzymki w kwietniu tego roku, zajął się poprawianiem tłumaczenia Biblii ks. J. Wujka. Odbiwał także wizytacje pasterskie w archidiecezji mohylewskiej, jak w 1894 w guberni mohylewskiej i w 1896 na Łotwie. Gdy biskupem krakowskim w 1911 został Adam ks. Sapieha, zaproponował abpowi Symonowi objęcie administracji kościoła mariackiego w Krakowie, na co ten w r. 1913 r. przystał. Zm. 26 maja w Krakowie, tamże pochowany. Na epitafium nagrobnym figuruje tytuł „biskup plocki”. *Plock od A do Z*, s. 71.
- ⁵ Michał Nowodworski – w 1889 r. prekonizowany przez papieża Leona XIII na biskupstwo plockie. Zasłynął jako jeden z najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu Polski w historii. Zob. *Plock od A do Z*, wyd. 3, s. 61–62.
- ⁶ Stormulowanie użyte przez ks. Symona, jako pierwsza przytacza M. Macieszyna. Zob. M. Macieszyna, *Pamiętnik plockczanin*, (oprac. A. M. Stogowska). Plock 1996, s. 388; B. Karwowska i inni, s. 33.
- ⁷ B. Karwowska i inni, s. 35.
- ⁸ Jerzy Józef Elizeusz Szembek, hrabia – w l. 1901–1903 biskup plocki, następnie aż do śmierci arcybiskup metropolita mohylewski. Zob. *Plock od A do Z*, s. 71–72.
- ⁹ W. Góralski, Skład osobowy kapituły plockiej w okresie rządów diecezją arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego [w:] *Archybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908–1914) w pięćdziesiąt rocznicę męczeńskiej śmierci* (red. A. Suski, W. Góralski, T. Żebrowski). Plock 1991, s. 203 i nsj.
- ¹⁰ B. Karwowska i inni, s. 37.
- ¹¹ Ks. M. Grzybowski podaje, że ks. Szelązek wykłady prowadził w Seminarium w Mohylewie, M.M. Grzybowski, *Adolf Piotr Szelązek, biskup łucki: w 45. Rocznice śmierci (1950–1996)*. „Studia Plockie” T. 24, 1996, s. 188.
- ¹² B. Karwowska i inni, s. 40.
- ¹³ Na mocy tego porozumienia, władzę nad seminariami duchownymi uzyskiwali biskupi ordynariusze przy zachowaniu takich imponderabilii, za które uznano: naukę języka, historii i literatury rosyjskiej prowadzoną na podstawie określonych wspólnie z władzami rządowymi podręczników. T. Włodarczyk, *Konkordaty, Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*. Wyd. PWN. Warszawa 1974, s. 152.
- ¹⁴ Apolinary Wnukowski – biskup plocki w latach 1904–1909, następnie arcybiskup–metropolita mohylewski. Zm. w Petersburgu. Pochowany 11 czerwca na cm. w Żytomierzu. Cechowało go ogromne przywiązanie do Kościoła i nadmierna zachowawczość w sprawach społecznych. Zob. A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanzi, Słownik biograficzny*. T. 1. Wyd. Książnica Plocka. Plock 2002, s. 639. [dalej – *Płocczanie*, T. 1].
- ¹⁵ A.J. Papierowski, *Działalność społeczna duchowieństwa katolickiego na przykładzie diecezji plockiej w latach 1863–1914*. Cz. II. „Notatki Plockie” 2004, nr 1 (198).
- ¹⁶ *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa plockiego 1908–1941* [oprac. M.M. Grzybowski]. Plock 1992, s. 25.
- ¹⁷ Seminarium Duchowne w Plocku zostało erygowane przez bpa plockiego Ludwika Bartłomieja Żalskiego w 1710 r., z fundacji sufragana chełmińskiego Seweryna Kazimierza Szczuki. Było to drugie diecezjalne seminarium, obok istniejącego od 1594 r. w Puthusku. zob. W. Müller, *Diecezja plocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów [w:] Kościół plocki XI–XX wieku. Jubileuszowa księga pamiątkowa 900–lecia diecezji*. Cz. I (red. J. Kłoczowski). Wyd. Plockie Wydawnictwo Diecezjalne. „Studia Plockie” T. III/1975, s. 193, 194. T. Żebrowski, *Fundacja i fundatory Seminarium Duchownego i Domu Misyjny św. Wincentego w Plocku*. T. 38. „Studia Plockie” 2010, s. 14.
- ¹⁸ Zob. więcej – Walczykiewicz Stefan [w:] *Plock od A do Z*, s. 521.
- ¹⁹ A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje społeczne i polityczne w Plocku w latach 1905–1914. Studium monograficzne*. Plock 2010, s. 103–104.
- ²⁰ I. Lasocki – prałat kapituły katedralnej plockiej i kanonik kolegiaty puthuskiej, wychowawca i opiekun biednej młodzieży, założyciel słynnej „Stanisławówki”, Plockiego Towarzystwa Pomocy Uczącej się Młodzieży, Stowarzyszenia Szkoły Udziałowej, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego Plockiego i utworzonego przy nim Muzeum TNP. Autor wielu publikacji. W czasie I wojny światowej przewodniczący Komitetu Obywatelskiego m. Plocka. Szerzej zob. *Płocczanie*, T. 1, s. 335–336.
- ²¹ *Zebranie Ogólne Związku Katolickiego*. „Mazur” 1911, nr 6, s. 88–89; *Działalność Związku Katolickiego na terenie ziemi plockiej*. „Głos Plocki” 1911, Ne 88, s. 2. *Ze Związku Katolickiego*. „Mazur” 1911, nr 8, s. 115.
- ²² A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje*, op. cit., s. 325–326.
- ²³ Tamże, s. 36
- ²⁴ *Komitet Opieki nad Nędzą Wyjątkową*. „Głos Plocki” 1913, nr 26, s. 3.
- ²⁵ *I Towarzystwo Pogrzebowe*. „Głos Plocki” 1913, nr 59, s. 2; nr 51, s. 1.
- ²⁶ *Do Rady Tow. Dobroczynności*. „Mazur” 1914, nr 35, s. 554.
- ²⁷ A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności na terenie diecezji plockiej w latach 1882–1932*. „Notatki Plockie” 2002, nr 1/190, s. 5, 6.
- ²⁸ A. Gretkowski, *Działalność Katolickiego Towarzystwa*, s. 6.
- ²⁹ A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje*, op. cit., s. 365–370.
- ³⁰ A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje*, op. cit., s. 420.
- ³¹ *Co mówią biskupi o pracy społecznej*. „Mazur” 1914, nr 14, s. 216.
- ³² „Miesięcznik Pasterski Plocki” 1907, nr 5, s. 132; nr 6, s. 153–154.
- ³³ *Według statutu, celem Związku, obok krzewienia katolickiego modelu życia i walki z propagandą socjalistyczną, było m.in. szerzenie oświaty katolickiej, zakładanie szkół, bibliotek, kółek rolniczych, a także podjęcie kwestii socjalnej w środowiskach pracy w duchu solidarystycznym*. „Mazur” 1908, nr 5, s. 4; A.J. Papierowski, *Działalność społeczna duchowieństwa katolickiego na przykładzie diecezji plockiej w latach 1863–1914*. „Notatki Plockie” 2004, nr 1/198, s. 8–9.
- ³⁴ A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje*, op. cit., s. 323.
- ³⁵ Działacz społeczno kościelny, dr teologii, infułat. W omawianym okresie działał wielu organizacji, jeden z liderów endecji. W czasie II wojny światowej po internowaniu, a następnie zamordowaniu bpa Nowowiejskiego przez Niemców w księżdziej diecezji plockiej, administrator diecezji plockiej do objęcia rządów w diecezji przez bpa Tadeusza Zakrzewskiego. Do końca pracował jako wikariusz generalny, a także dziekan i proboszcz plocki. Zm. 20 sierpnia w Plocku. Zob. *Płocczanie*, T. 1, s. 252, 153.
- ³⁶ Józef Strojnowski (1872–1941) – biskup diecezji plockiej, działacz społeczny. Założyciel i prezes względnie członek Zarządu wielu organizacji i stowarzyszeń katolickich w Plocku, m.in. Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego, dla Rzemieślników Chrześcijan w Plocku, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, oddział plockiego Stowarzyszenia Kupców Polskich, Towarzystwa Rozwoju Przemysłu, Rzemiosł i Handlu w Plocku, Stowarzyszenia Spożywczego Rzemieślników Chrześcijańskich i innych. Zasłynął również jako działacz młodzieżowy, autor licznych artykułów zamieszczanych w prasie plockiej. 1 grudnia zamęczony przez Niemców w obozie zagłady w Działdowie. Szerzej zob. J. Strojnowski [w:] *Płocczanie*, T. 1, s. 568.
- ³⁷ Antoni Szech, właśc. Izidor Kajetan Wyslouch (1869–1937) – zakonnik, następnie kontestator katolicki. Podjął bezskuteczną próbę pogodzenia założeń społecznych zawartych w encyklice Leona XIII „Rerum Novarum” z marksizmem. Po rezejsji się z kapłaństwem, był organizatorem tzw. Kółek Staszycowskich”. Działal w strukturach Towarzystwa kultury Polskiej. Po odzyskaniu niepodległości pracował w Ministerstwie Pracy i opieki Społecznej. Był współtwórcą założeń ustawy z 19 maja 19120 r. *O ubezpieczeniach społecznych*. Od 1932 r. należał do masonerii. Zob. więcej. A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanzi, Słownik biograficzny*. T. 2. Wyd. TNP. Plock 2007, s. 700 [dalej – *Płocczanie*, T. 2].
- ³⁸ A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje*, op. cit., s. 309–311.
- ³⁹ *Z Tow. Opieki nad Robotnikami*. „Głos Plocki” 1914, nr 100, s. 1.
- ⁴⁰ Jerzy Gościcki, ekonomista, odbywał studia – rolnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz ekonomiczne na uniwersytetach w Niemczech, Anglii i Francji. Zaśluzony działacz Centralnego Towarzystwa Rolniczego, członek Gubernialnego Komitetu Obywatelskiego w Plocku, W czasie I wojny światowej w Rosji, minister rolnictwa w II rządzie W. Witosa. Był autorem wielu publikacji zamieszczanych w prasie regionalnej plockiej i krajowej, Zachowywał przez całe życie ścisłe związki z Plockiem. Był członkiem TNP. Szerzej: Jerzy Gościcki [w:] *Płocczanie*, t. 1, s. 189.
- ⁴¹ Stefan Baliński, adwokat, szambelan papieski, przez wielu instytucji gospodarczych i finansowych, działacz kulturalno-oświatowy, współzałożyciel lub członek takich instytucji, jak: Towarzystwa Opieki nad Robotnikami i Kasy Pożyczkowej „Na Czas Wojny” w Plocku, członek Komitetu Obywatelskiego m. Plocka i Plockiej Rady Opiekuńczej, od 1917 prezes Rady Miejskiej Plocka. Zginął śmiercią tragiczną 13 maja. Odznaczony m.in. orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”. Zob. *Płocczanie*, T. 1, s. 38.
- ⁴² *Rozwój ruchu zrzeszającego*. „Głos Plocki” 1910, nr 9, s. 1–2; *Zebranie Organizacyjne Plockiego Towarzystwa Opieki nad Osobami Zwolnionymi z Więzień*. „Głos Plocki” 1910, nr 17, s. 1.
- ⁴³ A.J. Papierowski, *Organizacje i instytucje społeczne i polityczne w Plocku w latach 1905–1914. Studium monograficzne*. Plock 2010, s. 47.
- ⁴⁴ Tamże, s. 90–91.
- ⁴⁵ T. Świecki, F. Wybul, *Mazowsze plockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*. Toruń 1932, s. 46.
- ⁴⁶ M.M. Grzybowski, *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa plockiego 1908–1041*. Wyd. TNP. Plock 1992, s. 25, 27, 73, 78, 85.
- ⁴⁷ *Współkonsekratorami byli sufragani wrocławscy – biskupi: W. Krynicki i W. Owczarek*. Tamże, s. 87.
- ⁴⁸ M.M. Grzybowski, *Kalendarium życia Antoniego Juliana Nowowiejskiego biskupa plockiego 1908–1041*. Wyd. TNP. Plock 1992, s. 132, 133.
- ⁴⁹ T. Działalności tej bezskutecznie sprzeciwiał się rząd polski uznając, że jest sprzeczna z duchem konkordatu. Sprzeciw był również ze strony ludności prawosławnej. T. Włodarczyk, *Konkordaty, Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*. Wyd. PWN. Warszawa 1974, s. 279.
- ⁵⁰ Przełomem w życiu bpa Szelązka był pobyt w Rzymie 29 kwietnia 1923 roku, kiedy to uczestniczył w beatyfikacji Teresy z Lisieux. Zafascynowany nową błogosławioną i jej małą drogą, jeszcze w 1924 roku udał się z pielgrzymką do jej grobu. W Lisieux spędził dwa tygodnie, modląc się i zgłębiając doktrynę drogi dziecięstwa duchowego. Przy okazji poznał rodzinę siostry bł. Teresy od Dzieciątka Jezus: Marię (s. Marię od Najświętszego Serca), Paulinę (s. Agnieszkę od Jezusa) i Celinę (s. Genowefę od Najświętszego Oblicza) oraz otrzymał pamiątkowy relikwiarz. Poznanie małej drogi zainicjowało nowy etap w życiu duchowym Ordynariusza diecezji łuckiej, s. B. Karwowska CST W. Rozyński L. Zygner, *Gdy się kocha Boga, Kościół, swoją Ojczyznę. Adolf Piotr Szelązek (1865–1950)*. Wydawnictwo Sióstr Loretańek. Warszawa 2011, s. 70.
- ⁵¹ B.E. Karwowska CST, *Ks. bp Adolf Piotr Szelązek wierny świadek Chrystusa*. Podkowa Leśna 2000.
- ⁵² W. Mysłw, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1966, s. 445.
- ⁵³ W Kazimierce znajdował się cudowny obraz Matki Bożej Kazimierzkiej. Samo sanktuarium nazywano Częstochową Wołyńską. Zob. *Częstochowa Wołyńska*. „Przewodnik Katolicki” 1929, s. 3.
- ⁵⁴ W. Mysłw, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1939*. Warszawa 1966, s. 165–166.
- ⁵⁵ M.M. Grzybowski, *Adolf Piotr Szelązek, biskup łucki w 45. rocznicę śmierci (1950–1955)*. „Studia Plockie” nr 24: 1996, s. 187–193.
- ⁵⁶ Tenże, s. 191.

THE REVEREND ADOLF PETER SZELĄZEK –
A COMMUNITY WORKER, SUFRAGAN BISHOP
of PŁOCK and BISHOP of ŁUCK (1865–1950)

Summary

The beatification proceedings for Bishop Adolf Piotr Szelązek begun on 4th March 2013 are a great event not only in the life of the Church. The Reverend Szelązek began his formative work first to priesthood, then to bishopric in the diocese of Plock to which he was incardinated through the majority of his life. He was also a great community worker in various historical periods, an outstanding priest as well as citizen. This article is intended to recall his most important achievements, especially those related to Plock.

HISTORIA JEDNEGO KONTRAKTU

SŁUPY OGŁOSZENIOWE W PŁOCKU
W I POŁOWIE XX WIEKU, CZ. I

Abstrakt

W 1908 roku w przestrzeni miejskiej Płocka pojawiły się słupy ogłoszeniowe. W artykule, w oparciu o akta w języku rosyjskim znajdujące się w Archiwum Państwowym w Płocku przedstawiono historię powstania i realizacji 25-lętniego kontraktu z Magistratem miasta Płocka na ustawienie i użytkowanie słupów ogłoszeniowych.

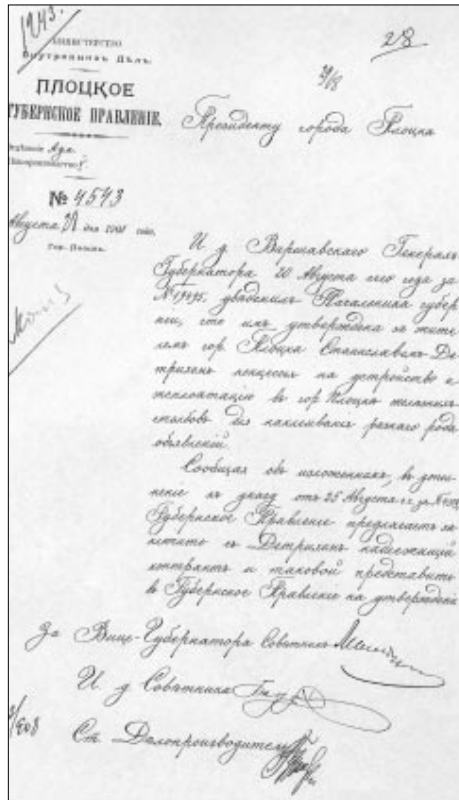
Słowa kluczowe: Płock w latach 1908–1939, słupy ogłoszeniowe, Stanisław Detrych

Starania o ustawienie w Płocku żeliwnych słupów do naklejania ogłoszeń rozpoczął Stanisław Detrych¹ – płocki drukarz (praktykę odbył w zakładzie Saturnina Sikorskiego w Warszawie). Swoją propozycję złożył wprost do Płockiego Rządu Gubernialnego, a ten przekazał ją do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w tej kwestii Gubernatorowi Haraldowi Iwanowiczowi Hafferberg, który 26 stycznia 1908 roku określił okres kontraktu na 25 lat². 31 stycznia 1908 roku odbyło się na ten temat specjalne posiedzenie Magistratu³.

18 marca 1908 roku Stanisław Detrych skierował do Magistratu miasta Płocka pierwszą ofertę, a 12 maja 1908 roku kolejną, będącą formalnym podaniem⁴, które zawierało projekt warunków do otrzymania koncesji, rysunek techniczny słupa oraz plan miasta Płocka z zaznaczeniem 15 miejsc, gdzie mają stanąć słupy. Przedstawił w nim warunki koncesji, na których Magistrat m. Płocka mógłby oddać mu na 25 lat prawo eksploatacji słupów do naklejania afiszy i różnego rodzaju ogłoszeń. Projekt określał roczną opłatę z tytułu dzierżawy do Kasy Miasta w wysokości 33 ruble i 33 kopiejki, natomiast kaucję (wadium) na 1000 rubli. Kaucja miała być zwrócona przedsiębiorcy po przejęciu słupów przez Magistrat pod warunkiem, że byłyby one w stanie zdającym do użytkowania i nie wymagałyby remontu (w innym przypadku koszt naprawy byłby potrącany z kaucji). Projekt Stanisława Detrycha rozpatrzył szczegółowo Magistrat w dniu 23 maja 1908 roku i przedstawił do zatwierdzenia Płockiemu Rządowi Gubernialnemu 24 maja 1908 roku⁵.

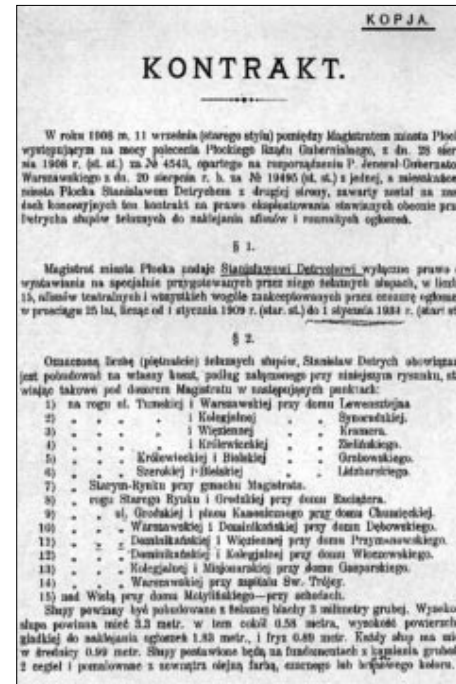
Stanisław Detrych zaproponował ustawienie słupów ogłoszeniowych pod nadzorem Magistratu w następujących miejscach:

- 1) na rogu ul. Tumskiej i Warszawskiej przy domu Lewensteina,



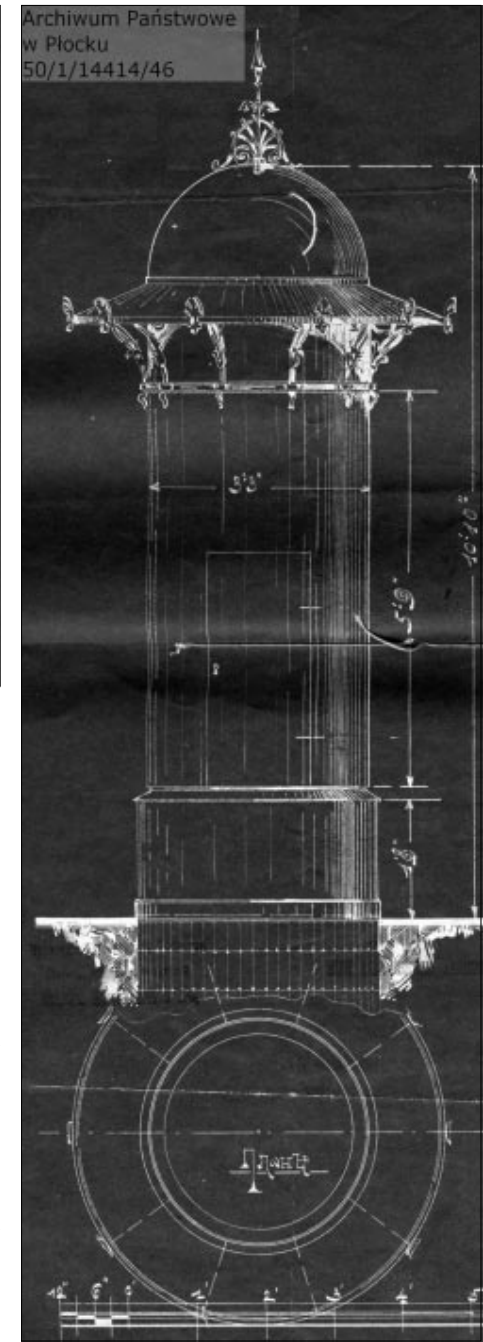
Pismo Płockiego Rządu Gubernialnego do Prezydenta miasta Płocka o tym, że Generał – Gubernator Warszawski pozytywnie zaopiniował wniosek Stanisława Detrycha

- 2) na rogu ul. Tumskiej i Kolegialnej przy domu Synoradzkiej,



- 3) na rogu ul. Tumskiej i Więziennej przy domu Kramera,
- 4) na rogu ul. Tumskiej i Królewieckiej przy domu Zielińskiego,
- 5) na rogu ul. Królewieckiej i Bielskiej przy domu Grabowskiego,
- 6) na rogu ul. Szerokiej i Bielskiej przy domu Lidzbarskiego,
- 7) na Starym Rynku przy gmachu Magistratu
- 8) na rogu Starego Rynku i Grodzkiej przy domu Raciążera,
- 9) na rogu ul. Grodzkiej i placu Kanonicznego przy domu Humieckiego,
- 10) na rogu ul. Warszawskiej i Dominikańskiej przy domu Dębowskiego,
- 11) na rogu Dominikańskiej i Kolegialnej przy domu Włoczewskiego,
- 12) na rogu ul. Dominikańskiej i Więziennej przy domu Przymanowskiego,
- 13) na rogu ulicy Kolegialnej i Misjonarskiej przy domu Gasparskiego,
- 14) na rogu ulicy Warszawskiej przy szpitalu Św. Trójcy,
- 15) nad Wisłą przy domu Motylińskiego – przy schodach⁶.

Dla zrozumienia wagi tego przedsięwzięcia (drużego w Królestwie Polskim na wzór Warszawy) warto przytoczyć zarówno przybliżoną liczbę mieszkańców miasta jak i tych, którzy nie umieli czytać.



Projekt słupa ogłoszeniowego załączony do kontraktu



Rachunek za wykonanie słupów ogłoszeniowych w Zakładach Wyrobów Metalowych Konrad, Jarnuszkiewicz S-ka w Warszawie

Dla tych ostatnich słupy ogłoszeniowe były istotnym źródłem informacji, kiedy gromadzili się wokół, a ktoś na głos odczytywał zawarte w ogłoszeniach i afiszach treści. Dotyczyło to nie tylko samych mieszkańców Płocka, ale także tych, którzy przyjeżdżali do miasta np. na jarmarki i w dni targowe.

Pierwszy powszechny spis ludności przeprowadzony jednocześnie w Cesarstwie Rosyjskim i Królestwie Polskim odbył się w dniu 9 lutego 1897 roku. Był to jedyny spis powszechny dokonany w Królestwie Polskim aż do 1914 roku. W przeprowadzeniu kolejnego przeszkodziła I wojna światowa⁷. Według spisu w 1897 roku Płock liczył 26.966 mieszkańców⁸, chociaż dane statystyczne o Płocku zawarte w Aktach Miasta Płocka podają 28.966 mieszkańców (statych i niestatych)⁹. W 1908 r. mieszkało 24.986 stałej i 5.644 niestałej ludności (razem 30.630)¹⁰. Można więc przyjąć, że 1908 roku, kiedy zaczęto realizację stawiania słupów ogłoszeniowych w Płocku – ludność miasta oscylowała między 26–28 tysiącami mieszkańców.

Nieco trudniejsze jest określenie liczby analfabetów w tym okresie. Według spisu powszechnego z 30 września 1921 roku w Płocku liczącym

wówczas 25.752 mieszkańców – nie umiało czytać 6911 mieszkańców¹¹, a więc w 1908 roku można przyjąć szacunkowo, że w Płocku było około 8–10 tysięcy analfabetów.

Okazało się, że inicjatywa Stanisława Detrycha postawienia w Płocku słupów ogłoszeniowych nie była jedyną jaką została złożona w tej sprawie. Z takim samym projektem do Płockiego Rządu Gubernialnego wystąpił Ludwik Kempner – płocki księgarz, właściciel drukarni i wydawca płockich kalendarzy i tygodnika „Płoczanin”¹². Płocki Rząd Gubernialny przekazał sprawę z datą 14 czerwca 1908 r. do rozpatrzenia Magistratu. W zbiorach Archiwum Państwowego w Płocku znajduje się protokół Uchwały Magistratu, z którego wynika, że sprawę rozpatrywano bardzo szczegółowo, porównując oba projekty i warunki zarówno Stanisława Detrycha jak i Ludwika Kempnera¹³.

Po rozpatrzeniu obu projektów, policzeniu i porównaniu kosztów, członkowie Magistratu uznali, że „projekt pana Kempnera można określić jako szkielet projektu sporządzony naprędce, daleko niepełny, gwarantujący interesy projektodawcy”¹⁴. W Uchwale wymieniono w jakich szczegółach projekt słupów Ludwika Kempnera ustępował projektowi Stanisława Detrycha. Pisano: „Słupy Stanisława Detrycha są o wiele ładniejsze, solidniejsze, mają być zbudowane z 3 milimetrowej blachy, (projekt L. Kempnera – 2 mm)”, ponadto zaproponowana opłata za naklejane ogłoszenia była tańsza i tym samym korzystniejsza dla mieszkańców. Stanisław Detrych oferował także całkowite podporządkowanie się kontroli Magistratu (chodziło o utrzymanie słupów, ich czyszczenie i sposoby naklejania), o czym L. Kempner wspominał zdawkowo, a poza tym proponowany kontrakt z Magistratem opiewał na 25 lat, kiedy jego przeciwnik na 22 lata, a w drugim projekcie na 20 lat¹⁵. W tej sytuacji, po dokładnym rozpatrzeniu okoliczności, członkowie Magistratu (w jego skład wchodził: Prezydent miasta Alfons Skroboński, 4 Ratmanów Honorowych i przynajmniej 2, członków Komisji Budowlanej) uznali projekt Ludwika Kempnera za mniej korzystny dla miasta i w związku z tym postanowili go nie przyjmować¹⁶. Wkrótce zresztą, bo 14 lipca 1908 r. Ludwik Kempner zmarł¹⁷.

Warto odpowiedzieć na pytanie jak do momentu postawienia żeliwnych słupów ogłoszeniowych rozwiązywano sprawę ogłoszeń w mieście? Otóż do 1909 roku ogłoszenia były umieszczane w 16 specjalnie do tego przeznaczonych gablach przytwierdzonych do murów kamienic. Jak stwierdzono w Uchwale Magistratu Płocka: „dotychczas panował bałagan, chaos, chodziło więc o jej unormowanie, a zwłaszcza, by nie naklejać na ścianach domów”, /.../ „w obecnym czasie zawieszono 16 gablów do naklejania ogłoszeń, nie spełnia współczesnych wymogów”¹⁸.

Słup ogłoszeniowy zaproponowany przez Stanisława Detrycha miał być zbudowany z blachy o grubości 3 mm, o wysokości 10 futów i 10 cali, w tym cokół 1 fut 11 cali, gładka powierzchnia do naklejania ogłoszeń 6 futów i fryz wysokości 2 futów 11 cali¹⁹. Słupy miały być postawione na fundamencie murowanym o głębokości 2 cegieł i pomalowane farbą olejną koloru czarnego lub brązowego z zewnątrz i wewnątrz. Każdy słup miał swoje urządzenie wewnętrzne: drzewiczki zamykane na klucz, do dyspozycji właściciela.

Po ustawieniu słupów – gabloły na murach domów miałyby być zdjęte.

Umowa określała sposób naklejania i zdejmowania ogłoszeń, w ten sposób, by nie przeszkadzały w otwieraniu drzwiczek. Czyszczenie słupów było obowiązkowe poprzez odmocnienie wodą, szczotką, szmatą, przy czym nie wolno było na sucho używać czegoś twardego. Nie należało też malować klejem ani cokołu ani fryzu. W okresie dzierżawy Stanisław Detrych miał obowiązek utrzymywać słupy w stałej sprawności, w należyłym stanie, oczyszczając je co rok i co dwa 2 lata malować wewnątrz i na zewnątrz.

Interesujące były zasady na jakich można było się ogłaszać. Otóż ogłoszenia Magistratu i władz rządowych Stanisław Detrych zobowiązany był umieszczać bezpłatnie, natomiast za umieszczenie prywatnych afiszy (np. teatralnych i wszystkich innych) przedsiębiorca miał prawo pobierać opłatę zgodnie z cennikiem zamieszczonym w paragrafie 9 kontraktu.

Opłata zależała od rozmiarów afisza, bądź ogłoszenia. Wprowadzono kategorie:

- Kategoria I – podwójne arkusze nie większe niż 350 werszków kwadratowych²⁰,
- Kategoria II – pojedyncze arkusze wielkości nie większej niż 175 werszków kwadratowych,
- Kategoria III – półarkusze wielkości mniej niż 43 werszki kwadratowe,
- Kategoria IV – ćwierć arkusze wielkości nie większej niż 43 werszki kwadratowe.

Dla każdej kategorii przewidziana była określona opłata:

- Kategoria I – 2 ruble 50 kop. Za każdy następny dzień – 1 rubel 25 kop.
- Kategoria II – 1 rubel 25 kop.
- Kategoria III – 1 rubel 50 kop.
- Kategoria IV – za pierwszy dzień 60 kop., za każdy następny dzień – 30 kop.

Zgodnie z kontraktem klepsydry powinny być naklejane raz dziennie o 12⁰⁰ bez żadnego dodatkowego wynagrodzenia, również na kościołach i domach, z których miało być wywożone ciało. Afisze i ogłoszenia miałyby być naklejane również raz dziennie o 12⁰⁰.

Wyjątek stanowiły ogłoszenia nadzwyczajne władz państwowych, które przedsiębiorca zobowiązany był nakleić natychmiast po otrzymaniu.

Ocenzurowane wcześniej ogłoszenia, przedsiębiorca mógł przyjmować i dostarczać do: restauracji, mieszkań prywatnych, hoteli i innych instytucji publicznych według uzgodnionej opłaty.

Stanisław Detrych był zobowiązany utworzyć swoje biuro w centrum miasta i wyposażyć je w odpowiednią wywieszkę, natomiast w biurze miałyby być umieszczona tablica z zaznaczeniem rodzajów ogłoszeń i cen.

Przedsiębiorca nie mógł udostępnić praw wynikających z koncesji bez zgody Magistratu innej osobie. Na ustawienie słupów miał pół roku od momentu podpisania umowy.

Płocki Rząd Gubernialny postanowił przedłożony za pośrednictwem Magistratu projekt zatwierdzić. Po otrzymaniu koncesji Stanisław Detrych został zobowiązany do przedłożenia nowego projektu słupa do którego technicy gubernialni mieli uwagi. Następnie projekt i wszystkie dokumenty łączące z uchwałą Magistratu przedstawiono do zatwierdzenia Warszawskiemu General-Gubernatorowi.

28 sierpnia 1908 roku Płocki Rząd Gubernialny zawiadomił Prezydenta miasta Płocka Alfonsa Skrobońskiego²¹, że p.o. Generata Gubernatora Warszawskiego w dniu 20 sierpnia 1908 roku wyraził zgodę na wydanie koncesji dla słupów Stanisława Detrycha²².

W uzupełnieniu dekretu z dnia 25 sierpnia 1908 roku Rząd Gubernialny zezwolił zawrzeć ze Stanisławem Detrychem kontrakt na 25 lat i przedłożyć Rządowi Gubernialnemu do zatwierdzenia.

Brudnopis umowy – kontraktu zawartego 11 września 1908 roku między Magistratem m. Płocka działającym za zgodą Płockiego Rządu Gubernialnego i akceptacją General – Gubernatora Warszawskiego z 20 sierpnia 1908 roku i Stanisławem Detrychem zawiera 22 paragrafy ustalające warunki wydania koncesji. Potwierdzono w nim wyłączone prawo Stanisława Detrycha do nalepiania afiszów i ogłoszeń oraz wszystkie warunki, które proponował Stanisław Detrych²³.

W paragrafie 10 zapisano, że nie zabrania się Stanisławowi Detrychowi „przyjmować prywatnych ogłoszeń zatwierdzonych przez cenzurę, a także roznosić do mieszkań prywatnych, hoteli, restauracji i w inne miejsca publiczne, w tym także osób zainteresowanych i zgodnie z obopólną umową”²⁴. Jednocześnie w paragrafie 7 zapisano jednoznacznie (co będzie miało swoje konsekwencje w latach późniejszych), że „Naklejanie na innych domach i w innych miejscach poza słupami nie zezwala się nikomu i w żadnym przypadku”²⁵. Jako zabezpieczenie obowiązku przekazania słupów po upływie 25 lat na własność miasta w dobrym stanie, Stanisław Detrych zobowiązany był wnieść przez cały okres trwania koncesji do Kasy Miejskiej 40 rb rocznie w dwóch

ratkach półrocznych tzn. 2 stycznia i 2 lipca. Powyższe kwoty miały służyć na utworzenie kucji w wysokości 1000 rubli. Zwrót tej kwoty miał nastąpić po ustaniu koncesji i oddaniu słupów miastu. Gdyby wystąpiła potrzeba remontu słupów, to kwota 1000 rubli miałaby być pomniejszona o koszt remontu²⁶.

16 września 1908 roku umowę z Stanisławem Detrychem podpisali: Prezydent Płocka Alfons Skroboński, Ratmani Honorowi: A. Dembowski, R. Kuncman, p.o. Architekta m. Płocka A. Wysocki, Ratman Paweł Kopulski, Sekretarz Miasta – podpis nieczytelny (Słupecki ?). Umowa zatwierdzona w „Dzienniku Płockiego Rządu Gubernialnego” przez Radcę Rządu (podpis nieczytelny) oraz pisarza Rządu została opatrzona podłużną pieczęcią Płockiego Rządu Gubernialnego²⁷.

Magistrat przywiązywał dużą wagę do wydanej koncesji i warunków związanych z ustawieniem słupów do naklejania ogłoszeń. Przypominał Stanisławowi Detrychowi, że wykonanie należy powierzyć doświadczonym mistrzom pod nadzorem technika posiadającego prawo wykonywania takich robót, ściśle według projektu. Powiadomił także Policmajstra oraz Architekta Miasta i prosił o nadzór podczas ustawiania słupów²⁸. Na reakcję nie trzeba było długo czekać. 16 października 1908 roku Policmajster w trybie pilnym powiadomił Prezydenta miasta, że Stanisław Detrych powinien jak najszybciej uprzątnąć ziemię po wykopach pod stu-

py. Zwrócił na to uwagę również Naczelnik Guberni (H. Haffenberg)²⁹. Następnego już dnia Magistrat napisał do przedsiębiorcy w sprawie natychmiastowego usunięcia stert ziemi. Magistrat interesował się też terminem ustawienia słupów. 13 listopada 1908 roku Stanisław Detrych w odpowiedzi na pismo Magistratu z 11 listopada odpowiedział, że ustawianie słupów zakończy do 1 grudnia 1908 roku. Na piśmie tym znajduje się odręczny dopisek informujący, że do 1 stycznia 1909 roku ogłoszenia będą się ukazywały jeszcze w gablotach³⁰. 6 grudnia 1908 roku powiadomił Magistrat, że zakończył ustawianie słupów i poprosił o wyznaczenie daty ich odbioru. Doszło do tego 30 grudnia 1908 roku o godzinie 11⁰⁰. W skład komisji wchodził: Gubernialny Architekt – Władysław Czechowski, Architekt Miasta – Antoni Wysocki oraz Ratmani Honorowi: Pogroziński, Humięcki, Wassermann. Ocena słupów odbyła się na oddzielnym posiedzeniu, a protokół poza wymienionymi podpisał także Prezydent m. Płocka Alfons Skroboński³¹. Od 1 stycznia 1909 roku rozpoczęła się eksploatacja słupów przez Stanisława Detrycha, która miała trwać do 1 stycznia 1934 roku.

Magistrat przywiązywał dużą wagę do wyglądu słupów podczas ich eksploatacji i dosyć często domagał się od Stanisława Detrycha ich oczyszczenia, umycia i przemalowania³². Być może kłopoty z utrzymaniem słupów były przyczyną odstąpienia słupów innemu dzierżawcy. 7 stycznia 1910 roku Magistrat powiadomił Wydział Administracyjny Płockiego Rządu Gubernialnego, że nie ma przeszkód do odstąpienia przez Stanisława Detrycha słupów ogłoszeniowych Janowi Jeleńskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Dobrzyńskiej w Płocku. 18 stycznia 1910 roku w kancelarii notarialnej Alfreda Cybulskiego sporządzono akt notarialny o udstąpieniu przez Stanisława Detrycha swoich praw do tych słupów. Na tej podstawie 12 lutego 1910 roku Płocki Rząd Gubernialny wydał dekret w sprawie zatwierdzenia cesji na rzecz Jana Jeleńskiego³³.

Nowy dzierżawca słupów już 10 marca 1910 roku otrzymał pismo z Magistratu w którym zwrócono uwagę, że w przypadku niezadbania o nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, a 1 lipca Magistrat poprosił Policmajstra o podjęcie kroków wobec Jeleńskiego, wyznaczenie terminu ich oczyszczenia, a w przypadku niewypełnienia polecenia należy pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej³⁴.

Nie był to jedyny kłopot Jana Jeleńskiego. 30 października 1910 roku zwrócił się on do Magistratu z prośbą o interwencję w sprawie konfliktu ze Stanisławem Górnickim właścicielem iluzjonu „Nowości”, który zainstalował 2 gabloty do zamieszczania ogłoszeń, a ponadto rozklejał afisze na ścianach domów przy ulicy Warszawskiej, a nie na słupach ogłoszeniowych, czym naruszał

umowę z Magistratem z 1908 roku. Jeleński zwrócił uwagę, że takie działanie przynosi mu uszczerbek finansowy i prosił o przymuszenie Górnickiego by ten natychmiast zlikwidował zamontowane przez siebie gabloty na ścianach, a jeśli tego nie uczyni, o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej. Z pewnym opóźnieniem, bo dopiero 8 grudnia 1910 roku Magistrat powiadomił Stanisława Górnickiego, że wpłynęła na niego skarga za samowolne naklejanie afiszy w prywatnych gablotach bez zgody Jana Jeleńskiego³⁵.

W tym miejscu należy przypomnieć, że pewna sytuacja konfliktowa związana z uruchomieniem w Płocku pierwszych kinematografów miała już miejsce wcześniej. 7 grudnia 1909 roku Karol Popielawski, właściciel Hotelu Warszawskiego przy ulicy Kolejalnej zwrócił się z podaniem do Magistratu, by przy wejściu do otwartego przez niego kinematografu „Sfinks” mógł umieścić 2 drewniane słupy wyłącznie do reklam i programów związanych z kinematografem. Do podania dotychczas została zgoda Stanisława Detrycha. Ponadto Stanisław Detrych w piśmie do Magistratu z 9 grudnia 1909 r. oświadczył, że z jego strony nie ma przeszkód by takie afisze mogły się znaleźć, ale tylko te dotyczące kinematografu. 14 stycznia 1910 r. Magistrat zezwolił Karolowi Popielawskiemu na ustawienie na brzegu chodnika przed swoją nieruchomością 2 drewnianych słupów do naklejania reklam i afiszy związanych z eksploatacją kinematografów „Sfinks” i „Corso”, pod warunkiem że wszystkie afisze rozklejone na własnych słupach będą umieszczone także na słupach eksploatowanych przez Stanisława Detrycha³⁶.

Otóż jeśli Stanisław Detrych starał się znaleźć drogę do ugody z właścicielem kinematografu, to Jan Jeleński, kolejny przedsiębiorca był już o wiele bardziej stanowczy i żądał od Magistratu bezwzględnego dotrzymania się umowy z 1908 roku, która przewidywała monopol przedsiębiorcy na wywieszanie ogłoszeń, afiszy i reklam. 8 grudnia 1909 roku Magistrat zwrócił się do Sędziego Pokoju – rewiru 2 w Płocku z doniesieniem, że Stanisław Górnicki nie wypełnia żądań Magistratu i że Magistrat będzie reprezentował przed Sędzią Pokoju Ratman Kopulski³⁷.

3 stycznia 1911 r. Jan Jeleński skierował ponadto pismo do Magistratu w sprawie Karola Popielawskiego, właściciela kinematografu „Sfinks” przy ulicy Kolejalnej 295 z powodu urzędzenia 2 gablot do ogłoszeń. Na skutek interwencji przedsiębiorcy Magistrat powiadomił właściciela iluzjonu „Sfinks” o tym, że czyni niezgodnie z prawem i jeśli nie zaprzestanie umieszczać ogłoszeń w gablotach na ścianie domu, będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 10 lutego 1911 roku Magistrat zwrócił się do Sędziego Pokoju – rewiru 2 i załączył 2 kopie pozwu Jana Jeleńskiego przeciwko Popielawskiemu³⁶.

26 lutego 1911 r. w imieniu prezydenta miasta Płocka, jego zastępcą Michajłow zwrócił się do Płockiego Zjazdu I Okręgu Sędziów Pokoju (instancja wyższa) w związku z wyrokiem wobec Stanisława Górnickiego. Za samowolne wieszanie gablot i naklejanie na nich ogłoszeń przed iluzjonem „Nowości”, Górnicki został ukarany grzywną 10 rubli z zamianą na 2 doby aresztu policyjnego. Magistrat odwołał się od tego wyroku, ponieważ wyszczynając sprawę 5 stycznia 1911 roku prosił Sędziego Pokoju 2 rewiru o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 29, oraz o likwidację gablot. Sędzia nie nakazał jednak likwidacji gablot i Magistrat miał o to pretensje³⁹. 18 kwietnia 1911 r. Przewodniczący Zjazdu Sędziów Pokoju I Okręgu powiadomił Magistrat, że sprawa Górnickiego z artykułu 29 została wyznaczona na 28 kwietnia 1911 r.⁴⁰. Jest to ostatnia odszukana informacja na temat tej sprawy sądowej. Należy domniemywać, że ostatecznie Stanisław Górnicki uznał, że posunięcia wbrew kontraktowi z 1908 roku były bezprawne i uznał je prawomocne.

19 marca 1914 roku Jan Jeleński zwrócił się do Magistratu o zezwolenie na odstąpienie Stanisławowi i Bolesławowi Detrychom wszystkich swoich praw do eksploatacji słupów do naklejania na



Słup ogłoszeniowy na rogu Starego Rynku i ulicy Grodzkiej przy domu Racięzera



Pismo przewodnie Stanisława i Bolesława Detrychów do aktu notarialnego o zmianie właścicieli



Stup ogłoszeniowy na rogu ulicy Grodzkiej i placu Kanonicznego (obecnie przed Biblioteką im. Zielińskich TNP)

nich różnego rodzaju ogłoszeń postawionych na rogach ulic miasta Płocka⁴¹. 19 kwietnia 1914 r. Magistrat przedstawił protokół uchwały, z której wynika, że członkowie Magistratu nie widzą przeszkód zadośćuczynienia prośby Jana Jeleńskiego i Płocki Rząd Gubernialny postanowił zezwolić Janowi Jeleńskiemu na odstąpienie swoich praw wynikających z otrzymanej koncesji. Magistrat powiadomił ponadto, że musi być zawarty akt notarialny pomiędzy Janem Jeleńskim a braćmi Dietrychami. 17/30 kwietnia 1914 r. w kancelarii notariusza Cybulskiego sporządzono akt notarialny o nabyciu praw koncesyjnych na urządzenie i eksploatację słupów przez Stanisława i Bolesława Dietrychów⁴².

Przypisy

1. Zob. biogram Stanisława Detrycha [w:] A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanzi. Słownik biograficzny*. Płock 2002, s. 119; A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*. Płock 2010, s. 133; J.B. Nycek, *Ludzie i książki. Słownik biograficzny ludzi książki i pióra województwa płockiego*. Płock 1983, s. 37.
2. Archiwum Państwowe w Płocku (dalej: APP), Akta Miasta Płocka (dalej: AMP), Sprawa Ratmana II. Starania Stanisława Detrycha o urządzenie w mieście Płocku żelwnych słupów do naklejania ogłoszeń, sygn. 14414, k. 8.
3. Tamże, k. 12.
4. Tamże, k. 2, 3.
5. Tamże, k. 11, 12.
6. Tamże, k. 4 i 4 verso.
7. J. Berger, Spisy ludności na ziemiach polskich. Komentarz historyczny do wystawy. Warszawa-Kliczków 26–28 kwietnia 2010, s. 2.
8. Zob. *Perwaja vseobszczaja perepis naselenia Rossijskoj Imperii*, Sankt Petersburg 1897, rozdz. LVII. Płockaja gubernia.
9. APP, AMP, Dane statystyczne o Płocku, sygn. 5736.
10. APP, AMP, Dane statystyczne o Płocku, sygn. 7832
11. *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe. Województwo warszawskie*. Warszawa 1927, s. 48.
12. Zob. biogram Ludwika Kempnera [w:] A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płocczanie znani i nieznanzi. Słownik biograficzny*. Płock 2002, s. 263. Na temat działalności drukarskiej i wydawniczej L. Kempnera szerzej pisała Urszula Morawska w pracy *Drukarstwo płockie do roku 1918*. Płock 1984, s. 108–109.
13. APP, AMP, Sprawy Ratmana II. Starania Ludwika Kempnera o urządzenie w mieście Płocku słupów do naklejania ogłoszeń, sygn. 14463, k. 2–3.
14. Tamże, k. 2.
15. Tamże, k. 13.
16. Tamże, s. 2–3.
17. Z akt zawierających starania Stanisława Detrycha o ustawienie słupów ogłoszeniowych wynika, że Ludwik Kempner zmarł 12 lipca 1908 roku. Zob. sygn. 14414, k. 13.
18. Tamże, k. 8–9.
19. Fut – jednostka długości w systemie miar rosyjskich = 1/7 sążnia = 12 cali = 0,3048 m. Zob. *Sovetskij encyklopedičeskij slovar*, Moskwa 1989, s. 1454.
20. Werszek – rosyjska miara długości = 1 3/4 cala (4,45 cm). Tamże.
21. Sylwetkę i dorobek tego mało dotąd znanego prezydenta miasta Płocka, który pełnił funkcję przez 11 lat (od 1903–1914 roku) przedstawiła po raz pierwszy dr Krystyna Grochowska. Zob. *Władze gubernialnego miasta Płocka w latach 1866–1914* (odcinek 8), „Sygnaly Płockie” 2010, nr 11 z 1 VI, s. 12. W monografii „Dzieje Płocka”, tom 2, *Dzieje miasta w latach 1793–1945* wydanej w 2006 r. pod redakcją Mirosława Krajewskiego – nazwisko tego prezydenta (pierwszego w okresie zaborów Polaka) w ogóle nie występuje.
22. APP, AMP, Sprawy Ratmana II. Starania Stanisława Dietrycha o urządzenie w mieście Płocku żelwnych słupów do naklejania ogłoszeń, sygn. 14414, k. 28.
23. Tamże, k. 15–23.
24. Tamże, k. 19v.
25. Tamże, k. 18.
26. Tamże, k. 32.
27. Tamże, k. 33.
28. Tamże, k. 38–39.
29. Tamże, k. 40, 40v.
30. Tamże, k. 43.
31. Tamże, k. 44, 46, 46a–46v.
32. Zob. pismo Magistratu z 10 lipca 1909 r., z 19 września 1909 r. Tamże, k. 49. 7 stycznia 1910 roku odbyło się nawet specjalne posiedzenie Magistratu z udziałem Prezydenta miasta oraz dwóch Ratmanów Honorowych a także p.o. Architekta Miasta, na którym dokonana została ocena słupów. Tamże, k. 53, 54, 54v.
33. Tamże, k. 56, 56v, 62, 63, 64, 64v.
34. Tamże, k. 65v, 68, 68v.
35. Tamże, k. 70, 70v, 71.
36. Tamże, k. 57, 57v, 58, 58v.
37. Tamże, k. 72.
38. Tamże, k. 73, 77.
39. Tamże, k. 79.
40. Tamże, k. 87.
41. Tamże, k. 103.
42. Tamże, k. 107.

THE HISTORY OF A SINGLE CONTRACT ADVERTISING PILLARS IN PŁOCK IN THE FIRST HALF OF THE XX CENTURY, PART I

Summary

In 1908 advertising pillars appeared in the urban space of Płock. In the article was presented the history of the conclusion and performance of the 25 year contract with the municipal authorities of the city of Płock for the placing and use some of advertising pillars on the basis of the statute, written in the Russian language, which is in the State Archive in Płock.

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

LISTA POLEGŁYCH W OBRONIE PŁOCKA 18–19 SIERPNI 1920 R. ORAZ ZMARŁYCH Z RAN W PÓŹNIEJSZYM CZASIE

Abstrakt

W czasie walk w obronie Płocka 18–19 sierpnia 1920 r. zginęło, zostało zamordowanych i zmarło z ran ok. 164 żołnierzy i kilku cywili. Mimo kilku prób nie udało się dotychczas ustalić pełnej listy poległych. Publikowana poniżej lista poległych i pomordowanych w obronie Płocka jest – jak dotychczas – najpełniejsza. Przy jej ustalaniu wykorzystano dostępne źródła archiwalne oraz publikacje przedwojenne i współczesne.

Słowa kluczowe: wojna polsko–bolszewicka 1920 r., obrona Płocka 1920, lista strat obrońców Płocka w 1920 r.

Walki w rejonie Płocka i w samym mieście 18–19 sierpnia 1920 r. należały do jednych z najbardziej krwawych starć w wojnie polsko - bolszewickiej. Ilość zabitych szacowano bardzo różnie i do dzisiaj nie udało się ich dokładnie określić. Szef sztabu Frontu Północnego płk Włodzimierz Zagórski 20 sierpnia 1920 r. szacował je na 70 zabitych i 200 rannych¹. Maria i Aleksander Macieszowie podali, że łącznie zginęło 164 żołnierzy, 2 członków Straży Obywatelskiej i kilka osób cywilnych. Podobną ilość – 170 – podawał ks. Feliks Słonicki. Biskup Antoni Julian Nowowiejski podniósł rozmiar strat do 300 żołnierzy poległych, ale miały one dotyczyć „Płocka i okolicy”².

Ponoć bezpośrednio po zakończeniu walk udało się zidentyfikować zaledwie 25 poległych. Później próbowano ustalić pełniejszą imienną listę poległych w walkach. Pierwszą taką próbą była lista opublikowana w Jednodniowce Dnia Legionowego w 1934 r., zawierająca 51 nazwisk³.

Jednak lista opracowywana była po kilkunastu latach od wydarzeń, których dotyczyła i wkra-

do się do niej wiele błędów. Rok później bez żadnych zmian listę poległych powtórzono w Jednodniowce Dnia Legionowego, wydanej w kwietniu 1935 r.⁴ Co najmniej 11 nazwisk jest na nią wpisanych błędnie. Tym niemniej zestawienie stanowiło podstawę do wykonania tablicy pamiątkowej, którą w kwietniu 1935 r. zawieszono na odwachu przy pl. Narutowicza.

Ewidentną pomyłką było wpisanie na listę poległych Wacława Dobiszewskiego⁵, który za swoją dzielną postawę został odznaczony w 1921 r. Krzyżem Walecznych. W rzeczywistości nie zginął w 1920 r. ale zmarł 4 listopada 1938 r., w wieku 54 lat, co zostało odnotowane w „Głosie Mazowieckim”. W konsekwencji pomyłki jego nazwisko znalazło się na pamiątkowej tablicy poległych w obronie Płocka, odsoniętej w kwietniu 1935 r. na ścianie odwachu. W ślad za tymi źródłami jest wymieniany we współczesnych publikacjach⁶.

Kolejne omyłkowo wpisane osoby to: – Bolesław Kozłowski (1895–03.1919) z Podolszczy, który wyjechał do Lwowa już w pierwszej partii ochotników 3 stycznia 1919 r. wspólnie z komendantką płockiej Służby Narodowej Kobiet Polskich Marceling Rościszewską. Walczył z wojskami ukraińskimi w płockiej kompanii w oddziale rtm. Romana Abrahama, ciężko ranny 17 marca 1919 r., zmarł po przewiezieniu do Lwowa w szpitalu na tzw. Technice. Pochowany na cmentarzu janowskim⁷.

– Bolesław Łukaszewski (1898–03.1919), robotnik, który na odsiecz Lwowa wyruszył w tej samej grupie ochotników 3 stycznia 1919 r. Jako szeregowy walczył z wojskami ukraińskimi również w oddziale rtm. Romana Abrahama. Został ciężko ranny w Gródku Jagiel-



Fot. 1. Pogrzb sierż. Zofii Prokopowicz, zmarłej w Warszawie w wyniku ran, odniesionych w obronie Płocka („Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 40 z 2 października, s. 760)

łońskim 17 marca 1919 r., zmarł po prze-
wiezieniu do szpitala na tzw. Technice. Po-
chowany został na cmentarzu jawnym⁹.

- Ignacy Zaliszewski także wyruszył z płockimi ochotnikami na odsiecz Lwowa w drugiej grupie 18 stycznia 1919 r. Poległ 1 maja 1919 r. pod Nawarią i tam został pochowany⁹.
- szer. Stanisław Grabowski z 6 pułku piechoty Legionów poległ 20 sierpnia 1920 r. w Dołubowie k/Brańska na Podlasiu¹⁰.
- 16-lletni ochotnik Jerzy Jan Mączewski (uczeń VI klasy Gimnazjum Męskiego im. Władysława Jagiełły, syn Jana i Stefanii Mączewskich, właścicieli majątku Szczytno w gminie Rogozino) poległ pod Kondrajcem 15 sierpnia 1920 r. w bitwie nad Wkrą (wieś leży między Ciechanowem a Płońskiem blisko rzeki Wkry). Do Płocka został jedynie przywieziony, zapisany w księdze zgonów i pochowany na cmentarzu. O jego śmierci napisał w swoich wspomnieniach Zygmunt Kozanecki. Wprawdzie akt jego zgonu odnalazł ks. M.M.Grzybowski, jednak wpisał go na swoją listę poległych w obronie Płocka¹¹.

- Tadeusz Mrdziejewski, jako szer. 6 pułku piechoty Legionów zmarł w wyniku choroby w Płocku 14 października 1920 r.¹²

- Jan Zynek był szeregowym 166 pułku piechoty i zmarł 17 sierpnia 1920 r. w Warszawie¹³.

Na pewno Płocka nie bronił też Henryk Kron-
gold. Kazimierz Konarski w 1922 r. uznał go za zaginionego¹⁴, rok później umieszczono go na tablicy poległych uczniów Gimnazjum im. Władysława Jagiełły z adnotacją, że zmarł w niewoli w 1920 r., co podał też W. Nekrasz¹⁵. W swoich wspomnieniach jego szkolny kolega Zygmunt Kozanecki pisze, że w walkach pod Kondrajcem 15 sierpnia 1920 r. został wzięty do niewoli¹⁶. Mimo to w 1934 r. znalazł się na liście poległych w obronie Płocka¹⁷ i pozostał tam w następnym wydaniu *Jednodniówki*, choć na sąsiedniej stronie powtórzono informację z tablicy o śmierci w niewoli¹⁸.

Podobnie jest z Józefem Kamińskim, żołnierzem 201 pułku ułanów. K. Konarski uznał go za poległego, w 1923 r. znalazł się na tablicy w Gimnazjum im. Jagiełły z informacją, że zginął na Wołyniu w 1920 r., co powtórzył W. Nekrasz i *Jednodniówka* z 1935 r. Wszelkie wątpliwości rozwiewa symboliczny grób na płockim cmentarzu, gdzie czytamy, że zginął 26 września 1920 r. pod Korcem na Wołyniu oraz Lista strąt Wojska Polskiego, według której zmarł z ran 27 września 1920 r. pod Mierzychowem¹⁹.

Jeszcze większe zamieszanie jest z Ossowskim. W opracowaniu K. Konarskiego występuje jako Marian Wiesław Ossowski, zaginiony w wojnie. Na tablicy pamiątkowej w Gimnazjum im. Jagiełły znajdujemy Sławomira Ossowskiego, zmar-

łego w niewoli w 1920 r., co powtórzono na liście poległych „Jagiellończyków” w *Jednodniówce* z 1935 r. Z kolei na liście poległych w obronie Płocka w *Jednodniówkach* jest Ossowski Wiesław²⁰. Z. Kozanecki pisze o Ossowskim, wziętym do niewoli pod Kondrajcem 15 sierpnia 1920 r.²¹ Mimo zmian imienia na pewno chodzi o tego samego ucznia Gimnazjum im. Jagiełły, który nie mógł walczyć w Płocku.

Wątpliwości można mieć co do Tadeusza Zycha z Płocka, który 18 stycznia 1919 r. wyruszył z drugą grupą ochotników do obrony Lwowa²². Czy wrócił i później zginął w obronie miasta – nie wiadomo, ale widnieje na liście poległych, opracowanej na Dzień Legionowy i na tablicy pamiątkowej na odwachu.

Na liście poległych w *Jednodniówkach* przekręcone zostało nazwisko Marii Szymanowicz, która występuje jako Siwanowicz (Siwanowiczówna). Źródłem najbardziej wiarygodnym jest tu akt zgonu, gdzie jest wyraźnie napisane – Szymanowicz. Także Adam Grzymała-Siedlecki, który był w Płocku kilka dni po zakończeniu walk używa właściwego brzmienia nazwiska²³.

W *Jednodniówce* z 1935 r. dodano dwie listy uczniów Gimnazjum im. Władysława Jagiełły i Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, poległych w walkach o niepodległość i granice Polski. Wśród tych pierwszych znalazł się Leon Pokorski, którego jednak wtedy na tablicy na odwachu nie umieszczono. Przy okazji weryfikacji jego osoby udatło się nieco uzupełnić biogram. O Leonie Pokorskim wspominał już we wrześniu 1920 r. ks. Ignacy Lasocki. W 1925 r. wymieniany został w artykule prasowym, jako poległy w obronie Płocka. 10 lat później powtórzono tę informację w *Jednodniówce*. Wiadomo o nim tyle, że był w pierwszej grupie płocczan, która wyruszyła 8 kwietnia 1915 r. do Legionów. Później walczył w 5 lub 6 pułku piechoty Legionów, latem 1917 r. po odmowie złożenia przysięgi został internowany w Szczypiornie. Wśród internowanych w Łomży już nie występuje, więc musiał zostać zwolniony. W 1920 r. znowu znalazł się w wojsku, prawdopodobnie w 6 pp Leg., w stopniu plutonowego. 18 sierpnia 1920 zapamiętał go ks. Ignacy Lasocki, stojącego na posterunku przy cmentarzu żydowskim na obrzeżach miasta. Według notatek z rozmów ze świadkami walk, przechowywanych w Dziale Zbiorów Specjalnych TNP „dobił się sam”. Można więc domniemywać, że będąc rannym, widząc dobieganie rannych na polu walki sam odebrał sobie życie. I choć w *Liście strąt Wojska Polskiego* nie występuje, przekazy z innych źródeł można uznać za wiarygodne²⁴.

Lista poległych z *Jednodniówki* stała się podstawą do wykonania tablicy pamiątkowej, która została odstonięta na ścianie odwachu 7 kwietnia 1935 r. w czasie obchodów Dnia Legionowego i



Fot.2. Wojewoda warszawski Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski odświeża tablicę pamiątkową na ścianie odwachu – 7 kwietnia 1935 r. („Życie Mazowsza”, 1935, nr 4, s. 107)

20-lecia wymarszu pierwszej grupy płocczan do Legionów²⁵.

Jednodniówka z 1935 r. stała się podstawą do listy opublikowanej w opracowaniu ks. M.M. Grzybowskiego na temat wojny polsko-rosyjskiej 1920 r. w Płocku i na Mazowszu²⁶. Autor dodał 6 nazwisk w oparciu o „inne dostępne źródła”, głównie – artykuły w „Kurierze Płockim” z 1920 r. i akty zgonu, przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

Nowe osoby, dodane przez ks. M.M. Grzybowskiego to:

- Berezowski Stanisław
- Bujankiewicz Władysław
- Kalisz Wincenty
- Lisiecki
- Niędzyński Wacław
- Pokorski Leon
- Skinder Bolesław

Stanisław Berezowski, Michał Lisiecki i Bolesław Skinder dodani zostali zapewne w oparciu o informacje z „Kuriera Płockiego”²⁷, Stanisław Bujankiewicz – w oparciu o akt zgonu, Leon Pokorski wystąpił w *Jednodniówce* z 1935 r., ale nie został wpisany na właściwą listę poległych²⁸.

Wacława Niędzyńskiego jako poległego w Płocku wymienił jedynie Władysław Nekrasz w

opisie udziału harcerzy w obronie Płocka. W zestawieniu poległych harcerzy Chorągwi Płockiej pod koniec książki już go nie podał, wymieniając za to zgodnie z prawdą Stanisława Niędzyńskiego, poległego 1 sierpnia 1920 r. pod Nowogrodem nad Narwią²⁹.

Prawdopodobnie W. Nekrasz się pomylił, podobnie jak w przypadku Wincentego Kalisza³⁰, który również według niego miał poleć w Płocku. Jednak w opracowaniu Kazimierza Konarskiego czytamy, że był uczniem gimnazjum w Sierpcu³¹, a w *Liście strąt Wojska Polskiego*, że zmarł z ran 11 października 1920 r. w Warszawie jako żołnierz 49 pułku strzelców. Jest wątpliwe, by poniósł śmierć z powodu ran odniesionych w walkach w Płocku, bo jego jednostka nie brała w nich udziału³².

Ani Wacława Niędzyńskiego, ani Wincentego Kalisza wśród poległych harcerzy nie wymienił Adam Grzymała-Siedlecki, który był w mieście po kilku dniach od zakończenia walk. Gdyby zginęli w Płocku musiałby o tym wiedzieć od mieszkańców, tak jak w przypadku Antoniego Gradowskiego i Stefana Zawadzkiego.

Poza tym ks. M.M. Grzybowski do poległych w obronie Płocka za *Jednodniówką* zaliczył Jerzego Mączewskiego, mimo że wcześniej zacytował jego akt zgonu, który ewidentnie temu przeczy³³. Oprócz tego za *Jednodniówkami* przytoczył wymienione już nazwiska, które zostały tam wpisane błędnie. W kilku innych przypadkach zostały przekręcone nazwiska:

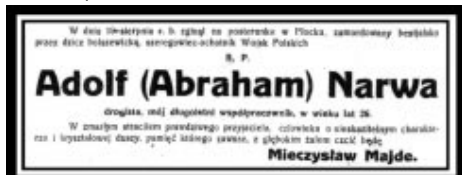
- Bujankiewicz zamiast Bajankiewicz, co wykazuje dokładna analiza zapisu aktu zgonu i indeksu nazwisk zmarłych w roku 1920³⁴,
- Korpeta zamiast Korpeta, jak jest w liście poległych z *Jednodniówek*,
- Rogina zamiast Ragina, jak w liście poległych w *Jednodniówkach*,
- Siwanowiczówna zamiast Szymanowiczówna, mimo cytowania aktu zgonu z prawidłowym brzmieniem nazwiska³⁵,
- Śnieżyński zamiast Świeżyński, jak w liście poległych w *Jednodniówkach*.

Mimo odnalezienia aktu zgonu 74-lletniego Franciszka Detrycha, nie umieścił go na swojej liście poległych, podobnie jak nieznaną z nazwiska kobiety, przywiezionej do szpitala św. Trójcy³⁶.

Największym wkładem ks. M.M. Grzybowskiego było sięgnięcie do księgi zgonów parafii św. Bartłomieja w Płocku z 1920 r., przechowywanej w Archiwum Diecezjalnym. Dzięki temu odnalazł dokładne informacje dotyczące śmierci Antoniego Gradowskiego, Jana Bolesława Krawczyńskiego, Władysława Bajankiewicza, Franciszka Detrycha, Stefana Zawadzkiego, Marii Szymanowicz, Jerzego Jana Mączewskiego, Leona Osińskiego, Jana Głonka, Stefana Matczaka i Józefa Brom-

ke. W oparciu o dane z księgi zgonów można było uzupełnić dane personalne znanych już osób oraz dodać nowe, choć nie wszyscy wymienieni zginęli w obronie Płocka³⁷.

3 maja 1994 r. na ścianie odwachu została



Fot. 3. Informacja o śmierci Abrahama Narwy („Kurier Płocki” 1920, nr 202 z 28 sierpnia, s. 2)

odsonięta tablica pamiątkowa z listą poległych w obronie Płocka w sierpniu 1920 r., zawierającą 59 nazwisk. W stosunku do listy ks. M.M. Grzybowskiemu dodano Franciszka Solarza i Wiatowskiego. W pozostałych przypadkach, poprawiono na właściwe nazwisko Korpeta i Śnieżyński na Świerzyński.

I znowu mamy do czynienia z błędem. Szer. 6 pułku piechoty Legionów Franciszek Solarz zmarł w Płocku 17 stycznia 1920 r. w wyniku choroby³⁸, więc nie mógł brać udziału w obronie miasta, natomiast o Wiatowskim nic nie wiadomo.

Próbę uzupełnienia listy poległych podjął rów-



Fot. 4. Informacja o mszy żałobnej w intencji por. M. Lisieckiego i pchor. B. Skindera z tatarskiego pułku ułanów („Kurier Płocki” 1920, nr 208 z 3 września, s. 4)

niez Tadeusz Chrostowski. W opublikowanej w 1990 r. książce zamieścił listę poległych z *Jednodniówki Dnia Legionowego* z 1935 r.³⁹ Cztery lata później wrócił do tematu, odnajdując w aktach stanu cywilnego w Gostyninie kilka aktów zgonu obrońców Płocka, zmarłych w tamtejszym szpitalu. Jednak dokładna analiza naruśla pewne wątpliwości. Na pewno w obronie Płocka brał udział 18-latek Antoni Łukaszcwski, syn Feliksa Cezariusza i Agaty z Kalmusów małżonków Łukaszcwskich, urodzony w Warszawie, harcerz, szer. 201 pułku piechoty, który zmarł z ran w Gostyninie 21 lub 22 sierpnia 1920 r. o godzinie 14.00. Jest to jedyny żołnierz spośród

podanych przez T. Chrostowskiego, potwierdzony w innych źródłach⁴⁰.

Co do pozostałych takiej pewności nie ma. Świadkowie podali, że 21-latek kpr. Antoni Sawicki, syn Jana i Marii Sawickich, urodzony w Machowie w ziemi mohylowskiej na Kresach, służył w 13 pułku piechoty, zmarł 18 sierpnia 1920 r. o godz. 14⁰⁰. A więc za wcześnie, aby wziąć udział w obronie Płocka i zostać przywiezionym do Gostynina⁴¹.

Jednak nawet akt zgonu nie jest do końca źródłem całkowicie wiarygodnym, bo w przypadku marynarza Wiktora Nitki świadkowie również podali, że zginął w rejonie Poptacina 18 sierpnia 1920 o godz. 10⁰⁰, kiedy z innych źródeł wiadomo, że nastąpiło to ok. 5–6 godzin później⁴².

Przy pozostałych trzech żołnierzach w aktach zgonów nie ma podanych przydziałów służbowych, więc można jedynie domniemywać, że walczyli w Płocku i jako ranni zostali ewakuowani do Gostynina, gdzie zmarli. Za wpisaniem ich na listę poległych przemawiają daty śmierci, zwłaszcza dwóch pierwszych. Są to:

- Zdzisław Lewandowski, syn Mariana i Marii Lewandowskich, urodzony w Opaleniu w powiecie lipnowskim, żołnierz, lat 18, zmarły 20 sierpnia 1920 r. o godzinie 14⁰⁰ 43,
- Kazimierz Pankowski, syn Wojciecha i Teresy Pankowskich, urodzony w Rypinie Starym w powiecie rypińskim, żołnierz, lat 25, zmarły 20 sierpnia 1920 r.⁴⁴,
- Stanisław Rajkowski, syn Wawrzyńca i Józefy Rajkowskich, żołnierz, lat 17, zmarły 27 sierpnia 1920 r. o godz. 16⁰⁰ 45.

Same daty śmierci nie są jednak wystarczająco pewnym argumentem. Przykładem może być ppor. Adam Grochal ze 144 pułku strzelców, który według *Listy strat Wojska Polskiego* poległ w Gostyninie 18 sierpnia 1920 r.⁴⁶ Oczywiście, nie mógł poleć, bo w Gostyninie nie było walk, więc musiał umrzeć z ran albo zginąć w wyniku nieszczęśliwego wypadku z bronią. Data wskazywałaby na walki w Płocku, jednak miejsce i numer jednostki już to poddaje w wątpliwość. Tak więc sugerowanie się wyłącznie datą jest niewystarczające.

Natomiast w przypadku 57-latek Wandy Ignacy Izabeli De Nizo, która zmarła w Gostyninie 11 grudnia 1920 r. jest wątpliwe, aby była ofiarą ataku wojsk bolszewickich na Płock. Nie wiadomo na jakiej podstawie T. Chrostowski zaliczył ją do ofiar walk 18–19 sierpnia 1920 r., bo w oparciu o akt zgonu nie można tego zrobić. Być może sugerował się tym, że zgon zgłosiła jej dwóch synów z Warszawy: redaktor Jerzy De Nizo, lat 28 i Tadeusz De Nizo, lat 22, który był żołnierzem. To stanowczo za mało, aby uznać, że W.I.I. De Nizo zmarła w wyniku ran odniesionych w Płocku prawie cztery miesiące wcześniej⁴⁷.

Całkowicie błędnie T. Chrostowski uznał za poległych w obronie Płocka żołnierzy, wymienionych na obelisku w podpłockich Łubkach. Zamieszczony w „Notatkach Płockich” zdjęcie było zupełnie nieczytelne, jednak podpisane „pomnik obrońców Płocka z 1920 r. w Łubkach”. Dopiero bezpośrednia weryfikacja na miejscu pozwoliła na dokładne odczytanie napisu, według którego są to mieszkańcy gminy Łubki, którzy zginęli w wojnie polsko-bolszewickiej, a nie – w obronie Płocka. Napis brzmi: „Pamięci poległych w 1920 r.” Nie ma tu więc nic na temat obrony Płocka. W ten sposób zupełnie niepotrzebnie wśród obrońców Płocka znaleźli się: Władysław Golacik, Ludwik Leszczyński, Wincenty Leszczyński, Stefan Brudziński, Bolesław Modrzejewski, Franciszek Kądalski, Adam Żywiłkowski, Zygmunt Kubiński i Adam Pesel.

Dwaj z nich występują w *Liście strat Wojska Polskiego* z 1934 r. i *Księżce Jazdy Polskiej* z 1938 r. I tak dowiadujemy się, że:

- Adam Żywiłkowski był ułanem 7 pułku ułanów i zmarł w wyniku choroby 1 sierpnia 1920 r. w Ławrynowie⁴⁸,
- Zygmunt Kubiński jest dwóch – pierwszy z nich był szeregowym pociągu pancernego „Piłsudczyk” i poległ 7 maja 1920 r. pod Wasilewiczami⁴⁹, a drugi był ułanem 7 pułku ułanów i poległ 19 maja 1920 r. pod Szarakowszczyzną⁵⁰. Który z nich pochodził z Łubek



Fot. 5. Kamienna płyta na obelisku w Łubkach Nowych (fot. G. Gołębiwski)

nie da się określić, choć – ze względu na przydział A. Żywiłkowskiego – zapewne ułan. Niezależnie od tych wątpliwości – żaden z nich nie zginął w Płocku.

– w *Liście strat Wojska Polskiego* występuje Stefan Brudziński (na obelisku jest Stefan Brudziński), szeregowy 5 pułku piechoty Legionów, który poległ 5 lutego 1919 r. pod Lwowem, więc nie zgadza się data i nazwisko⁵¹. Pozostałych żołnierzy z Łubek na *Liście strat Wojska Polskiego* nie ma.

Wymienione publikacje stały się podstawą do zamieszczenia przez autora tegoż artykułu własnej, rozszerzonej do 82 nazwisk listy poległych⁵². Lista – nie weryfikowana – powtórzyła wszystkie wymienione błędy poprzedników, czyli T. Chrostowskiego i ks. M.M. Grzybowskiemu.

W 1998 r. Janusz Dziubak opublikował w „Nowym Tygodniku Płockim” zdjęcie zamordowanych przez żołnierzy bolszewickich Stanisława i Wacława Kuczyńskich, którzy w innych źródłach nie występują. Na nagrobku jest napisane, że „tu spoczywają zwłoki zamordowanych przez bolszewików d. 18 sierpnia 1920 r. śp. Stanisława 66 l. o. i Wacława 27 l. s. KUCZYŃSKICH z Ossówki. Cześć ich pamięci”. Data wskazywałaby na Płock jako miejsce tego tragicznego zdarzenia, jednak ich grób znajduje się na cmentarzu w Sikorzu, a ich śmierć jest potwierdzona w księdze zgonów miejscowej parafii. Jak tam czytamy obaj – ojciec i syn – byli leśnikami („leśnymi”) i zostali zabici 18 sierpnia 1920 r. O Stanisławie Kuczyńskim wiadomo, że był synem Antoniego i Józefy z Suleckich Kuczyńskich i miał 62 dwa lata – inaczej niż



Fot. 6. Grób Stanisława i Wacława Kuczyńskich w Sikorzu (fot. G. Gołębiwski)

na nagrobku. Natomiast Wacław Kuczyński, syn Stanisława i Antoniny z Kowalskich Kuczyńskich urodził się w Trutowie Swobodach w pow. lipnowskim⁵³. Tak więc W. i S. Kuczyńskich można dopisać do ofiar żołnierzy rosyjskich w powiecie płockim.

W 2012 r. Jerzy Przedpełski i Jerzy Stefański w słowniku biograficznym płockich Żydów podali, że w obronie Płocka zginął jako ochotnik uczeń Gimnazjum im. Władysława Jagiełły Adam Szyf (1904–1920). Powołali się na tabliczkę pamiątkową poległych w obronie Płocka w sierpniu 1920 r. Jednak na tablicy na odwachu A. Szyf nie jest wymieniony, a na tablicy pamiątkowej z 1923 r. w LO im. Jagiełły – podobnie jak na liście poległych uczniów w *Jednodniówce* – obok jego nazwiska jest napisane, że zmarł w niewoli w 1920 r. Jedynym uzasadnieniem zaliczenia go do ofiar walk w Płocku byłoby, gdyby został wzięty do niewoli w Płocku, ale na to brak dowodów⁵⁴.

Najnowszym źródłem do ustalenia listy poległych w Płocku 18–19 sierpnia 1920 r. okazały się notatki odnalezione przez mgr Alicję Puchalską w czasie porządkowania akt, przechowywanych w Dziale Rękopisów TNP. Otóż, są to różne dokumenty dotyczące służby sanitarnej z lata 1920 r. w Płocku. Wśród nich – spisane ołówkiem na maleńkich karteczkach – anonimowe, ale wiarygodne wykazy chorych żołnierzy ze szpitala wojskowego, w tym – zamordowanych przez żołnierzy bolszewickich. Część z nazwisk pokrywa się ze znanymi z innych źródeł, zwłaszcza Listy strat Wojska Polskiego, ale znajdujemy tam też kilka nowych nazwisk, nie występujących w innych źródłach. Podstawę sporządzenia wykazu stanowiło siedem źródeł, wymienionych na początku:

- „1) lista chorych i rannych w szpitalu św. Trójcy w Płocku,
- 2) lista strat szpitala polowego nr 206 w Płocku,
- 3) wiadomości dotyczące się szpitala załogi 6-go pułku w Płocku, który został dnia 18-go 8/20 roku wymordowany przez bolszewików. Wiadomości udzielał felczer Szwankowski w izbie chorych 6 pp w Płocku,
- 4) Od p. Mossakowskiej, sanitariuszki punktu opatrunkowego Śl. N.K.P. w Płocku,
- 5) Od sierżanta [Jana] Sekundy w Komendzie Placu w Płocku,
- 6) Od dr. [Ignacego] Izaaka [Feiberga] w szp. Św. Trójcy,
- 7) Od sanit. Zawrotnego z jazdy tatarskiej i 2-go z 6-go pułku⁵⁵.

Notatki zawierają także kilka nazwisk żołnierzy, których różne dokumenty (karta mundurowa, list od żony lub siostry, skierowania do izby chorych) znaleziono w szpitalu. Nie są to jednak dowody rozstrzygające, bo np. jeden z żołnierzy – ufan Wincenty Kowalczyk – (znaleziono jego kartę zaprowiantowania) został wy-

ekspediowany 10 sierpnia 1920 r. do szpitala we Włocławku. Może to więc tylko świadczyć o tym, że przewinęli się przez izbę chorych batalionu 6 pp Leg. Według opinii felczera Szwankowskiego na listę zamordowanych można wpisać trzech żołnierzy. Są to Józef Stasiak z 37 pp, Daniel Terkan⁵⁶ i Adam Różycki. Wśród notatek jest krótka lista 11 nazwisk żołnierzy, którzy zostali wymordowani przez żołnierzy bolszewickich. Znaleźli się na niej: plut. Mialgas oraz szeregowi: Ignacy Plaga, Ignacy Samsel, Konstanty Cącek (Wącek?, Więcek?), Józef Tobolewski, Ignacy Brucharczyk, Konstanty Żaroch, Stanisław Chorążkiewicz, Piotr Petreszyn, Wasyl Kurka, Grzegorz Lupor, który dalej został określony jako „zabity od kuli pierwszy niewolnik z Ukrainy”⁵⁷.

Dalej sporządzający notatkę pisze, że „w rozmowie z felczerem Szwankowskim, który był ostatnim obecnym w czasie mordowania rannych wspólnie z sanitariuszami Zawrotnym i Klusińskim i pani [Heleny] Wagnerowej otrzymałem następujące zeznania”, że zostali zamordowani:

- sanitariusz Korpeta,
- szeregowiec Chorążkiewicz,
- szeregowiec Wącek,
- sanitariusz Żarno (Żaroch –?),
- sanitariusz Samsel.

Poza tym zabity został kucharz szpitalny, pochodzący ze wsi Wolkowa, Edmund Goebelt z jazdy telegraficznej i „dobił się sam” plut. Pokorski. Według notatek zamordowano 22 rannych lub chorych żołnierzy i kilku sanitariuszy⁵⁸.

Wymieniony Konstanty Wącek lub Cącek to niemal na pewno potwierdzony w *Liście strat Wojska Polskiego* Konstanty Więcek. Tak więc te skromne notatki potwierdzają śmierć kilku żołnierzy oraz dodają kolejne nazwiska.

Być może w przyszłości uda się jeszcze dodać kilku żołnierzy, bowiem na pewno nie jest to ostateczne zestawienie, co można zilustrować przykładem plut. żand. Piotra Słyszki. Otóż, po uroczystościach 73. rocznicy obrony Płocka 18 sierpnia 2013 r. z kierowniczką Wydziału Kultury Urzędu Miasta Płocka p. Jadwigą Wojnarowską-Nadrowską skontaktowała się p. dr Helena Żurek, mieszkająca pod Grajewem, z informacją, że jej stryj – plut. żand. Piotr Słyszko (ur. w 1898 r. w Zaliszczach, gm. Opole, pow. włodawski) walczył w obronie Płocka w sierpniu 1920 r. w plutonie żandarmerii wojskowej. Ranny w brzuch początkowo leżał w płockim szpitalu polowym, skąd został przeniesiony do szpitala w Kutnie. Jednak tam po 3 tygodniach – 8 września 1920 r. – zmarł w wieku 22 lat i został pochowany na miejscowym cmentarzu. W okresie międzywojennym jego nazwisko znalazło się na obelisku w podwłodawskim Opolu wśród innych mieszkańców gminy poległych w walkach o niepodległość. Inskrypcja jemu poświęcona brzmi: „Słyszko Piotr,



Fot. 7. Kpt. Mieczysław Głogowiecki, poległy pod Trzепowem 18 VIII 1920 r. (*Historia 6 pułku piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego*, t.I, Tradycja, Warszawa 1939, s. 78;

plut. żand. wojsk pol., przeżywszy lat 22 zmarł d. 6 IX 1920 r. wskutek ran odniesionych w obronie Ojczyzny na ulicach Płocka”⁵⁹.

Idąc tropem P. Słyszki sprawdziłem w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kutnie akta zgonów od połowy sierpnia do końca 1920 r. W księdze zgonów odnotowano zaledwie dwa przypadki śmierci wojskowych. 2 października 1920 r. w szpitalu w Kutnie zmarł „Michał Ignaczak, lat dwadzieścia mający, żołnierz armii polskiej, urodzony w parafii Goszczanów, syn Baltazara i Antoniny z Ciupów małżonków Ignaczak”⁶⁰. Drugim zabitym bądź zmarłym był 20-letni „bolszewik urodzony w Rosji” Aleksiej Pielowicz, 28 października 1920 r. przywieziony martwy do szpitala św. Walentego⁶¹. Natomiast ciekawych informacji dostarcza analiza *Listy strat Wojska Polskiego*. Otóż, w interesującym nas okresie w Kutnie zmarło z ran kilku żołnierzy, z których niektórzy być może byli ofiarą walk w Płocku:

- 16 sierpnia 1920 r. zmarł z ran szer. 14 pp Stanisław Andrzejewski⁶². Przydział służbowy wskazywałby na walki pod Włocławkiem.
- 20 sierpnia 1920 r. zmarł z ran szer. (przydział nieznan) Józef Jędrzejek⁶³,
- 20 sierpnia 1920 r. zmarł z ran kpr. 14 pułku ufanów Jan Kubicki⁶⁴,
- 20 sierpnia 1920 r. zmarł z ran szer. (przydział nieznan) Czesław Ziółkowski⁶⁵, wymieniony na liście poległych z *Jednodniówki*.

Biorąc pod uwagę, że potwierdziła się informacja co do C. Ziółkowskiego, można zaryzy-



Fot. 8. Obelisk w podwłocławskim Opolu

kować, że Józef Jędrzejek również śmiertelną ranę odniósł w Płocku. Natomiast kpr. J. Kubicki musiał zostać ranny w innym rejonie, bo w Płocku 14 pułk ufanów nie walczył.

Z kolei według zapisów w księdze zgonów parafii rzymsko-katolickiej w Sierpcu z 1920 r. w tamtejszym szpitalu w sierpniu 1920 r. zmarło czterech polskich żołnierzy:

- 18 sierpnia 1920 r. o godzinie 8⁰⁰ rano zmarł „w szpitalu polowym rosyjskim” żołnierz 14



Fot. 9. Grób kpt. Mieczysława Głogowieckiego na cmentarzu garnizonowym w Płocku w dniu 18 VIII 2013 r. (fot. G. Gołębiwski)

pp Szulkowski, „wzięty do niewoli jako ciężko ranny”⁶⁶ – sądząc z przydziału – pod Włocławkiem,

- 24 sierpnia 1920 r. o godz. 3⁰⁰ rano zmarł 18-letni żołnierz Adam Mieszczynski, ur. w Dobrzyniu nad Wisłą, zam. w Sierpcu, syn Antoniego i Marianny z Kowalewskich małżonków Mieszczzańskich⁶⁷,
- 28 sierpnia 1920 r. o godz. 19⁰⁰ zmarł 20-letni żołnierz 3 kompanii 1 pułku strzelców podhalańskich Franciszek Cyryk⁶⁸,
- 2 października 1920 r. o godz. 11⁰⁰ wieczorem zmarł żołnierz batalionu wartowniczego 6 pp Leg. 18-letni Antoni Myścibrodzki, „urodzony i zapisany do ksiąg ludności w Warszawie, syn Antoniego i Antoniny z Weissów małżonków Myścibrodzkich”⁶⁹.

Spośród tych czterech żołnierzy Adam Mieszczynski jest podany w liście poległych w *Jednodniówce*. Można zastanawiać się nad wpisaniem do poniższej listy strat Franciszka Cyryka, ale może to być Franciszek Syrek, wymieniony niżej.

Na *Liście strat Wojska Polskiego* jest wielu żołnierzy 6 pułku piechoty Legionów i innych jednostek, walczących w Płocku, gdzie jako data śmierci wpisany jest sierpień 1920 r. lub tylko rok 1920. Być może polegli lub zmarli z ran w Płocku, jednak pozostaje to tylko w sferze domysłów. Wszak 6 pp Leg. walczył nie tylko w Płocku. Dlatego należy podchodzić do tego z dużą ostrożnością, bo żołnierze garnizonu płockiego – nawet 18 sierpnia 1920 r. – umierali nie tylko w trakcie walk. Przykładem może być st. szer. 6 pp Leg. Paweł Krewski, który tego dnia zmarł w Płocku w wyniku choroby⁷⁰. Z podobnej przyczyny zmarli:

- 29 sierpnia 1920 r. – strz. 4 p. strz. podhalańskich Franciszek Syrek⁷¹,
- 30 sierpnia 1920 r. – strz. słuckiego p. strz. Julian Sobczyński⁷²,
- 2 września 1920 r. – szer. 6 pp Leg. Ignacy Łędkowski⁷³.

Uwzględniając powyższe uwagi publikowana poniżej lista jest dotychczas najpełniejszą, wykorzystującą chyba wszystkie dostępne źródła. Szczególnie wiele wniosła analiza *Listy strat Wojska Polskiego*, opracowanej w 1934 r. przez Wojskowe Biuro Historyczne⁷⁴. W związku z tym w poniższym zestawieniu znalazły się osoby, co do których raczej nie ma wątpliwości, że zginęły bądź bezpośrednio w wyniku walk, bądź z skutecznymi odniesionymi ranami. Oczywiście, najbardziej wiarygodne są osoby potwierdzone w *Liście strat Wojska Polskiego*, *Historii 6 Pułku Piechoty Legionów*, aktach zgonów lub zgodnych przekazach świadków wydarzeń.

Wątpliwości pozostają jedynie w przypadku 20 osób z listy z *Jednodniówek*, która jest mało wiarygodna i niezręczna. Są to nazwiska ze zna-

kiem zapytania i adnotacją „brak danych”, co oznacza, że praktycznie jedynym źródłem była *Jednodniówka*. Pozostawiono je na liście jedynie z braku dowodów na to, że są tam wpisane błędnie. Podobne wątpliwości dotyczą Wiwatoskiego i czterech żołnierzy, zmarłych w Gostyninie: kpr. Antoniego Sawickiego, Zdzisława Lewandowskiego, Kazimierza Pankowskiego i Stanisława Rajkowskiego.

Tam, gdzie dato się to ustalić – podano stopień wojskowy i przydział służbowy. Jeżeli obok nie ma daty i miejsca śmierci oznacza to, że żołnierz zginął w Płocku 18 sierpnia 1920 r. W kilku przypadkach jako data śmierci występuje 19 sierpnia, w przypadku zmarłych z ran – daty są późniejsze i podane inne miejsca śmierci.

W przypadku żołnierzy 6 pułku piechoty Legionów oraz ułanów tatarskiego pułku ułanów można zakładać, że większość z nich zginęła w starciu na przedpolu Płocka 18 sierpnia 1920 r. W przypadku sanitariuszy szpitala wojskowego autorzy *Listy strat Wojska Polskiego* podali, że „polegli”, jednak jest niemal pewne, że zostali zamordowani.

Lista poległych w obronie Płocka 18–19 sierpnia 1920 r. oraz zmarłych z ran w późniejszym czasie

1. **Assante Izaak** (?) – brak danych⁷⁵,
2. **Bajankiewicz Władysław**, sierż., Wojskowy Urząd Gospodarczy w Płocku, lat 22, zginął na Starym Rynku⁷⁶,
3. **Berezowski Stanisław** – inżynier, zmarł z ran, odniesionych w czasie przejazdu przez most, towarzysząc kpt. Albertowi de Buré⁷⁷,
4. **Bielawski Józef** – sierż., 6 pp Leg.⁷⁸,
5. **Braciszewski Wincenty**, kpr., 6 pp Leg.⁷⁹,
6. **Brodziński Lucjan** (?) – brak danych⁸⁰,
7. **Brucharczyk Ignacy** – szer., przydział nieznan, zamordowany w szpitalu załogi,
8. **Chorązewicz Stanisław** – szer., szpital załogi Płocka⁸¹,
9. **Detrych Franciszek** – cywil, lat 74, zginął przy ul. Kościuszki 4 o godz. 17⁰⁰ 18 VIII 1920 r.⁸²,
10. **Dutkiewicz Franciszek** (?) – brak danych⁸³,
11. **Fuksiński Jan** (?) – brak danych⁸⁴,
12. **Głogowiecki Mieczysław** (11 X 1889–18 VIII 1920), pochodził z Kolbuszowej na Rzeszowszczyźnie, kpt., 6 pp Leg., dowódca batalionu zapasowego 6 pułku piechoty Leg., zginął pod Trzepowem, odpierając natarcie 14 szwadronów nieprzyjacielskiej kawalerii z III Korpusu Konnego⁸⁵,
13. **Głowacki Leon** (?) – brak danych⁸⁶,
14. **Goebelt Edmund** – 9 kompania telegraficzna jazdy⁸⁷,
15. **Golubowicz Józef** – plut., tatarski pułk ułanów⁸⁸,

16. **Gorczyca Leon** – szer., 6 pp Leg.⁸⁹,
17. **Gradowski Antoni** – harcerz, uczeń IV klasy Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, lat 14, według aktu zgonu zginął 18 sierpnia 1920 r. o godz. 12⁰⁰ „przy okopach w Płocku”⁹⁰,
18. **Gródkowski Jan** – szer., 6 pp Leg.⁹¹,
19. **Gwiadza Władysław** – szer. 6 pp Leg.⁹²,
20. **Hammer Chaim** (?) – brak danych⁹³,
21. **Januchta Jacek** – szer. 6 pp Leg.⁹⁴,
22. **Jezierski Walerian** – szer., 6 pp Leg.⁹⁵,
23. **Jędrzejek Józef** (?) – szer., przydział nieznan, zmarł z ran 20 VIII 1920 r. w szpitalu w Kutnie⁹⁶,
24. **Jóźwiak Kazimierz** – szer., 6 pp Leg.⁹⁷,
25. **Jóźwiak Michał** – marynarz Flotyli Wiślanej, sternik na statku „Stefan Batory”, zginął w wyniku ostrzału artyleryjskiego⁹⁸,
26. **Kondracki Józef** – starszy marynarz, Flotyli Wiślana, służył na statku „Stefan Batory”, utonął w czasie ostrzału artyleryjskiego⁹⁹,
27. **Konojadzki Jan** – szer. 6 pp Leg.¹⁰⁰,
28. **Korpeta Józef** – sanitariusz szpitala załogi Płocka, zamordowany¹⁰¹,
29. **Kozłowski Bolesław** (?) – brak danych¹⁰²,
30. **Krawczyński Bolesław Jan** – marynarz, Flotyli Wiślana, lat 26, zginął na statku „Stefan Batory” na Wiśle od pocisku armatniego¹⁰³,
31. **Kulesza Bolesław** – ułan, tatarski pułk ułanów¹⁰⁴,
32. **Kurka Wasyl** – szer., stopień i przydział nieznan, zamordowany w szpitalu załogi Płocka¹⁰⁵,
33. **Lewandowski Stanisław** – szer., 6 pp Leg.¹⁰⁶,
34. **Lewandowski Zdzisław** – lat 18, zmarł z ran 20 VIII 1920 r. w Gostyninie¹⁰⁷,
35. **Lewicki Bronisław** – szer., 6 pp Leg.¹⁰⁸,
36. **Lisiecki Michał** (12 IX 1894 – 18 VIII 1920) – por., tatarski pułk ułanów¹⁰⁹,
37. **Ludowski Franciszek** – szer., 101 pp, poległ 19 VIII 1920 r.¹¹⁰,
38. **Lupor Grzegorz** – szer., stopień i przydział nieznan, zamordowany w szpitalu załogi Płocka¹¹¹,
39. **Łukaszewski Antoni** – harcerz, szer., 201 pp, lat 18, zmarł z ran 21 lub 22 VIII 1920 r. w Gostyninie, pochowany na miejscowym cmentarzu¹¹²,
40. **Maciejowski Antoni** (?) – brak danych¹¹³,
41. **Malewski Władysław** – kpr., sztab 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, poległ 19 VIII 1920 r.¹¹⁴,
42. **Maszcz Radzoń** – szer., sztab 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej, poległ 19 VIII 1920 r.¹¹⁵,
43. **Matysiak Kazimierz** (?) – brak danych¹¹⁶,
44. **Matysiak Tadeusz** – szer., 10 pp¹¹⁷,
45. **Mialgas** – plut., przydział nieznan, zamordowany w szpitalu 6 pp Leg.¹¹⁸,
46. **Michalak Stanisław** – st. szer., zakłady 2 Dywizji Litewsko-Białoruskiej¹¹⁹,
47. **Mieszczynski Adam** – lat 18, ur. w Dobrzy-

- niu nad Drwęcą, syn Antoniego i Marianny z Karolewskich, małżonków Mieszczynskich, zamieszkały w Sierpcu, przydział wojskowy nieznan, zmarł z ran 24 VIII 1920 r. w Sierpcu¹²⁰,
48. **Narel Emil** – ułan, tatarski pułk ułanów¹²¹,
49. **Narwa Abraham** – 26-letni ochotnik, schwyty i zamordowany przez żołnierzy rosyjskich na Starym Rynku przed kościołem farynym¹²²,
50. **Nitka Wiktor** – bosmanmat (plut. mar.), Flotyli Wiślana, lat 23, ur. we Lwowie 24 lutego 1898 r., zginął w czasie ostrzału statku „Stefan Batory”, pochowany na cmentarzu w Radziwiu¹²³,
51. **Nordenberg Ber** (?) – brak danych¹²⁴,
52. **Nowakowski Jan** – szer., 6 pp Leg.¹²⁵,
53. **Ogman Chaim** – szer., 10 pp, poległ 19 VIII 1920 r.¹²⁶,
54. **Olszanowski Józef** – stopień i przydział nieustalony¹²⁷,
55. **Ostrowski Józef** – stopień nieustalony, 4 batalion saperów¹²⁸,
56. **Pankowski Kazimierz** – lat 25, zmarł z ran 20 VIII 1920 r. w Gostyninie¹²⁹,
57. **Pietreszyn Piotr** – szer., przydział nieznan, zamordowany w szpitalu batalionu 6 pp Leg.¹³⁰,
58. **Piotrowski Franciszek** – plut., 101 pułk piechoty, zmarł z ran 21 VIII 1920 r. w Płocku¹³¹,
59. **Piotrowski Kazimierz** – ułan, tatarski pułk ułanów¹³²,
60. **Piotrowski Stanisław** – plut., 1 pułk strzelców podhalańskich¹³³,
61. **Plaga Ignacy** – szer., szpital załogi Płocka¹³⁴,
62. **Pokorski Leon** – były uczeń Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku, plut., 6 pp Leg., ranny w walkach pod Trzepowem, popełnił samobójstwo¹³⁵,
63. **Pokrzywnicki Aleksander** – wachmistrz, pluton żandarmerii wojskowej, ranny w czasie walki, został dobity przez żołnierzy rosyjskich¹³⁶,
64. **Prokopowicz Zofia** – sierż., 6 pp Leg. zmarła z ran w W-wie¹³⁷,
65. **Ragina Wacław** (?) – brak danych¹³⁸,
66. **Rajkowski Stanisław** – lat 17, przydział nieustalony, zmarł z ran 27 sierpnia 1920 r. w Gostyninie¹³⁹,
67. **Rotenberg Uszer** (?) – brak danych¹⁴⁰,
68. **Różycki Adam** – stopień i przydział nieustalony¹⁴¹,
69. **Samsel Ignacy** – sanitariusz szpitala załogi Płocka¹⁴²,
70. **Sawicki Antoni** – kpr., 13 pp, lat 21, zmarł 18 sierpnia 1920 r. w szpitalu w Gostyninie¹⁴³,
71. **Sawicki Jan** – 9 kompania telegraficzna jazdy, zmarł z ran 10 września 1920 r. w Kutnie¹⁴⁴,
72. **Skinder Bolesław** – pchor., tatarski pułk ułanów¹⁴⁵,
73. **Skudlarek Józef** – szer., 6 pp Leg.¹⁴⁶,

THE LIST OF THOSE KILLED IN ACTION IN THE DEFENCE
OF PŁOCK ON THE 18TH AND 19TH OF AUGUST 1920
AND THOSE WHO DIED OF WOUNDS LATER

Summary

During combat in the defence of Płock on the 18th and 19th of August 1920 164 soldiers and a few civilians died in battle or were either murdered or subsequently died of their wounds. The list of casualties published below is the most complete so far. Available archives and pre-war as well as the contemporary publications, were used in compiling the list.

NORBERT WOŹNIAK

CZESŁAW BIAŁOWĄS
– MAŁACHOWIAK I AGENT URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA

Abstrakt

W okresie Polski Ludowej mury najstarszej szkoły w Płocku opuściło tysiące absolwentów. Jednym z nich był Czesław Białowąs. Ta postać budzi do dziś spore kontrowersje, głównie wśród historyków Instytutu Pamięci Narodowej. Na temat jego biografii literatura jest dość uboga. Dlatego historia człowieka, który okazał się odpowiedzialny za zbrodnie, zostanie opisana na podstawie zebranych przeze mnie różnego rodzaju materiałów archiwalnych, literatury i Internetu. Jemu to właśnie jest poświęcony artykuł, który będzie podzielony na kilka części.

Słowa kluczowe: Czesław Białowąs, biografia, LO im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, VIII LO im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu, Huzar, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.



Czesław Białowąs (9 XI 1932 – 16 XII 1981)
TW UB ps. Małachowski,
Michał 1950–1954 i TW SB
1973–1979

W sercu miasta Płocka znajduje się najstarsza szkoła w Polsce i Europie, która istnieje od 1180 roku. Jest to Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. Mieści się przy ulicy Stanisława Małachowskiego 1. Swojego patrona otrzymało w 1921 roku, natomiast obecną nazwę przyjęło po wojnie. W 1957 roku świętowało swój jubileusz 777 lat istnienia. Jej mury opuściło w latach 1945–1956 około 1101 absolwentów¹. Niewiele osób wie, że do tej szkoły w okresie stalinowskim uczęszczał Czesław Białowąs. Nie był ani Mazowszaniec, ani Płoczaninem. Pochodził z terenów, które w latach 30. XX wieku wchodziły w skład województwa lubelskiego. Działał dla bezpieki jako agent *Małachowski* lub *Małachowiak*. Postulował się także pseudonimem *Michał*. Władza ludowa sfalszowała jego życiorys po ukończeniu szkoły. Ten młody chłopiec pochodzący z rodziny o tradycjach patriotycznych w wieku 18 lat przeszedł na stronę komunistycznej władzy. Zależało mu nie tylko na ratowaniu matki, ale również zgodnie z rozkazem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na zwalczaniu i zabijaniu żołnierzy wyklętych, prawdziwych patriotów walczących o wolną, niepodległą i demokratyczną Polskę. Ta metamorfoza, jaka się dokonała na Białowąsie, doprowadziła do zmiany jego poglądów i otoczenia na nową rzeczywistość. Wtedy bliżej było mu do Polski Ludowej niż wolnej i burżuazyjno-kapitalistycznej. Służba i wierność władzy ludowej sprawiły, że mógł zrealizować wszystkie swoje plany i marzenia. Jednak to co wydawało się możliwe do spełnienia doprowadziło do zadanania cierpienia, krzywdy i śmierci wielu ludziom, których nie oszczędził los. Okrutna kara i śmierć spotkała także członków jego rodziny, którzy według niego działali dla bandy zdrajców i pachołków oddanych rządowi polskiemu w Londynie. Do końca życia pozostał wierny lewicowym i komunistycznym poglądom².

Czesław Białowąs – absolwent Małachowianki, polonista, poeta, nauczyciel, wicedyrektor, agent UB i członek PZPR, stał się sławny dzięki spektaklowi teatralnemu dla Telewizji Polskiej pt. „*Tajny współpracownik*” wyemitowanemu na początku 2009 roku. Jego autorem był Cezary Harasimowicz, a reżyserem Krzysztof Lang. Dla potrzeb telewizji imię głównego bohatera Czesław Białowąs zamieniono na Mieczysław Białas. W jego rolę wcielił się 24-letni wtedy Mateusz Banasiuk. Dzięki temu spektaklowi aktor otrzymał wyróżnienie na Krajowym Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru TV „Dwa Teatry” w Sopocie³.

Wczesne lata
Agent i tajny współpracownik UB Czesław Białowąs urodził się w środę 9 listopada 1932 roku we wsi Harce w województwie poleskim (obecnie Białoruś). Dwa lata później przybył do Sokółowa Podlaskiego, gdzie rodzice mieli otrzymać kilkadziesiąt hektarów ziemi w majątku Gródku. Wśród członków rodziny Białowąsa znanych jest kilka osób. Jego ojciec Karol, matka miała na imię Maria, z domu Łobucka. Białowąs miał czwórkę rodzeństwa, Stanisława, Jerzego i Witolda oraz sio-



Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Małachowskiego w Płocku, gdzie w latach 1948–1950 uczył się Czesław Białowąs

strę Zofię. Była to rodzina religijna, wychowana w wierze rzymsko-katolickiej oraz w duchu patriotyzmu i miłości do Polski. Była także wrogo nastawiona do dwóch bliźniaczych i zbrodniczych reżimów – hitlerowskiego nazizmu i stalinowskiego komunizmu. Kiedy Czesław miał 7 lat rozpoczęła się II wojna światowa. Rodzina Białowąsów w czasie wojny i okupacji w latach 1941–1944 przebywała w niewielkiej wsi Jabłonna Lacka 18 kilometrów od Sokółowa Podlaskiego. Ojciec i brat Stanisław wstąpili do wojska. Byli żołnierzami AK. Służąc w Armii Krajowej Stanisław awansował na stopień podchorążego. Ojciec Białowąsa wstąpił pod koniec wojny do Ludowego Wojska Polskiego. Uczestniczył w wyprawie na Berlin, zginął prawdopodobnie wiosną 1945 roku. Inne źródła podają, że Rosjanie wywieźli go na Syberię, gdzie miał prawdopodobnie umrzeć. Po wyzwoleniu wsi przez Rosjan rodzina Białowąsów miała w posiadaniu już tylko 4 ha ziemi w Gródku, zgodnie z uchwaloną w 1944 roku reformą rolną⁴. Stanisław Białowąs po wojnie kontynuował działalność konspiracyjną. Nosił pseudonim *Boruta*. Pełnił funkcję komendanta w rodzinnej Jabłonce Lackiej. Na jej terenie znajdowało się antykomunistyczne Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość. Nie chcąc trafić w ręce bezpieki zastrzelił się. Później jego grób został zbeszczeszony przez KBW. Świadczyło to o jej charakterze ateistycznym, antyklerykalnym, świeckim, antyreligijnym i świętokradzkim, co tragicznie wpłynęło na Czesława i jego matkę. Siostra Zofia i matka po wojnie pomagały żołnierzom wyklętym i zostały za to skazane na kary

więzienia. Matka otrzymała co najmniej 5 lat pozbawienia wolności w 1948 roku przez sąd wojskowy i Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sokółowie Podlaskim. Sam Czesław był świadkiem tego zdarzenia. Kiedy trafiła do więzienia został się z nią i nie miał nawet prawa do spotkań, a przecież była to dla niego najważniejsza osoba w rodzinie. Nie chciał stracić jej tak jak ojca, dlatego dołożył wszelkich starań, by móc ją uratować. Zdarzenie to tragicznie wpłynęło na jego życie, ale również psychikę. Zrozumiał wówczas jak totalitarny system komunistyczny surowo karze tych, którzy służą wolnej Polsce bądź popierają kontrrewolucjonistów z AK czy WiN. Zastanawiał się także co mogłoby dać, gdyby stanął po przeciwnej stronie. Czy dałoby to wielkie korzyści i możliwość do dalszego rozwoju, czy może śmierć podobną do tych z czasów hitlerowskich?

Brat Witold noszący pseudonim Litwin, służył i walczył w 6 Brygadzie Wileńskiej, stacjonującej w powiecie Sokółów Podlaski. Na jego terenie znajdował się oddział podlegający kapitanowi Kazimierzowi Kamińskiemu pseudonim *Huzar*. Komendantem tego oddziału był podporucznik Józef Mańczuk, pseudonim Brzask. Rodzina wystąpiła młodego chłopca na naukę do Płocka, gdzie mieszkał jego stryj⁵.

Okres edukacji.

Początek peerelowskiej służby

Młody Białowąs uczył się wraz z bratem Jerzym w Liceum Ogólnokształcącym im. Marszałka Stanisława Małachowskiego. Mieszkał na Starym Mieście, więc do szkoły miał niedaleko. Cze-

śław rozpoczął w niej naukę w 1948 roku w wieku 16 lat. Była to szkoła, która mogła pochwalić się wielowiekową tradycją i która wyniosła wielu wspaniałych wychowanków i absolwentów. Do takich ludzi należał również sam prezydent dawnej II RP Ignacy Mościcki. Młody Czesław już od dziecka interesował się książkami, głównie literaturą. W czasie nauki w Małachowiance wykorzystywał swoją wiedzę, talent i umiejętności. Przykładał ogromną wagę, zainteresowanie i miłość do języka polskiego, literatury, poezji, historii i kultury. Otrzymał nawet stypendium. Jego matka Marianna, która nie umiała czytać i pisać, obserwowała syna i jego zdolności literackie. Myślała nawet, że będzie wielkim, wspaniałym i utalentowanym poetą tak jak Krzysztof Kamil Baczyński, który zginął w czasie powstania warszawskiego w wieku 23 lat. Jako uczeń czytał poezje Władysława Broniewskiego, płockiego poety, który walczył przeciwko bolszewikom, lecz później zaczął współpracować z komunistami. Czesław nie wiedział nawet, że taka metamorfoza miała wkrótce dokonać się również na nim⁶. Wiele razy odwiedzał swojego brata Witolda w lasach Sokółowa Podlaskiego. Przeciwno braciom stanęli żołnierze bezpieki. Śledzili, gromadzili i zbierali dowody mówiące o Czesławie i jego bracie. Na początku 1950 roku Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, na czele którego stał podpułkownik Bronisław Trochimowicz, natrafił na miejsce stacjonowania oddziału 6 Brygady Wileńskiej w Sokółowie Podlaskim. Wszelkimi sposobami zamierzano go zlikwidować. Aparat bezpieczeństwa postanowił więc powołać nowego kandydata na agenta, który miał wykonywać jego rozkazy, zbierać informacje, dowody i pomagać w likwidowaniu bandy faszystów. Wybór miał paść zdecydowanie na Czesława Białowąsa, który nie osiągnął jeszcze pełnoletniości, a przecież bezpieka nie mogła na agentów werbować nieletnich. W niedzielę 26 marca 1950 roku funkcjonariusze schwytili młodego chłopca przed szkołą i przyprowadzili go na przesłuchanie. Stosowali wobec niego surowe metody terroru, prześladowania, krzyki, wyzywiska, szkany. Usadowili go nawet na nodze odwróconego krzesła, zmuszając do poznania prawdy na temat oddziału, w którym służy jego brat. Oskarżyli go o przynależność do *Orląt*, młodzieżowej organizacji antykomunistycznej, która działała w Płocku od 1948 roku, a także o to, że pomagał śmiertelnym wrogom. Grozili, że osadzą go w więzieniu lub zabiją za pomoc bądź kontakty z partyzantami. Przesłuchiwany był przez dwóch ubeków. Jeden miał stopień kapitana, nazywał się Tadeusz Kwiatkowski i był wobec niego bardzo surowy, drugi był chorążym, nazywał się Ryszard Tabaczyński i okazał się bardziej łagodny. Zaproponował mu, że jeśli odważy się stanąć po

stronie UB, pomoże w zlikwidowaniu partyzantów, wówczas wypuszczą jego matkę na wolność, a przyszłość będzie miał zapewnioną bez żadnych przeszkód⁷. Wówczas młody chłopiec stanął przed trudnym wyborem jednej z dwóch stron. Do pierwszej należeli partyzanci, patrioci, antykomuniści i wolna Polska, z którymi była związana także jego rodzina. Drugą zaś stanowiła strona Polski Ludowej i władzy, która walczyła o lepszą przyszłość dla narodu, zwalcza Kościół, faszystowską opozycję i żołnierzy wyklętych, a kapitalizm uważa za szkodliwy system. Jak się okazało wybrał tym razem inaczej niż zawsze. Zaufał tej drugiej stronie i uważał, że bezpieka dobrze go przekonała. Wmówiono mu, że rodzice wpajali kłamstwa i głupoty, a matka trafiła do więzienia tylko dlatego, że bracia działali dla bandytów, którzy nie chcą wolnej Polski. Poza tym Czesław nie miał innego wyjścia, jak tylko uwolnić matkę lub dokonać wyboru między nią, a bratem. Podpisał współpracę z Urzędem Bezpieczeństwa. Z prawdziwego patrioty stał się narzędziem i sługą szatana. W archiwum Instytutu Pamięci Narodowej znajduje się dokument, a właściwie zobowiązanie potwierdzające o jego współpracy z UB. Napisał w nim: *Ja, Białowąs Czesław, zobowiązuję się jako brat Witolda - członka bandy, który chodzi u „Brzaska”, współpracować z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa w celu skontaktowania się z bratem swym Witoldem i dopomóc UB w likwidowaniu band działających na terenie powiatu Sokółów. Powierzone zadania przez UB będę wykonywał sumiennie i na czas dla zachowania konspiracji wszystkie moje doniesienia będę podpisywał pseudonimem „Małachowski” i dawał je na piśmie⁸. Miał to oznaczać zdradę, służenie zbrodniczemu systemowi władzy, ale także karę i śmierć skierowaną przeciwko własnemu narodowi, przeciwko swoim rodakom, przeciwko własnej rodzinie, przeciwko rycerzom niepodległości. Składając przysięgę i wierność Urzędowi Bezpieczeństwa otrzymał kryptonim *Małachowski*, na cześć patrona własnej szkoły Stanisława Małachowskiego. Jako agent został przerzucony w okolice Sokółowa Podlaskiego. Otrzymał zadanie wkroczenia na teren obozu, gdzie stacjonował oddział partyzantów i zebrania wszelkich danych, dowodów i informacji potwierdzających jego istnienie. W tym czasie spotkał się ze swoim bratem Witoldem na śniadaniu. Było to w Wielki Piątek 7 kwietnia 1950 roku. Tym razem ludzie podziemia, zaczęli wydawać się mu zupełnie obcy. Sam komendant wciąż czuł do niego sentymenty i zaufanie, że będzie kimś w wolnej Polsce. Agent *Małachowski* po pożegnaniu z bratem, udał się do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokółowie Podlaskim. Tutaj o godzinie jedenastej rano spotkał się z szefem bezpieki i przekazał mu wszystkie dowody potwierdzające,*

że na wsi Toczyski Podborne stacjonuje patrol 6 Brygady Wileńskiej, jako oddział podlegający pod kpt. Kazimierza Kamińskiego ps. *Huzar*. Kilka godzin później do akcji ruszyła grupa licząca kilkuset uzbrojonych żołnierzy i funkcjonariuszy komunistycznych z KBW i UB. Było to około godziny szesnastej. Po otoczeniu obozu, otworzyli ogień. Spośród 8 partyzantów zginęła trójka z nich. Pierwszą ofiarą stał się sam komendant podporucznik Józef Matczuk ps. *Brzask*. Świadkiem śmierci oficera była jego żona Irena. Zginął także sierżant Kazimierz Ilczuk ps. *Sęp* oraz szeregowy żołnierz ścigany przez władzę. Nazywał się Arkadiusz Pieniak. Udało mu się przedostać do lasu i dotrzeć aż do jeziora. Znajdując się w krytycznej sytuacji, otoczony przez bezpiekę, pozabawiony możliwości ucieczki, mając tylko jedną kulę odebrał sobie życie. Ofiarą bezpieki stali się nie tylko żołnierze wyklęci. Aresztowania spotkały też prawie 60–65 osób z powiatu sokolowskiego za udzielanie im pomocy⁹. Sam Białowąs pisał później we wspomnieniach pod koniec życia:

Wyskoczyłem ze szkoły, by zabić paru ludzi (Trzeba ich było zabić, bo tak wplątali się w przeszłość, że można ich było odplątać tylko kulą) ...i wróciłem do klasy w granatowym ubranku, pachnący młodością i krwią¹⁰.

Podporucznik *Brzask* został zamordowany, lecz szef WUBP Bronisław Trochimowicz postawił warunek, żeby zlikwidować nawet *Huzara*. Jego śmierć nastąpiła dopiero w 1953 roku. Ci którzy się uratowali, dotarli do patrolu dowodzonego przez Arkadiusza Czapskiego ps. *Arka-dek*. Wśród ocalałych był również Witold Białowąs. Jak się okazało ubecy nie zabili brata Czesława, gdyż miała to być nagroda za to, że się dobrze spisał. Tajny współpracownik *Matachowski* utrzymywał też kontakty z rodziną Welfów, zamieszkałych w Tuszynie niedaleko Łodzi. Mieli oni partyzanta o nazwisku Eugeniusz Welf ps. *Orzełek*, który służył w 6 Brygadzie Wileńskiej. To dzięki nim uzyskał cenne informacje na temat siatki konspiracyjnej i miejscu stacjonowania resztek partyzantów z 6 Brygady Wileńskiej. Donosił UB, że słuchają radia Głos Ameryki. Podawało np. że wybuchnie wojna w Korei, a później zaczęnie się nawet III wojna światowa przeciwko ZSRR. Wiedział też, że ukrywają w szafie duże sumy pieniędzy. Ubecy zaatakowali ich jak gestapo i uprowadzili do więzienia. We wrześniu 1950 roku młody agent natrafił na patrol *Arkadka* w Borychowie. Dzięki zebranych przez niego dowodom ze strony rodziny Welfów również udało się go zlikwidować. Zginęło wówczas czterech partyzantów. W tym również *Orzełek*. Są to przykłady jego dobrze przeprowadzanych akcji, w których informacje były zbierane w sposób tajny, przekazywane do Urzędu Bezpieczeństwa i następnie stanowiły morderczy plan, którego opór

był zwalczany siłą, przemocą i kosztował nawet życie. Władza ludowa zawsze go kamuflowała. Jako agent, tajny współpracownik i donosiciel zyskał uznanie i pochwałę wśród oficerów Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W zamian za udzieloną pomoc Tadeusz Kwiatkowski z kapitału awansował na stopień pułkownika, matkę wypuszczono na wolność, a sam Czesław mógł spokojnie i bez przeszkód ukończyć szkołę i udać się na wymarzone studia¹¹.

Studia i dalsza kariera

Czesław Białowąs stając się absolwentem Matachowiaki przeniósł się na Ziemię Odzyskaną do Wrocławia, gdzie zaczął nowe życie. Drogę na studia polonistyczne na Uniwersytecie Wrocławskim zawdzięczał współpracy z UB. Warszawska bezpieka nawiązała kontakt z Wojewódzkim Urzędem Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu i sama zapewniła mu studia, a nawet stypendium naukowe. Raz na zawsze skończył z tradycjonalizmem, odrzucił również wiarę w Boga. Zaczął stawić na nowoczesność, przyszłość i budowanie demokracji ludowej w Polsce. Na studiach jego najważniejszą lekturą była poezja Władysława Broniewskiego. Sam poeta stanowią dla niego wzorowy przykład komunisty. Zaczął głosić idee propagandowe i hasła rewolucyjne mające słać komunizm w Polsce. W czasie studiów zmienił pseudonim z *Matachowskiego* na *Michała* i zaczął pełnić rolę informatora. W czasie studiów polował na każdego antykomunistę. Białowąs złożył nawet donos na swoją koleżankę ze studiów Jolanę Andrzejewską. Została skazana przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego na obóz pracy, za głoszenie prawdy o zbrodni w Katyniu. Nie do końca uważała winnych i odpowiedzialnych za nią Niemców. Po wyjściu z niewoli starała się więcej nie opowiadać tego głośno¹². W 1951 roku został rozbiity patrol dowodzony przez sierżanta Adama Ratyńca ps. *Lampart*. Z rąk UB został ranny Witold Białowąs. Kiedy Czesław odwiedził go w szpitalu w Białymstoku, brat zapytał: *A więc ciebie też schwytali? Wówczas naprzeciwko siebie stanęły dwa wrogie obozy. Czesław przy swoim ranym bracie chwalił ustrój socjalistyczny w Polsce w celu przekonania brata do przejścia na stronę władzy ludowej. Witold jednak pozostał wierny swoim patriotycznym wartościom przekazanych mu przez rodziców. Wciąż wierzył w Boga, w zwycięstwo i w wolną Polskę. Nie zgodził się na złożenie zeznań wobec kapitana Kazimierza Kamińskiego ps. *Huzar*. Nie mógł pogodzić się z tym, że brat faworyzował stronę bezpieki i Polski Ludowej. Skoro żołnierzy wyklętych Czesław uważał za bandytów, to znaczy, że Witold również musiał nim być.*

Sąd wydał wyrok śmierci dla Witolda Białowąsa, jednak nie został on wykonany. Skazano go na dożywotnie pozbawienie wolności¹³. Czesław Białowąs w czasie studiów należał do Związ-

ku Literatów Polskich, był również działaczem i aktywistą Związku Młodzieży Polskiej. Zamierzał wstąpić też do uniwersyteckiego koła PZPR, jednak członkiem partii został dopiero po studiach. Przyczyną tego mogły być przemiany polityczne, jakie nastąpiły w aparacie bezpieczeństwa po śmierci Stalina. Jako agent o pseudonimie *Michał*, przestał istnieć w 1954 roku¹⁴. W 1955 roku, kiedy był jeszcze na studiach zastąpił jako autor wierszy pt. *„Z codziennych polemik”*. Ukazały się one nakładem warszawskiego Państwowego Wydawnictwa *Iskry*. Treść ich zawierała poglądy przesiąknięte komunizmem. Zawierały one także wspomnienia autora i zapiski wydarzeń, które wpłynęły na nową rzeczywistość. W dziele uwzględnił również swoją rodzinę, szczególnie matkę. Pisał, że wciąż pozostawała konserwatywna, oddana bandzie faszystów i od której się odsunął, bo dzieliły ich inne wartości¹⁵. Po ukończeniu studiów został nauczycielem języka polskiego. Pracował w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Krzywoustego we Wrocławiu. Był wychowawcą klasy facjińskiej w latach 60. XX wieku. Jego klasa była pierwszym rocznikiem, który szedł nowym systemem edukacji.

Obowiżywał w nim podział na 8 klas szkoły podstawowej oraz do wyboru 3-letnią szkołę zawodową, 4-letnie liceum i 5-letnie technikum. Reforma edukacji z 1961 roku przyczyniła się do likwidacji gimnazjów. Najbardziej Białowąs zapisał się na kartach historii tej szkoły, awan-

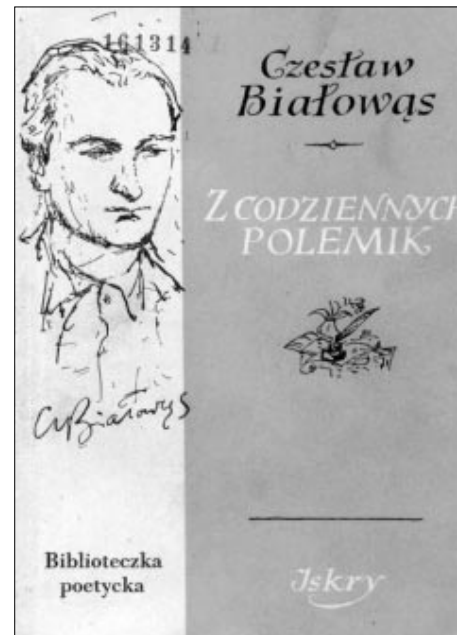
ując na wicedyrektora. Wysokie stanowisko i pozycję we wrocławskim liceum zawdzięczał przynależności do PZPR. Uczniowie i absolwenci wrocławskiego liceum dobrze wypowiadali się o profesorze Białowąsie. Dzięki jego pracy, uporowi i zaangażowaniu maturzyści bez problemu zdawali maturę, osiągając wysokie wyniki. Choć nieraz potrafił się wściekać. Poza lekcjami brał również udział w wielu wycieczkach szkolnych. Co więcej nie stosował żadnej indoktrynacji komunistycznej wobec młodzieży. W zasadzie nikt nie wiedział, że służąc władzy ludowej w przeszłości okazał się mordercą, który wydał własny naród i miał ręce splamione ojczyzną krwią¹⁶. Czesław Białowąs ponownie został agentem w 1973 roku. Pracował dla Służby Bezpieczeństwa znowu pod pseudonimem „Michał”. Uczestniczył w akcji pod kryptonimem „Charon”, która miała na celu zbieranie informacji o Arturze Granacie, który był jego szwagrem, ale również agentem współpracującym z wywiadem w RFN. Donosił nawet na swoją siostrę.

Przekazywał też aparatowi bezpieczeństwa informacje o napiętej sytuacji i postawie wśród nauczycieli i młodzieży, ze względu na szerzącą się opozycję w kraju. Po sześciu latach zrezygnował jednak z agentury jako tajny współpracownik SB. Przyczyną był pogarszający się stan zdrowia i zbyt liczne funkcje jakimi był obciążony w partii.

Jesienią 1981 roku w Odrze wydał wiersze, będące wspomnieniem z czasów jego młodości. Swym zasięgiem opiewały lata od śmierci brata Stanisława, po przeprowadzone akcje przeciwko żołnierzom podziemia antykomunistycznego.

Nadszedł pamiętny 13 grudnia 1981 roku. Była wtedy niedziela i dzień świętej Łucji. Generał Wojciech Jaruzelski, który dla wielu wydawał się dyktatorem, ze względu na urząd premiera, ministra obrony narodowej i I sekretarza KC PZPR przemówił w radiu i telewizji do narodu, że: *Rada Państwa, w zgodzie z postanowieniami konstytucji, wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju!* Czesław będący świadkiem tego wydarzenia, odebrał je z zadowoleniem, radością i nadzieją, że socjalizm w Polsce wciąż da się jeszcze uratować. Winę za wprowadzenie stanu wojennego zrzucił na opozycję. Myślał nawet, że doczeka czasów, kiedy władza wygra z Solidarnością, a PRL będzie dalej istnieć. To się jednak nie spełniło. Czesław Białowąs zmarł 16 grudnia 1981 roku w trzecim dniu stanu wojennego. Miał wtedy czterdzieści dziewięć lat. Po śmierci został określony jako *zastępowany pedagog i wychowawca wielu pokoleń młodzieży*. Polska Ludowa, której do końca życia pozostał wierny przestała istnieć 8 lat później¹⁷.

Postać Czesława Białowąsa budzi spore kontrowersje i stanowi główny problem badań dla





Klasa łacińska, której w latach 1961–1965 wychowawcą był Czesław Białowąs. Jest on nawet pokazany na zdjęciu w polu zaznaczonym

historyków. Jego biografia niesie za sobą negatywną ocenę, ale także pozytywne wnioski. Meta-morfaza jaka dokonana się na nim, była podobna do poety Władysława Broniewskiego. Obydwaj byli jednocześnie patriotami i komunistami. Przez cały okres życia bohatera ścierały się za sobą dwa wrogie obozy polityczne: narodowy i komunistyczny. Przejście z obozu narodowego do komunistycznego zapewniło mu gwarancję lepszego życia. Natomiast dla Polski oznaczało pociągnięcie wielu niewinnych ofiar skazanych na śmierć. Tak samo jego rodzina, która była przywiązana do tradycyjnych wartości narodowych stała się ofiarą propagandy i stalinowskiej represji. Dzięki współpracy z UB Białowąs miał zapewnioną przyszłość i drogę do lepszej kariery. Plany i marzenia okazały się rzeczywistością. Dawniej, żeby mieć zapewnione wykształcenie, przyszłość, pracę czy wysokie stanowisko liczyła się zawsze przynależność do PZPR. Tak samo do teraz każda zwycięska partia w wyborach obsadza rząd, instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady swoimi członkami partii i rządzącymi rodzinami partyjnymi. Wówczas nie ma ani

wolności, ani demokracji. Jest tylko monopol władzy i wiele barier, z którymi ciężko zmagają się społeczeństwa.

Artykuł zawiera cenną i szczegółową biografię Czesława Białowąsa, bo przecież do tej pory życiorys jego nie ukazał się w żadnej innej publikacji, wydanej przez Instytut Pamięi Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Moim zamysłem było przedstawienie sylwetki Białowąsa tak, by każdy dyrektor, nauczyciel czy pracownik Małachowianki mógł sobie uzmysłwić, że szkoła wyniosła nie tylko wybitnych Polaków, ale również tyrań, który działał na szkodę niepodległego państwa polskiego, i którego ofiarą padło kilkanaście osób. Szkoła w Płocku powinna pamiętać, że miała swojego ubeką.

Uważam, że mój artykuł stanowi cenne źródło do poznania i zrozumienia prawdy o zbrodniczej przeszłości Białowąsa, z którą z pewnością każdy mieszkaniec Płocka może się zapoznać. Może on być też ważnym materiałem do prowadzenia dalszych badań przez historyków i archiwistów.

Przypisy

¹ *Małachowianka: dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. Wiesław Koński, Płock 2000, Kalendarium s. 441–442, Lista absolwentów w latach 1945–1956 str. 517–525.

² Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, IPN Wr 0014/1215/1, I – 36470, t. I–IV
³ Blog Mariusz A. Roman, Pryzmat niepodległościowy, Teatr TVP: „Tajny współpracownik” – rzecz o łamaniu charakteru, niedzie-

la, 25 stycznia 2009.

- ⁴ Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, Życiorys, IPN Wr 0014/1215/1, I – 36470, t. I, s. 6.
⁵ http://plock.gazeta.pl/plock/1,102287,6200218,Wyrosł_z_niebieskiego_mundurka_zeby_zabijac.html#ixzz26qt-pAMam, S. Poleszak, R. Wnuk, A. Jaczyńska, M. Ślądka, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956 = The atlas of the independence underground in Poland 1944–1956*, IPN, Warszawa, Lublin, 2007, s. 234, 238–240, 246.
⁶ *Małachowianka: dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. Wiesław Koński, Płock 2000, s. 588, i n., http://plock.gazeta.pl/plock/1,102287,6200218,Wyrosł_z_niebieskiego_mundurka_zeby_zabijac.html#ixzz26qt-pAMam, i n., S. Poleszak, R. Wnuk, A. Jaczyńska, M. Ślądka, *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956 = The atlas of the independence underground in Poland 1944–1956*, IPN, Warszawa, Lublin, 2007, s. 264, Blog Mariusz A. Roman, Pryzmat niepodległościowy, Teatr TVP: „Tajny współpracownik” – rzecz o łamaniu charakteru, niedziela, 25 stycznia 2009, własne badania.
⁸ Cyt. za: Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, Zobowiązanie, IPN Wr 0014/1215, t. I–IV, s. 7.
⁹ K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Powiat Sokołów Podlaski w walce z reżimem komunistycznym 1944 – 1953*, fundacja Pamiętamy, Sokołów Podlaski 2007, s. 49 – 51, 65 – 67, i n., T. Łabuszewski, J. Pawłowicz, *Ostatni leśni. Mazowsze i Podlasie w Ogniu 1948–1953*, IPN Warszawa 2003, s. 17.
¹⁰ Cyt. za: Cz. Białowąs, *Świadek chorej pamięci*, Odra, Wrocław 1981.
¹¹ Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”,

WUBP w Łodzi, IPN Wr 0014/1215/1, t. I–IV, s. 24. Tutaj można znaleźć informację na temat rodziny Wellfów, i n. T. Łabuszewski, J. Pawłowicz, *Ostatni leśni. Mazowsze i Podlasie w Ogniu 1948–1953*, IPN Warszawa 2003, s. 17–18, Przywróćmy ich pamięci. Akcja edukacyjna ipn i typ historia. Sprawa Czesława B. – agenta „Małachowskiego” i „Michał” Żołnierze wykleci broszura „Ok. PDF, s. 12–13. Na temat kontaktów agenta Małachowskiego z rodziną Wellfów można się dowiedzieć także oglądając spektakl dla Telewizji Polskiej pt. „Tajny współpracownik”.

- ¹² Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, Natakta Służbowa, IPN Wr 0014/1215, t. I–IV, s. 38, i n., http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6215787,Wyskoczyłem_ze_szkoly_by_zabic_paru_ludzi.html#ixzz26BDBYeQx
¹³ Przywróćmy ich pamięci. Akcja edukacyjna ipn i typ historia. Sprawa Czesława B. – agenta „Małachowskiego” i „Michał” Żołnierze wykleci broszura „Ok. PDF, s. 14, http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6215787,Wyskoczyłem_ze_szkoly_by_zabic_paru_ludzi.html#ixzz26BDBYeQx
¹⁴ Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, Natakta Służbowa, IPN Wr 0014/1215, t. I–IV, s. 38.
¹⁵ Cz. Białowąs, *Z codziennych polemik*, Warszawa 1955, str. 5–61.
¹⁶ http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6215787,Wyskoczyłem_ze_szkoly_by_zabic_paru_ludzi.html#ixzz26BDBYeQx, i n., http://www.lo8.wroc.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=395&Itemid=428
¹⁷ Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, Wniosek o podjęcie na kontakt tajnego współpracownika ps. „Michał”, IPN Wr 0014/1215, t. I–IV, s. 43, i n., [http://www.zst7.eu/gazetki/zolnieze_wykleci.pdf](http://mariuszgdysalon24.pl/79471,teatr-ty-p-tajny-wspolpracownik-rzecz-o-lamaniu-charakteru,http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6215787,Wyskoczyłem_ze_szkoly_by_zabic_paru_ludzi.html#ixzz26BDBYeQx), własne badania.

Bibliografia

1) Teczka personalna Tajnego współpracownika pseudonim „Michał”, IPN Wr 0014/1215/1, I – 36470, t. I – IV

Literatura:

- 1) Białowąs Cz., *Świadek chorej pamięci*, Odra, Wrocław 1981
- 2) Białowąs Cz., *Z codziennych polemik*, Warszawa 1955
- 3) Krajewski K., Łabuszewski T., *Powiat Sokołów Podlaski w walce z reżimem komunistycznym 1944–1953*, fundacja Pamiętamy, Sokołów Podlaski 2007
- 4) Łabuszewski T., Pawłowicz J., *Ostatni leśni. Mazowsze i Podlasie w Ogniu 1948–1953*, IPN, Warszawa 2003
- 5) *Małachowianka: dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, red. Wiesław Koński, Płock 2000
- 6) Poleszak S., Wnuk R., Jaczyńska A., Ślądka M., *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956 = The atlas of the independence underground in Poland 1944–1956*, IPN, Warszawa, Lublin, 2007

Internet:

- 1) Blog Mariusz A. Roman, Pryzmat niepodległościowy, Teatr TVP: „Tajny współpracownik” – rzecz o łamaniu charakteru, niedziela, 25 stycznia 2009
- 2) <http://mariuszgdysalon24.pl/79471,teatr-ty-p-tajny-wspolpracownik-rzecz-o-lamaniu-charakteru>
- 3) http://plock.gazeta.pl/plock/1,102287,6200218,Wyrosł_z_niebieskiego_mundurka_zeby_zabijac.html#ixzz26qt-pAMam
- 4) http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,6215787,Wyskoczyłem_ze_szkoly_by_zabic_paru_ludzi.html#ixzz26BDBYeQx
- 5) http://www.lo8.wroc.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=395&Itemid=428
- 6) Przywróćmy ich pamięci. Akcja edukacyjna ipn i typ historia. Sprawa Czesława B. – agenta „Małachowskiego” i „Michał” Żołnierze wykleci broszura „Ok. PDF

CZESŁAW BIAŁOWĄS

– MAŁACHOWIAK-GRADUATE AND (COMUNISTIC) SECURITY OFFICE AGENT

Summary

During the period of People's Poland, thousands of graduates emerged from the oldest school in Płock. One of them was Czesław Białowąs. To this day he is a very controversial figure, particularly among the historians of the National Memory Institute. Literature on the subject of his biography is meagre. Therefore I have described the history of a man, shown to be responsible for crime, on the basis of various types of archival, and literary and Internet materials that I have collected. This article, which shall be divided into several parts, is dedicated to him.

GOSPODARSTWA EKOLOGICZNE W ŚWIEŁLE BADAŃ W SUBREGIONIE PŁOCKIM W 2013 R.

Abstrakt

W pracy omówiono zasady tworzenia gospodarstw ekologicznych, obowiązujące oznaczenia, stan rolnictwa ekologicznego w Polsce. Przedstawiono wyniki badań ankietowych gospodarstw ekologicznych z subregionu płockiego oraz omówiono problemy zgłaszane przez respondentów badania. Zaproponowano metody poprawy funkcjonowania gospodarstw ekologicznych oraz rozwoju rynku produktów ekologicznych w subregionie Płockim.

Słowa kluczowe: gospodarstwa ekologiczne, rolnictwo ekologiczne, certyfikat ekologiczny, subregion płocki, Płock, promocja żywności ekologicznej,

Wprowadzenie

Historia rolnictwa ekologicznego prowadzonego celowo jest niedługa. W latach 20. XX w. naleziono rolnictwo biodynamiczne, w latach 40. rolnictwo ekologiczne zaczęło zdobywać uznanie w Wielkiej Brytanii, a w latach 60. wprowadzono pierwsze normy obowiązujące rolników¹. Rolnictwo ekologiczne zaczęło nabierać coraz większego znaczenia z gospodarczego i społecznego punktu widzenia. Społeczeństwo zawiódło się na przemysłowym, intensywnym rolnictwie, które przynosi wiele szkód. Monokultury wyjątkują glebę, stosowanie chemicznych środków ochrony roślin eliminuje owady, w tym również pożyteczne, wykorzystywanie leków i hormonów powoduje przekroczenie barier fizjologicznych zwierząt, a żywność uzyskana w ten sposób przyczynia się do problemów ze zdrowiem i do otyłości. Mimo to rolnictwo konwencjonalne ciągle się rozwija, a rolnictwo ekologiczne stanowi na razie tylko 5% rynku. W przypadku gospodarstw wielkotowarowych, w których pracuje niewielka liczba osób nie uda się prowadzić gospodarstwa bez nowoczesnych maszyn, chemicznych środków ochrony roślin oraz sztucznych nawozów. Istnieje też duże lobby przemysłu chemicznego dostarczające produkty dla rolnictwa przemysłowego. W Polsce rolników nie było stać na stosowanie środków chemicznych, w związku z tym gleba nie jest nimi zanieczyszczona. Do tej pory rolnictwo jest rozdrobnione, co jeszcze w niezbyt odległych czasach było uważane za wadę. W Polsce czystość gleby jest większa, większa jest też niż w Europie Zachodniej liczba ludzi pracujących w rolnictwie, co może stać się naszym atutem. Polska może to wykorzystać rozwijając rolnictwo ekologiczne, a subregion płocki może w nim upatrywać szansy dla siebie.

Stan zagadnienia

Rolnictwo ekologiczne jest systemem produkcji rolnej mającym na celu integrację metod upraw i naturalnych procesów ekologicznych w sposób, który zwiększa plony i ich jakość przy jednoczesnej uprawie gleby i integralności środowiskowej. Celem systemu rolnictwa ekologicznego jest poprawa agronomicznej charakterystyki gleby przy założeniu, że ze zdrowej ziemi możliwe jest pozyskanie zdrowej żywności. W związku z tym konieczne jest utrzymanie w glebie odpowiedniej ilości materii organicznej oraz żyjących w niej organizmów. Taki stan gleby można uzyskać stosując różne zabiegi agrotechniczne np. płodozmian lub stosowanie nawozów naturalnych np. kompostu lub obornika, fosforytów, wapienia lub popiołu. Stosowanie monokultur jest niewskazane. Ważne jest zastosowanie różnorodności biologicznej, dzięki której tworzy się równowaga w ekosystemie, a rośliny są mniej narażone na szkodniki. W systemach rolnictwa ekologicznego nie stosuje się nawozów sztucznych, pestycydów i chemicznych środków ochrony roślin. Ze szkodnikami walczy się głównie środkami naturalnymi, do których można zaliczyć płodozmian, stosowanie pułapek feromonowych, wykorzystanie naturalnych wrogów szkodników, stosowanie mydła ogrodniczego i olejów oraz uprawę w terminach poza szczytowymi okresami wylegu szkodników. Bardzo rzadko wykorzystywane są pestycydy, głównie biologiczne, które są wyjątkowo dopuszczane do stosowania. Z chwastami walczy się mechanicznie i ręcznie oraz przez ściółkowanie. Materiał reprodukcyjny powinien pochodzić jedynie z upraw ekologicznych, najlepiej, jeśli będzie to możliwe bez kontaktów zewnętrznych. Gospodarstwa ekologiczne powinny zajmować się za-

ówno produkcją roślinną, jak i zwierzęcą. Dzięki temu gospodarstwa takie są samowystarczalne. Jeśli istnieje konieczność dokupienia zwierząt, roślin lub nawozów należy je kupować w innych gospodarstwach ekologicznych².

Obecne przemysłowane rolnictwo bazuje na wysokowydajnych roślinach, nawadnianiu upraw, stosowaniu nawozów chemicznych i pestycydów. Stosuje się herbicydy i defolianty, antybiotyki, hormony w tym estrogeny i hormon wzrostu, napromieniowanie promieniami gamma. Produkty wielkotowarowego rolnictwa sprzedawane są na całym świecie, przez co lokalni rolnicy przestają być konkurencyjni. W miejscach, gdzie żywność produkowana jest przemysłowo niszczone jest środowisko, zaś w miejscach, do których żywność jest eksportowana ludzie nie mają z czego żyć, bo produkty ich pracy nie znajdują popytu. Powrót do rolnictwa ekologicznego staje się koniecznością. Mogą na tym skorzystać zarówno środowisko naturalne jak i lokalni producenci i przetwórcy żywności. Problemem jest na pewno presja wielkich koncernów, które nie będą chciały zrezygnować ze swoich wpływów³. Dzięki uprawie ekologicznej zwiększa się bogactwo flory i fauny. Ekosystem sam utrzymuje się w równowadze, nie zwiększa się nagle ilość organizmów jednego rodzaju i nie trzeba z nimi walczyć chemicznie⁴. Van Mansvelt i in.⁵ zwracają uwagę, że zwiększa się świadomość szkodliwości rolnictwa konwencjonalnego. Podkreślają mnogość problemów dotyczących rolnictwa konwencjonalnego:

- w krajach bogatych, uprzemysłowionych nadprodukcja i nadmierna konsumpcja, nadmierne emisja zanieczyszczeń,
- krajach biednych – niewielka produkcja, niedożywienie, wykorzystywanie osób biednych, problemy społeczne,
- zarówno w krajach bogatych, jak i biednych:
 - degradacja środowiska naturalnego,
 - zmniejszenie się różnorodności flory i fauny,
 - wyczerpywanie się zasobów naturalnych, w szczególności źródeł energii pierwotnej i żywnych gleb,
 - degradacja krajobrazu,
 - brak środków do życia społeczeństwa zamieszkałego w rejonach wiejskich.

Badania prowadzone w Danii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii i Holandii wykazały, że na obszarach uprawianych metodami organicznymi jest nawet o 2000% zwierząt żyjących w glebie więcej, niż na obszarach uprawianych konwencjonalnie, do 700% pszczoł i motyli więcej, do 700% gatunków roślin więcej, do 1000% ptaków więcej i do 4000% obszarów wykorzystywanych przez ptaki więcej. Na obszarach uprawianych metodami ekologicznymi mieszka większa liczba ludzi, ponieważ rolnictwo to wymaga większego

nakładu pracy. Przebadane gospodarstwa istnieją od ponad 20 lat, co świadczy o ich zdolności do przetwarzania. Wprawdzie plony są mniejsze, jednak i jednostkowe nakłady pracy w porównaniu w rolnictwie konwencjonalnym są również mniejsze. W rolnictwie ekologicznym produkuje się większą różnorodność plonów oraz więcej różnego rodzaju przetworów spożywczych. Mieszkańcy zaś, jak podkreślają Van Mansvelt i in.⁵, są ze sobą bardziej związani.

Mianem gospodarstw ekologicznych można nazwać te gospodarstwa, które przejdą proces certyfikacji przeprowadzony przez akredytowaną agencję. Gospodarstwa takie muszą przejść dwuletni okres przystosowawczy, zanim otrzymają certyfikat, a produkcję należy utrzymać przez 5 lat. Tylko certyfikowane gospodarstwa mogą sprzedawać certyfikowane ekologiczne produkty. Certyfikat jest gwarancją dla konsumenta, że produkty były uprawiane i przetwarzane zgodnie z określonymi standardami. Certyfikacja gospodarstw ekologicznych w Polsce rozpoczęła się w 2001 r., kiedy to zaczęła obowiązywać ustawa o rolnictwie ekologicznym. Od maja 2004 r. obowiązują przepisy unijne. Wraz ze wstąpieniem do Unii Europejskiej ustawa o rolnictwie ekologicznym była nowelizowana w celu spełnienia wymagań prawa unijnego. Obecnie obowiązuje Rozporządzenie Rady nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych.

W Polsce nadzorem nad rolnictwem ekologicznym zajmuje się Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-spożywczych⁶ która m.in.:

- sprawuje nadzór nad upoważnionymi jednostkami certyfikującymi oraz nadzór nad produkcją ekologiczną,
- upoważnia producentów do przywozu i obrotu produktów rolnictwa ekologicznego,
- gromadzi, przechowuje i przetwarza informacje o producentach w rolnictwie ekologicznym.

Rolnicy prowadzący gospodarstwa ekologiczne są kontrolowani przynajmniej raz w roku, a kontrole są bardzo szczegółowe. Kontrolowane jest utrzymanie, leczenie i obrót zwierzętami gospodarskimi, nadzorowane są uprawy i ich przechowywanie. Rolnicy muszą szczegółowo notować, w jaki sposób nawożą i chronią rośliny.

Systemy oznaczeń

W Unii Europejskiej rolników prowadzących gospodarstwa ekologiczne obowiązuje oznaczenie swoich produktów oficjalnym logo produkcji ekologicznej (rys. 1). Produkt z gospodarstwa ekologicznego otrzymuje miano produktu ekologicznego, a rozporządzenie wspólnotowe zabrania używania do określania żywności nieprodukowanej w sposób ekologiczny określeń bio, eko, ekologiczny. Oznaczeń takich nie wolno również uży-

wać na znakach towarowych. Zgodnie z rozporządzeniem towar oznaczony oficjalnym logo UE daje pewność, że 95% produktu powstało w sposób ekologiczny, dotrzymuje się procedur określonych w rozporządzeniu, proces produkcji był kontrolowany, a produkt jest dostarczony bezpośrednio z gospodarstwa rolnego⁷. Obok znaku przedstawionego na rys 1 na opakowaniach żywności ekologicznej powinny znaleźć się informacje o miejscu uprawy lub hodowli zwierząt oraz o jednostce certyfikującej. Oczywiście muszą się tu też znaleźć informacje o producencie.



Rys. 1. Europejskie logo żywności ekologicznej (Logo i znakowanie, online, 2013)⁷

Obok europejskiego logo żywności ekologicznej na produktach umieszczane są różne inne znaki mające przyciągnąć klientów do zakupu. Niektóre oznaczenia wymyślają sami rolnicy i producenci. Inne nadawane są przez różne instytucje prywatne i indywidualnie przez poszczególne kraje UE.

Przykładowo w Niemczech stosowany jest znak BioSiegel, w Szwajcarii znak Bio Suisse, AB (Agriculture Biologique) we Francji, czy Bio Hellas w Grecji. Więcej informacji o znakach stosowanych w poszczególnych krajach Czytelnik znajdzie na portalu Żywność ekologiczna. Zakupy ekologiczne⁸.

Obok produktów ekologicznych istnieje system oznaczania produktów regionalnych i tradycyjnych. Produkty rejestrowane są przez Komisję Europejską, a dzięki oznaczeniom (rys. 2) konsument ma pewność, że nabywa produkt o określonej jakości. Oznaczenie „Chroniona nazwa pochodzenia” gwarantuje, że produkt jest wytwarzany w danym miejscu, wynika to z tradycji i nie może być wytwarzany na innym terenie np. rogal świętomarciński lub bryndza podchalańska. „Chronione oznaczenie geograficzne” gwarantuje, że przynajmniej część produktów związana jest z danym regionem np. truskawka kaszubska lub kielbasa li-



Rys. 2. Oznaczenia produktów tradycyjnych. Od lewej strony: „Chroniona nazwa pochodzenia”, „Chronione oznaczenie geograficzne” i „Gwarantowana tradycja specjalność” (Produkty regionalne i tradycyjne, online, 2013)

siecka. Oznaczenie „Gwarantowana tradycja specjalność” to gwarancja, że produkt wytwarzany jest zgodnie z tradycyjną recepturą np. dwojniak, trójniak czy pierzekaczewnik. Produkty tradycyjne często mają również certyfikaty ekologiczne, ponieważ dodatkowo wkład pracy na utrzymanie kilku oznaczeń i certyfikatów jest niewielki. Więcej informacji Czytelnik znajdzie na stronach Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi⁹.

Obok oznaczeń wprowadzanych ustawami pojawiają się oznaczenia wprowadzane przez instytucje prywatne lub stowarzyszenia. Przykładem może być oznaczenie „Jakość tradycja”, które promuje Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego¹⁰ zrzeszająca producentów żywności.

Wzrost rynku

Żywność ekologiczna jest żywnością wysokiej jakości, która jest żywnością drogą. Jakość kosztuje, a klient jest w stanie zapłacić za towar wysokiej jakości wysoką cenę. Rynek żywności ekologicznej jest jednym z najszybciej rosnących rynków w Polsce. Wielkość arealu i liczba gospodarstw wzrasta średnio o 15% rocznie, podobnie rośnie liczba przetwórci żywności ekologicznej¹¹, można więc liczyć na duże zyski z takiej działalności.

W krajach rozwiniętych prowadzi się intensywną gospodarkę rolną. W Europie Zachodniej wykorzystuje się wielokrotnie więcej nawozów niż w Polsce, mamy więc szansę na produkowanie konkurencyjnych produktów.

Opis metodyki badań

W celu oceny stanu gospodarstw ekologicznych dr hab. inż. Renata Walczak oraz prof. dr hab. inż. Włodzimierz Puliński z Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej przeprowadzili badania ankietowe wśród 212 rolników posiadających zarejestrowane i certyfikowane gospodarstwa ekologiczne w subregionie płockim. W kwietniu 2013 r. do wszystkich rolników przesłano ankietę, z których odesłano jedynie 40. Trzy osoby poinformowały, że przeszły na emeryturę, trzy osoby napisały, że zaprzęstały prowadzić gospodarstwo ekologiczne ze względu na nieopłacalność produkcji. Wyniki pozostałych 34 ankiet poddano analizie.

Ankieta zawierała 25 złożonych pytań. Pytano o:

- strukturę płci, wieku, wykształcenia, stanu rodzinnego, liczbę pracowników zatrudnianych na stałe i okresowo, wielkość gospodarstwa i strukturę posiadanego arealu, rodzaj i strukturę produkcji roślinnej i zwierzęcej,
- produkty regionalne wytwarzane w gospodarstwach,
- motywy podjęcia produkcji ekologicznej,

- czas prowadzenia gospodarstwa ekologicznego,
- koszty, dotacje i opłacalność prowadzenia gospodarstwa ekologicznego,
- plany dotyczące rozwijania produkcji,
- wsparcie w postaci szkoleń i informacji dotyczących zasad prowadzenia gospodarstw ekologicznych,
- promocji,
- możliwości dystrybucji,
- subiektywnie ocenianych szans i zagrożeń dla gospodarstw ekologicznych,
- osobiste przemyślenia i sugestie dotyczące produkcji ekologicznej.

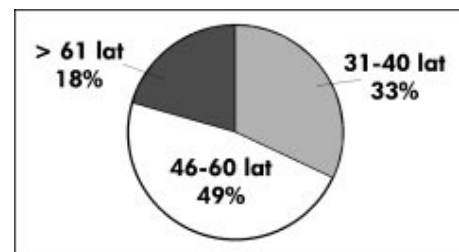
Wyniki

W subregionie płockim w gospodarstwach ekologicznych produkowane są przede wszystkim zboża, rośliny okopowe oraz owoce jagodowe. Gospodarstwa prowadzą w większości ludzie starsi. Połowa z nich przekroczyła 46 rok życia. Strukturę wieku właścicieli gospodarstw ekologicznych przedstawiono na rys. 3. Trzy czwarte właścicieli gospodarstw to osoby z wykształceniem zawodowym. Strukturę wykształcenia przedstawiono na rys. 4.

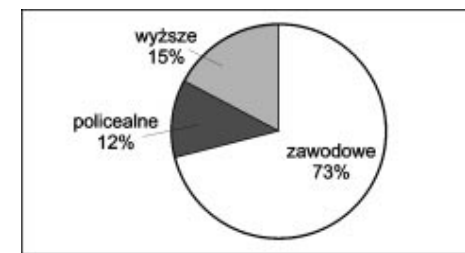
W gospodarstwach ekologicznych pracują przede wszystkim właściciele i ich rodziny. Wielkość gospodarstwa waha się od 1,5 ha do 16 ha, zaś średnia wielkość to 10 ha, z czego powierzchnia użytkowa wynosi średnio 6 ha. Są gospodarstwa, które prowadzone są od początku wprowadzenia ustawy o rolnictwie ekologicznym. Średni czas prowadzenia gospodarstwa ekologicznego wynosi 10 lat.

Właściciele podają, że nakłady na prowadzenie gospodarstwa po zmianie na ekologiczne wzrosły od 40% do 80% przy jednoczesnym spadku zysków o połowę. Wydatki na nawozy spadły o 40% do 80%, jednak wydatki na ekologiczne środki ochrony roślin wzrosły nawet o 80%, przy jednoczesnym zmniejszeniu plonów o połowę. O połowę zwiększono wydatki na zakup nowych maszyn.

Rolnicy zwracają uwagę, że dotacje na prowadzenie gospodarstw są za niskie o połowę.



Rys. 3. Struktura wieku właścicieli gospodarstw ekologicznych w subregionie płockim. (opracowanie własne)



Rys. 4. Struktura wykształcenia właścicieli gospodarstw ekologicznych w subregionie płockim. (opracowanie własne)

Problemy, które podkreślają respondenci to:

- brak możliwości rezygnacji z prowadzenia gospodarstwa ekologicznego przed upływem 5 lat,
- większa pracochłonność produkcji w stosunku do gospodarstwa tradycyjnego,
- brak sieci dystrybucji,
- zawyżanie cen przez pośredników,
- zbyt małe dotacje,
- brak wiedzy w społeczeństwie na temat żywności ekologicznej i zbyt mała reklama tej żywności
- nadmierna biurokracja związana z prowadzeniem gospodarstwa
- brak przetwórci plonów rolnych, w większości rolnicy sprzedają swoje produkty jako produkty klasyczne,
- brak wspomagania eksportu.

Podsumowanie

Rolnictwo ekologiczne jest dużą szansą dla gospodarki subregionu płockiego mimo ciągłego wzrostu produkcji gospodarstw klasycznych. Dynamika wzrostu sprzedaży produktów ekologicznych jest jedną z najwyższych w polskiej gospodarce, co daje nadzieję na duże zyski. Z przeprowadzonych badań wynika, że potencjał gospodarstw ekologicznych w subregionie płockim nie jest wykorzystany. Rolnicy przede wszystkim nie mają gdzie sprzedawać swoich produktów i skarżą się na brak popytu.

Ośrodki doradztwa prowadzą działalność edukacyjną dla rolników, ale nie ma wystarczającego wsparcia w zakresie reklamy i dystrybucji. Rolnicy ekologiczni w subregionie płockim nie są skonsolidowani. Brak jest grup producenckich, które mogłyby się nawzajem wspierać, a przede wszystkim zająć się wspólną promocją i zbytem. Ważnym problemem podkreślanym przez rolników jest biurokracja. Grupy producenckie mogłyby wspierać rolników w prowadzeniu niezbędnej dokumentacji. Dzięki większym strukturom możliwy byłby również eksport.

Najważniejszą sprawą jest brak możliwości sprzedaży produktów ekologicznych. Nie ma sklepów ani targowisk, na których rolnicy posiadający certyfikaty ekologiczne mogliby sprzedawać

swoje produkty. W Płocku jest kilka niewielkich sklepów lub stoisk w sklepach wielkopowierzchniowych, gdzie można dostać żywność z certyfikatem ekologicznym. Niestety marże narzucane przez producentów są bardzo wysokie. Przykładowo cena tego samego chleba razowego w różnych punktach miasta waha się od 6,70 zł za bochenek do 13 zł. Tak wysokie narzuty zniechęcają do zakupów produktów ekologicznych.

Otwiera się więc szansa dla przedsiębiorców chcących zbudować sieć dystrybucji produktów ekologicznych w subregionie płockim, a przede wszystkim w Płocku. Płock jest dużym i zamogłym miastem i przy odpowiedniej wiedzy mieszkańców i możliwościach zakupu możliwe jest zwiększenie sprzedaży żywności ekologicznej. W Niemczech tworzone są sieci sklepów z żywno-

ścią ekologiczną. Takie rozwiązanie można zastosować również w Płocku, pamiętając, że w takim przypadku marże będą znaczne. Najprostszym rozwiązaniem wydaje się stworzenie targowiska z żywnością ekologiczną np. w dzielnicy Podolszyce. Mając możliwość kupienia świeżych produktów ekologicznych prosto od producenta mieszkańcy nie kupowaliby zleżałych owoców i warzyw „drugiej” świeżości w hipermarketach. W wielu miastach europejskich takie targowiska odbywają się codziennie lub kilka razy w tygodniu, mieszkańcy mogą się zaopatrzyć w świeże produkty, a producenci mają bezpośredni zbył. Ważne, żeby z tego targowiska nie stworzyło się kolejne targowisko z towarami przemysłowymi i produktami niewiadomego pochodzenia.

Przypisy

- 1 Lockeretz William. 2007. *Organic Farming: An International History*. CABI Publishing. Wallingford, Oxon, GBR. s. 294.
- 2 *Rolnictwo ekologiczne w Polsce* (online). 2013. [dostęp: 14 VI 2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.minrol.gov.pl/po/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne/Rolnictwo-ekologiczne-w-Polsce/>
- 3 Selvi, S. I.; Karthikeyan, R. I.; Vanitha, U. 2012. *Organic farming: Technology for environment-friendly agriculture*. IEEE-International Conference on Advances in Engineering, Science and Management, ICAESM-2012, p. 132-136, ISBN-13: 9781467302135; Article number: 6216304.
- 4 Bengtsson Janne, Ahnström Johan, Weibull Ann-Christin. 2005. The effects of organic agriculture on biodiversity and abundance: a meta-analysis. *Journal of Applied Ecology*. Volume 42, Issue 2, pages 261–269, DOI: 10.1111/j.1365-2664.2005.01005.x
- 5 van, Mansvelt, J.D.; Stobbelaar, D.J.; Hendriks, K. 1998. Comparison of landscape features in organic and conventional farming systems. *Landscape and Urban Planning* (Amsterdam), v 41, n 3-4, p 209-227, Jul 6 1998.
- 6 Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-spożywczych (online) [dostęp: 14-06-2013] Dostępny w Internecie: <http://www.ijhar-s.gov.pl/rolnictwo-ekologiczne.html>

- 7 Logo i znakowanie. (online) 2013. [dostęp 21.06.2013] Dostępny w Internecie http://ec.europa.eu/agriculture/organic/consumer-confidence/logo-labelling_pl
- 8 Żywność ekologiczna. Zakupy ekologiczne (online) 2013 [dostęp 24.06.2013] Dostępny w Internecie <http://znaki.ekologia.pl/zywnosc/s0/>
- 9 Produkty regionalne i tradycyjne. (online) 2013. [dostęp 24.06.2013] Dostępny w Internecie <http://www.minrol.gov.pl/po/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne>
- 10 Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego. (online) 2013. [dostęp 24.06.2013] Dostępny w Internecie <http://www.produkty-regionalne.pl/index.html>
- 11 Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi (online) 2013. [dostęp 14.06.2013] Dostępny w Internecie: <http://www.minrol.gov.pl/po/Jakosc-zywnosci/Rolnictwo-ekologiczne>
- 12 Jednostki certyfikujące (online) [dostęp: 03.12.2011]. Dostępny w Internecie: http://www.rolnictwoekologiczne.org.pl/13_150.html

ORGANIC FARMING IN THE LIGHT OF SURVEY IN THE SUBREGION OF PŁOCK "IN 2013

Summary

The paper discusses the principles of creating organic farms in Poland, the current indications and the state of organic farming in Poland. The results of the survey of organic farms in the sub-region of Płock were presented and the issues raised by respondents to the survey were discussed. Methods were proposed to improve the functioning of organic farms and organic market development in the sub-region of Płock.

KRONIKA

W dniach 17–18 września 2013 r. obradował w Warszawie I Kongres Towarzystw Naukowych. Poniżej drukujemy referat jaki wygłosił prof. dr hab. inż. Zbigniew Kruszeński Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego.

ZBIGNIEW KRUSZEŃSKI

ROLA TOWARZYSTW NAUKOWYCH W URZECZYWIŚNIANIU IDEI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO

Szanowni Państwo!

W swoim wystąpieniu pragnę położyć nacisk, odnosząc się do hasła Kongresu, na słowo „trwa-

nie”. Towarzystwa naukowe mają swoją wspaniałą przeszłość. Natomiast z perspektywy obecnej, należy postawić tezę, że zostały one zepchnięte na boczny tor, a ich przyszłość jest poważnie zagrożona. Ale rola ich dla społeczeństwa polskiego jest tak istotna, że należy podjąć wszelkie wysiłki i działania, by ten stan odwrócić.

Przemiany ustrojowe urzeczywistniane od ponad dwudziestu lat w Polsce wymuszają wiele zmian we wszystkich obszarach życia kulturowego. Założenia, które wydawały się oczywiste po 1989 roku, obecnie wymagają przewartościowania i weryfikacji. Z perspektywy upływającego czasu należy zauważyć, że także zmiany w sferze nauki, które dokonały się po 1989 roku w Polsce, wymagają również nowego postrzegania. W ostatnich latach szczególnie duże zmiany zaistniały w prawodawstwie dotyczącym nauki i szkolnictwa wyższego. Należy jednak zauważyć, że przy dokonywaniu ustawowych zmian zmarginalizowano bardzo ważny element instytucji nauki tj. społeczny ruch naukowy. Pozostawiono go samemu sobie. Poddano go prawom rynku, który okazał się zgoła inny od politycznych wyobrażeń z czasu transformacji. Podczas budowy nowego porządku instytucjonalnego, dostrzeżono i uhonorowano tylko jedno towarzystwo naukowe – Polską Akademię Umiejętności, zabezpieczając jego trwałość poprzez odpowiednie zapisy w polskim systemie prawnym. Przyjęto założenie, że pozostałe stowarzyszenia naukowe mają przetrwać siłą tradycji i woli społeczności lokalnych. Taki stan ujawnia się też obecnie.

Społeczny ruch naukowy został sprowadzony na margines instytucjonalnego życia naukowego,

które zostało określone w sześciu ustawach (o Polskiej Akademii Nauk, o zasadach finansowania nauki, o Narodowym Centrum Nauki, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, w Prawie o szkolnictwie wyższym oraz o instytutach badawczych).

Tu należy postawić pytanie, czy kraj z ambicjami cywilizacyjnymi może się rozwijać, czy można w nim budować społeczeństwo demokratyczne, społeczeństwo rozumiejące przemiany gospodarcze, polityczne, bez powszechnego, niezależnego od struktur rządowych (w tyle od polityki) społecznego ruchu naukowego, bez uczestnictwa tysięcy wolontariuszy, społeczników nauki i kultury? Moim zdaniem – a sądzę, że większości osób, znajdujących się na tej sali - odpowiedź jest jedna: nie! Nie może się w pełni rozwijać i nadążać za światem nowoczesnych wartości kulturowo-cywilizacyjnych kraj, w którym nie istnieje autentyczny społeczny ruch naukowy.

Towarzystwa naukowe i stowarzyszenia naukowo-techniczne są elementem systemu instytucjonalnego nauki i jako takie powinny być chronione prawem. Towarzystwa naukowe, co prawda powstawały z inicjatywy osób prywatnych i stanowią one własność zrzeszonych w nich członków, ale poprzez realizowanie swoich celów statutowych, zorientowanych na dobro publiczne stają się podmiotami życia publicznego i dobrem wszystkich obywateli. Bo jakże inaczej traktować Muzeum Techniki prowadzone przez Naczelną Organizację Techniczną, Bibliotekę Naukową Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk czy Bibliotekę Naukową im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego i wiele innych placówek kultury, tworzonych i ochronianych przez stowarzyszenia naukowe.

Przemiany kulturowo-cywilizacyjne zachodzące w kraju wymagają zdobywania przez każdego Polaka określonego zasobu wiedzy niezbędnej do



Prof. Zbigniew Kruszewski wygłasza referat podczas obrad plenarnych I Kongresu Towarzystw Naukowych

profesjonalnego pełnienia ról społecznych w kształtującym się społeczeństwie obywatelskim. Wymóg ten jest nie tylko osobistą sprawą danej jednostki, ale obowiązkiem społecznym. Z danych GUS dotyczących wolontariatu i pracy niezarobkowej wynika, że pracodawcy się społecznie ponad 2,5 mln godzin rocznie. Co pięćdziesiąty wolontariusz działa w samorządach gospodarczych, zawodowych stowarzyszeniach i partiach politycznych. Społecznie ujawnia swoją aktywność w różnych organizacjach około 15% procent Polaków. Sytuuje to Polskę na pozycji końcowej w Unii Europejskiej, której liderami są kraje skandynawskie oraz Holandia, gdzie społeczne działania w organizacjach ujawnia co najmniej połowa dorosłych obywateli. Społeczności potrzebują społeczników działających w sferze nauki i kultury, a takimi są członkowie towarzystw.

Jednym z ważnych obszarów aktywności towarzystw naukowych i stowarzyszeń naukowo-technicznych jest możliwość wspierania przestrzeni badań naukowych, która ma wpływ na innowacyjność gospodarki. W ostatnich latach nie widać w Polsce prawdziwego „przemysłu wiedzy”, a „rynek badań naukowych” jest słabo funkcjo-

nujący. Wokół uczelni nie dostrzega się firm biznesowych. Są oczywiście przykłady przedsiębiorczości akademickiej, ale należy na nie patrzeć w kategoriach wyjątków, marginalnej działalności.

W konkurencyjnej gospodarce, jednak polski biznes jest nastawiony na zakup gotowych technologii, głównie za granicą. Firmy z Płocka, z którego pochodzę, są tego przykładem, a są to firmy o zasięgu międzynarodowym: PKN ORLEN, PERN „Przyjaźń”, Centromost, czy New Holand. Zjawisko zakupu gotowych technologii jest znakiem czasu. Polska jest jednak wciąż krajem odstającym technologicznie od światowej czołówki i rynkiem relatywnie taniej pracy. Zatem jest krajem wysokiej opłacalności inwestycji kapitałowej. Ale jest to tzw. „ślepa uliczka”. Gdy stanie się droższa praca, Polska przestanie być konkurencyjna. Wysoko opłacana praca oznacza, że rozwój gospodarczy jest możliwy tylko dzięki innowacjom. Tymczasem isticzemy ryzyko: że państwo nie zdoła przestawić gospodarki z rozwoju opartego na inwestycjach na rozwój zorientowany na wiedzę. Można to zmienić między innymi, poprzez zmianę społecznej akceptacji kosztownych i ryzykownych działań decyzyjnych. Do tego po-

trzebna jest nowa świadomość obywateli. Polacy powinni postrzegać i rozumieć sens oraz cel wydatków na naukę, zwłaszcza w przypadku badań podstawowych, które nie zawsze muszą dobraćnie przynieść wymierną korzyść. W tych działaniach istotną rolę odgrywają towarzystwa i stowarzyszenia naukowe, które ujawniają swoimi działaniami potrzebę zmian. Są one wiarygodne w życiu kulturowym, gdyż są organizacjami społecznymi, non profit, celem ich działań jest dobro wspólne, a nie interesy tej czy innej firmy, instytutu lub uczelni. Przykładem takich działań mogą być starania stowarzyszeń naukowo-technicznych skupionych wokół Naczelnej Organizacji Technicznej, które podejmowały i podejmują działania w obszarze innowacyjnej przedsiębiorczości. Ale tym działaniom powinny towarzyszyć zmiany mentalnościowe rządzących i ogółu Polaków przez budowanie ich postaw obywatelskich zorientowanych na wiedzę i rozumienie.

W pierwszych dwudziestu latach transformacji ustrojowej Polski skupiono się tylko „na sobie” i na rozwoju biznesu. Został zmarginalizowany rozwój nauki i kultury. Ich miejsce zajmuje prosta rozrywka. Aktywność w tej sferze postrzega się nierzadko przez kinowy fotel czy wyjście na koncert muzyki popularnej, kabaretu lub festyn. Zaświadcza o tym m.in. komunikaty płynące z reklam. Od kultury przez duże K i nauki przez duże N dystansuje się świat polityki.

W zachodniej Europie ludzie wykazują większe zainteresowanie tzw. wyższymi wartościami oraz bardziej prospołecznymi postawami.

Należy mieć nadzieję, że i w Polsce zająd korzyżne zmiany w tej sferze. Prezes PKO Bank Polski, Zbigniew Jagiełło w jednej z wypowiedzi wyraził myśl „nie ma wątpliwości, że finansowanie kultury to jedna z najlepszych inwestycji w przyszłość pokoleń. Wspieranie kultury i nauki to jeden z przejawów tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu”. Towarzystwa i stowarzyszenia naukowe przyczyniają się do aktywności społecznej ludzi zainteresowanych działalnością kulturalną, naukową i popularyzującą naukę oraz kulturę. A więc, do szczególnie ważnych zadań towarzystw naukowych należy upowszechnianie problematyki kultury i nauki oraz propagowanie pożądanych postaw ludzkich, w tym wśród przestrzeni biznesu. Zorganizowana społeczna praca, wytworząca dobra materialne i duchowe powinna stać się „czymś” ważnym w Polsce, jeśli Polska ma „dotrzymać kroku” we współzawodnictwie narodów. Można rzec, że jest to istotny element budowania odpowiednich postaw i zachowań obywatelskich, a towarzystwa mają niepoślednią rolę w ich urzeczywistnianiu.

Wyzwaniem dla społeczeństwa obywatelskiego jest uczenie się przez całe życie. Proces ten dokonuje się w dużej mierze na skutek własnej

aktywności jednostki. Niemalą rolę w tym procesie odgrywa stymulacja zewnętrzna. Dawniej miała ona głównie charakter niezamierzony. Obecnie staje się coraz bardziej perspektywiczna i bywa często ujęta, w formie instytucjonalnej. Dawny model pracy zawodowej, czyli uczenie się a później praca, zmienia się i jest zastępowany modelem: uczenie się, praca, uczenie się, praca, uczenie się. Granica między kształceniem się a pracą przestaje być tak ostra jak dawniej. Niebagatelną rolę w tych procesach odgrywają towarzystwa i stowarzyszenia naukowe. Są one miejscem samokształcenia nie tylko dla swoich członków, ale także dla środowiska, w którym funkcjonują. Towarzystwa naukowe organizują rocznie tysiące spotkań naukowych, odczytów, spotkań autorskich, okolicznościowych, wystaw, sympozjów, konferencji oraz kongresów. Jako przykład może posłużyć kolejny Zjazd Polskich Pedagogów w Gdańsku organizowany w tych dniach przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, czy Międzynarodowy Kongres Ekonomistów organizowany po raz dziesiąty przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

Korporacje, jakimi są towarzystwa naukowe i stowarzyszenia naukowo-techniczne przez skupianie ludzi w różnym wieku z różnym poziomem wykształcenia, jak też edukacji z różnych dziedzin dyscyplin i obszarów są miejscem kształcenia przez całe życie – procesu potrzebnego dla rozwoju społeczeństwa wiedzy i modelu innowacyjnego. Należy w tym miejscu wspomnieć o tysiącach arkuszy wydawniczych, wydawanych rocznie przez towarzystwa i stowarzyszenia naukowe, na które środki pozyskiwane są zazwyczaj z „wielkim trudem”. Są to wszystkie działania na rzecz rozwoju ludzi, ich kształcenia, poszerzenia ich wiedzy potrzebnej we współczesnym świecie, a w tym by Polska mogła się zaliczać do krajów wysokorozwiniętych.

Towarzystwa naukowe budują bardzo potrzebną w społeczeństwie solidarność międzypokoleniową. Jest ona mocnym spoiwem społecznym. Obecnie można zaobserwować wiele zmian „na gorsze”. Wygrywa samolubny indywidualizm i brak szacunku dla innych. Należy więcej tłumaczyć społeczeństwu, czym jest wspólnota i jakie należy razem podejmować zadania cywilizacyjne. Należy definiować, czym jest solidarność społeczna, wzajemna pomoc w aktywności pozazawodowej. Ujawnia się nawet brak więzi między mistrzem a uczniem, czy promotorem a doktorem.

A działalność społeczna, w określonym stowarzyszeniu wywołuje potrzebę szacunku dla innych, zrozumienia racji, uznania ich lub odrzucenia. Działalność w towarzystwie wynika z woli a nie z przymusu, to znaczy, że z woli człowieka buduje się szacunek do drugiego człowieka, czę-

sto starszego. Powstaje więź międzypokoleniowa, więź wspólnych zainteresowań, pasji i misji, która przyswiewca pracy społecznej i rozwojowi społecznemu. We współczesnym ruchu naukowym zachodzi konieczność zachowania i przestrzegania zasady samorządności, która tkwi w istocie organizacji społecznej i sprzyja współdziałaniu międzyludzkiemu.

Do harmonijnego rozwoju Polski konieczne jest wychowanie społeczeństwa zdolnego do krytycznego i samodzielnego myślenia, znającego i potrafiącego stosować w praktyce prawa i korzyści płynące z demokracji, w pełni świadomego obywatela. To w towarzystwach naukowych i stowarzyszeniach naukowo-technicznych kształtowane się cechy niezbędne współczesnemu człowiekowi, jak umiejętność budowania zaufania, skłonność do współpracy, empatii oraz zdolność do krytycznego myślenia, adaptacji do zmieniających się warunków oraz gotowość i zdolność do ciągłego uczenia się. Przez kontakty międzypokoleniowe w towarzystwach i stowarzyszeniach naukowych uzyskuje się wiedzę pożądaną dla obywateli, podejmujących decyzje w procesie przemian kulturowo-cywilizacyjnych, np. biorąc udział w wyborach albo podejmując działalność na poziomie lokalnym. Do zadań towarzystw należy też rozbudzenie lepszego rozumienia innych narodów, narodowości i grup etnicznych, poznanie kultur różnych kręgów cywilizacyjnych.

W państwie demokratycznym oprócz partii politycznych musi istnieć aktywne społeczno-polityczne społeczeństwo. Powinny odbywać się debaty, występować różne linie relacji między państwem a społeczeństwem. Wtedy kształtuje się demokracja jednostek i mniejszości, w przeciwieństwie do demokracji trwałej większości, zarządzanej przez państwo i partie polityczne. Nowe demokracje jednostek i mniejszości poszukują swojej siły i trwałości instytucji, co niesie pragnienie wspólnot na innych warunkach niż partyjnych. Władza polityczna zawsze obawia się niezależnych, samorządowych organizacji społecznych. Niewątpliwie do takich należą towarzystwa i stowarzyszenia naukowe. W nich znajdują się potencjał nieskrępowany podległościami i zależnościami od władz państwowych. Zapis Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 roku, już w preambule odnosi się do poszanowania idei i misji, które przyswiewcają towarzystwom i stowarzyszeniom naukowym. Cytując:

„W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny [...]

- równi w prawach i powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,
- wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach [...],

– zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku [...],

- ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej,
- jako prawa podstawowe dla państwa,
- oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznemu oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot” – koniec cytatu.

To właśnie towarzystwa naukowe, ze swoją wielowiekową tradycją dbającą, w sposób bezinteresowny, o dobra kultury, dziedzictwa narodowego, a ich członkowie niejednokrotnie poświęcaли swoje życie w walce o niepodległość. Obecnie w działalności członków towarzystw można odnaleźć patriotyzm i miłość do ojczyzny, w bezinteresownej pracy na rzecz rozwoju kultury, nauki polskiej i drugiego człowieka.

Art. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawie wprost odnosi się do tego, co realizują towarzystwa i stowarzyszenia naukowe. Cytuje: „Rzeczypospolita Polska stwarza warunki upowszechniania i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”. Należy tu stwierdzić, że właśnie w ostatnim okresie zauważa się, że władze Rzeczypospolitej powodują ograniczanie dostępu do dóbr kultury. Bo jak inaczej, można tłumaczyć fakt wykreślenia bibliotek posiadających zbiory stanowiące dziedzictwo narodowe z rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie narodowego zasobu. Z listy tej zostały skreślone jedynie dwie biblioteki ze zbiorami należącymi do dziedzictwa narodowego, prowadzone przez towarzystwa naukowe. Pora zdać sobie sprawę, że jeżeli będzie dopuszczano się do wyniszczenia bibliotek - to piśmiennictwem, jakie zostanie po obecnie rządzących, będą nienawistne hasła, szubienice i swastyki malowane na murach. Na to nie może być zgody we współczesnej Europie!

Otwierając nowy gmach Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu w czerwcu 2013 roku Prezydent Rzeczypospolitej Pan Bronisław Komorowski wskazał na prawdziwe wartości, co daje jednak nadzieję na przyszłość. Nie można przecież budować obywatelskiego społeczeństwa wiedzy bez kultury i bez dziedzictwa narodowego. Narodowa spuścizna, która znajduje się w zasobach towarzystw naukowych należy do narodu, jest jego skarbem. Tak samo, jak towarzystwa i stowarzyszenia naukowe są dobrem narodu. Żadne towarzystwo ani stowarzyszenie naukowe nie traktuje tych dóbr jako własności członków, są to dobra wszystkich Polaków. Zdaje się jednak, że „zapatrzone” w rynek władze traktują to inaczej:

zbiory należą do towarzystw i one niech się o nie martwią; jeśli chcą, niech utrzymują, jeśli nie to, niech sprzedają, rozdają – co nas, władzę, to obchodzi. A obchodzić powinno chociażby w świetle cytowanego przed chwilą Art. 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Towarzystwa i stowarzyszenia naukowe są podmiotami życia publicznego. Fenomen instytucji publicznych polega m.in. na tym, że często bezpośredni kontakt z nimi mają stosunkowo nieliczni, ale od ich funkcjonowania w istotnym stopniu zależy jakość życia większości obywateli. Nie tylko tych, którzy są wprost zaangażowani, ale też tych, którzy nie należą, nie „udzielają” się, nie płacą składek, niły nie mają nic wspólnego, a jednak korzystają na skutek ich działania. Przykładem mogą być partie polityczne. Ich powstanie i działanie nie jest zależne tylko od państwa. Zależy ono od decyzji prywatnych jednostek, które je tworzą lub nie, działają w nich lub nie, zapisują się do nich lub nie. W tym sensie partia polityczna nie jest instytucją państwową chociaż w istocie nią jest. Pełni funkcje niezbędne dla funkcjonowania państwa, oczekuje się więc, by działania te były prowadzone sprawnie i na wysokim poziomie organizacyjnym. Innym przykładem mogą być uczelnie. Formalnie należą one do organu, który je powołał. Pobierają opłaty za kształcenie studentów. Ale kształcenie studentów to tylko niewielka część ich publicznej misji, a istotą jest dostarczanie społeczeństwu prawd i prawdopodobieństw naukowych i idei. Są to więc instytucje publiczne, a nie państwowe lub prywatne. Towarzystwa naukowe tworzą podstawę instytucjonalną w rozwoju nowoczesnego życia naukowego. Wypełniają zadania na rzecz społeczeństwa. Wskazując na ich byt społeczny, należy stwierdzić, że bez nich życie naukowe nie może się właściwie rozwijać. Towarzystwo jako instytucja publiczna – to rodzaj harmonijnego połączenia między sferą państwową a prywatną. Tę rolę pełnią od wieków towarzystwa naukowe.

Tak jak demokratyczne państwo nie może istnieć bez partii politycznych, związków zawodowych (mimo, że są to instytucje od zarania ich powstania społeczne), tak również nauka i obywatelskie społeczeństwo wiedzy nie może istnieć bez towarzystw i stowarzyszeń naukowych (mimo, że są to instytucje od zarania ich powstania przede wszystkim niepaństwowe).

Podsumowując, towarzystwa naukowe i stowarzyszenia naukowo-techniczne są potrzebne, a nawet niezbędne w polskiej rzeczywistości jako element twórczy i niezależny. Dają możliwość rozwijania inwencji twórczych, kształcenia permanentnego, doskonalenia profesjonalnego. Dzięki nim są wydobywane takie ważne cechy współżycia i działania ludzkiego, jak bezinteresowność, życzliwość dla „drugiego”, chęć współdziałania i niesienia pomocy, umiejętność przełamywania konwensów w uzasadnionych przypadkach, współpraca międzypokoleniowa, a troska o dobra narodowe i spuściznę narodową świadczy o przywiązaniu do dziedzictwa narodowego i postawach patriotycznych. Towarzystwa są mniej skostniałe niż instytucje naukowe, dlatego szybciej mogą reagować na wyzwania i potrzeby społeczeństwa oraz je wspomagać w formach dostosowanych do sukcesywnie następujących przemian.

Towarzystwa naukowe i stowarzyszenia naukowo-techniczne wymagają prawnych unormowań w ustawodawstwie polskim, jak i wsparcia finansowego.

Towarzystwa i stowarzyszenia naukowe działają w obszarze aktywności społecznej, w której zacierają się granice tożsamości politycznej, ideologicznej i religijnej. Aktywność społeczna wymaga otwartości i tolerancji, umiejętność dyskursu i porozumiewania się, rozumienia różnorodności i uniwersalności.

Towarzystwa naukowe działają w przestrzeni publicznej, wspierającej państwową i narodową Polską rację stanu.

Dziękuję za uwagę.

POŻEGNANIE PROFESORA JACKA STASZEWSKIEGO CZŁONKA TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Szanowni Państwo, Uczestnicy uroczystości
żałobnych Profesora Jacka Staszewskiego,

Jako członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego z głębokim żalem przyjęliśmy wieść o śmierci Profesora Jacka Staszewskiego. Należało do naszego grona od 34 lat.

Prof. dr hab. Jacek Staszewski został przyjęty do Towarzystwa Naukowego Płockiego jednogłośnie decyzją Zarządu w 1979 r. Wstępując do stowarzyszenia, znał doskonale jego dziewnastowieczną tradycję oraz rolę w regionie płockim, ponieważ urodził się w Płocku i drogie mu było dziedzictwo tego miasta. Jako wybitny znawca epoki saskiej służył swoją wiedzą wygłaszając w siedzibie TNP odczyty i otaczając opieką młodych płockich historyków. Szczególnie cenna okazała się współpraca Pana Profesora z Towarzystwem jako członka Komitetu Historycznego Polskiej Akademii Nauk oraz jako prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego. Dzięki wieloletniej społecznej pracy na rzecz misji popularyzowania nauki Profesor Jacek Staszewski zapisał piękną kartę w historii Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zapamiętamy go jako człowieka otwartego, pełnego życzliwości dla ludzi, mistrza dla wielu adeptów nauki.

Żegnamy Pana, Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Pozostajemy wdzięczni za Pańską pracę dla publicznego dobra. Będziemy wczytywać się w słowa, które zostawił Pan po sobie i szukać w nich wskazówek dla naszych skromnych starań.

Płock, 31 sierpnia 2013 r.



Prof. dr hab. Jacek Staszewski przewodniczył obradom Walnego Zgromadzenia TNP w marcu 1995 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 VII – 30 IX 2011 r.** / oprac. Małgorzata Bielań, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska. // Notatki Płockie. – 2012, nr 3/232, s. 57–72

Czasopisma ukazujące się na terenie regionu

- 2. Auto Kurier Płock i region:** dwutygodnik informacyjno-reklamowy. – 2012, [R. 12], nr 34(381)–18(386). – Płock: [b.w.], 2012. – Dwutyg
- 3. Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego**/red. nac. Andrzej Adamski. – 2012, [R. 2], nr 10. – Gostynin: Powiat Gostyniński, 2012. – Mies. – ISSN 2084-0896
- 4. Biuletyn.** Kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku/red. nac. Joanna Sierokołowska. – 2012, nr 3(115). – Płock: OIL, 2012. – Kwart. – ISSN 1509-0051
- 5. Echo Słupna:** tylko prawda – kiedy inni milczą, my piszemy / red. nac. Dariusz Woźniak. – 2012 [R. 2], nr 7–9. – Słupno: Andrzej Banasiak. 2012. – Mies.
- 6. Edukacja Otwarta / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica;** [red. nac. Anna Frąckowiak]. – 2012, [R. 11], nr 1. – Płock: SWPW, 2012. – Półroc. – ISSN 1642-5227
- 7. FanFary:** Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Wojciech Kruszeński. – 2012, [R. 8], nr 6(40). – Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2012. – Niereg.
- 8. Fundusze Europejskie dla Mazowsza** / red. Ilona Nasiadka, Paulina Gutowska, Michał Nędział. 2012, [R. 3], nr 3. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2012. – Kwart. – ISSN 2082-3517
- 9. Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza:** Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013 / red. Ilona Nasiadka, Magdalena Kubacz, Michał Nędział. – 2012, [R. 3], nr 3. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2012. – Kwart. – ISSN 2082-3436
- 10. Galeria Reklamy:** bezpłatny dwutygodnik informacyjno-reklamowy / [red. nac. K. Falkowska]. – 2012, [R. 1], nr 3–8. – Płock: Expert-cars, Brwilno, 2012. – Dwutyg. – ISSN 2299-2731
- 11. Gazeta Festiwalowa Nadwiślańskiego Festiwalu Folklorystycznego** /oprac. Dział Informacji i Promocji POKiS. – 2012, [R. 1]Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2012. – [Gazeta okolicznościowa].
- 12. Gazeta Łącka:** Informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / red. zespół, przewod. Alicja Zbyszewska. – 2012, [R. 18], nr 2(56). – Łąck: UG, 2012. – Niereg. – ISSN 2299-0372
- 13. Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2012, nr 152–228. – Warszawa: Agora SA, 2012. – Dz. – ISSN 0860-908X Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski.
- 14. Głos Gostynina:** czasopismo Gostynińskiej Wspólnoty Samorządowej / red. nac. Aleksandra Mrówka. – 2012 [R. 3], nr 3. – Gostynin: Gostynińska Wspólnota Samorządowa, 2012. – Mies. – ISSN 2082-2359
- 15. Głos Słupna:** Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Emilia Adamkowska. – 2012, [R. 8], sierpień (nr 27). – Słupno: UG, 2012. – Niereg.
- 16. Gość Niedzielny:** tygodnik katolicki / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2012, R. 89, nr 26–39. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2012. – Tyg. – ISSN 0137-7604 Zawiera dod. „Gość Płocki”.
- 17. HarcWięści Płockie:** magazyn Hufca ZHP Płock / red. nac.

Małgorzata Foliusiak. – 2012, [R. 4], nr 13(czerwiec). – Płock: Harcerski Krąg Akademicki „Feniks”, 2012. – Niereg.

- 18. Humanizacja Pracy** / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak-Duraj]. – 2012, nr 4(269). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2012. – Dwumies. – ISSN 1643-7446
- 19. Kontakt:** Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. – 2012, nr 82. – Drobin: UMIG, 2012. – Kwart. – ISSN 1730-8208
- 20. Kronika Mazowiecka:** Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego / red. nac. Elwira Kasprzak. – 2012, [R. 10], nr 7/8(113–114)-9(115). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2012. – Mies. – ISSN 1730-749X
- 21. Kurier Sierpecki** / red. nac. Anna Matuszewska. – 2012 [R. 4], nr 27–39. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński 2012. – Tyg. – ISSN 2080-1556
- 22. Lokalna Gazeta Kutna i Regionu:** plus łączyca, Gostynin /red. nac. Patryk Słezak. – 2012, [R. 4], nr 164–176. – Kutno: „IMEDIA”, 2012. – Tyg. – ISSN 2080-2269
- 23. M jak Miszewko** /red. zespół. – 2012, [R. 7], nr 8(69)–9(70). – Miszewko Strzałkowskie: Parafia św. Mikołaja, 2012. – Mies.
- 24. Mariawita:** pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2012, [R. 54], nr 7–9. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2012. – Mies. – ISSN 0209-3103
- 25. Mazowiecka Szewcaria:** Brudzeń Duży zaprasza: bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwójnych. – 2012, R. 12 [właśc. R. 10], nr 3(25–26). – Brudzeń Duży: TPGB, 2012. – Dwumies. – ISSN 1642-9214
- 26. Mazowiecki Rynek Pracy:** Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2012, R. 9, nr 4(48). – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2012. – Dwumies. – ISSN 2082-856X
- 27. Mazowsze:** Studia Regionalne / red. nac. Zbigniew Strzelecki. – 2012, nr 10. – Warszawa: Mazowieckie Biuro Planowania Regionalnego, 2012. – Niereg. – ISSN 1689-4774
- 28. Meritum: Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny** / red. nac. Janina Ziętek. – 2012, [R. 7], nr 3(26). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2012. – Kwart. – ISSN 1896-2521
- 29. Miasto Płock i okolice:** bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2012, R. 5, nr 8 [właśc. 33]. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2012. – Niereg.
- 31. MiastOliżyje:** płocki miesięcznik kulturalny / oprac. Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki i Wydział Promocji i Informacji Urzędu Miasta Płocka. – 2012, [R. 1], nr 7–9. – Płock: Urząd Miasta, 2012. – Mies.
- 32. Miesięcznik Politechniki Warszawskiej:** Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. zespół pod kier. Iwony Kolińskiej. – 2012, R. 15, nr 7/8(175–176)–9(177). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2012. – Mies. – ISSN 1640-8411
- 33. Nasz Płock:** bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nyczek. – 2012, [R. 9], nr 4–6. – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nyczek, 2012. – Mies. – ISSN 1731-5484
- 34. Nasz Sierpc:** biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2012, nr 2–3. – Sierpc: Urząd Miasta, 2012. – Kwart.
- 35. Nasza Gmina Nasze Miejsce:** gminny miesięcznik bezpłatny. – 2012, [R. 1], nr 1. – Mała Wieś: [Gmina Mała Wieś], 2012. – Mies.

INDEKS OSOBOWY

A.J 231
 A. M. 181
 Adamkowska, Emilia 15, 182
 Adamkowski, Arkadiusz 13, 73
 Adamski, Andrzej 3, 183
 al. 109, 126–7, 147, 174, 184–6, 245–6, 285
 Ambroziak-Bereszczyńska, Urszula 65
 and. 175, 197, 232
 Andrzejczyk, Marzena 240
 Asiński, Wojciech 139
 Augustowska, Joanna 278
 Augustyniak, P 61
 Bagiński, Roman 331
 Banach-Latoszek, Anna 222
 Bańka, Krystyna 98
 Bąkowska-Roszkowska, Katarzyna 295
 BeeS. 89, 259, 308–9
 Bereszczyna, Urszula.
 zob. Ambroziak-Bereszczyńska, Urszula.
 Będzikowska, Ludmiła 223
 Bielak, Małgorzata 1
 Bieroń, Elżbieta. zob. Szubska-Bieroń, Elżbieta.
 Blinkiewicz, Krzysztof 303
 Bojda, Wioletta 282
 Broniewski, Władysław 282
 Brzezik, Jolanta 41
 Bukowski, Andrzej 206
 Ceglowska, Blanka.
 zob. Stanuszkiewicz-Ceglowska, Blanka.
 Cendlewska, Dorota 171
 Cendrowska, Dorota 224
 Cheda, Mirosława.
 zob. Świtła-Cheda, Mirosława.
 Chlewiński, Zbigniew 83
 Chmielewska, Joanna 88
 Cichocka, Anna.
 zob. Kühn-Cichocka, Anna.
 Cichocka, Bożena 130
 Cyl, Jolanta. zob. Fronczak-Cyl, Jolanta.
 Czarnecki, Edward 204
 Czarnomski, Wojciech 310
 Czerwiński, Kazimierz 64, 68
 Czerwiński, Krzysztof 187
 Czołch, Magdalena 86
 Dalmata, Konstanty 114
 Dąbrowska, Marzenna 210
 Dąbrowski, Radosław 125, 322
 Dobijański, Mariusz 40
 Dobroń, Elżbieta 1
 Domzalska, Marzanna 236
 Dumowski, Zdzisław 107
 Duraj, Danuta.
 zob. Walczak-Duraj, Danuta.
 Dwojnych, Andrzej 25
 Dybiec, Aleksandra 87, 229
 Dymek, Sebastian 260
 Dymke, Paulina Małgorzata 114
 Dymke, Zbigniew 114
 Dziecinny, Dominik 294
 Dziegielewski, Andrzej 50
 E.Z. 167
 (eg). 323
 Falkowska, K 10
 Ferenc, Iwona Adria 172
 Falusiak, Małgorzata 17
 Frąckowiak, Anna 6, 207
 Fronczak-Cyl, Jolanta 224
 Gajewska, Justyna 227
 Gajewski, Maciej 98
 Gajewski, Norbert 92
 Gancarczyk, Marek 16
 Gasik, Małgorzata 209
 Gębska, Renata 224
 Gierula, Barbara Ewa 128
 Głowacka, Aleksandra 240
 Głowala, Agnieszka 202
 Gnat-Wieteska, Zbigniew 115
 Golałowska, Joanna 239
 Gołębiowska, Małgorzata 138
 Gołębiowski, Grzegorz 98, 103, 110
 Góralski, Roman 83
 Grala, Marek 71
 Gregorczyk, Ewa 53
 Grodkiewicz, Waldemar 99
 Gronczewska, Monika 189
 Gruberski, Eugeniusz 311
 Grzybowski, Michał Marian 324
 Grzywacz, Jacek 203
 (gsz). 154, 170, 247, 261
 Gułowska, Paulina 8
 H.S. 70
 Herz, Lechosław 283
 JAM. 69, 112-3, 162, 176, 201, 296-7, 325
 Jol. 155
 Józwiak, Adrian 227
 Justyńska, Teresa.
 zob. Radwańska-Justyńska, Teresa.
 Kacperska, Joanna 104
 Kaliszek, Alicja 226
 Kaliwoda-Parzyńska, Jadwiga 279
 Kalwas, Edyta 262
 Kamiński, Jarosław 331
 Karpowicz, Emilia Ryszarda 280
 Kasprzak, Elwira 20
 Kazusek, Urszula 227
 (KK). 326
 Kleister, Eugen 107
 Klicka, Barbara 281
 Knapiński, Ryszard 320
 Koczur, Agnieszka 95, 302, 327
 Kokoszczyńska, Marta 62, 168–9
 Kolankiewicz, Ewa 189
 Kolińska, Iwona 32
 Kołodziejska, Aleksandra 119–20
 Konarska-Pabiniak, Barbara 143, 256
 Koński, Wiesław 38, 342
 Kopeć, Wiesław 57
 Kornatowski, Hubert 336
 Kostrzewa, Jarosław 190
 Kowalczyk, Artur 264
 Kowalczyk, Iza 215
 Kowalska, Barbara 121
 Kowalska, Hanna 163
 Kowalska, Iwona.
 zob. Typiak-Kowalska, Iwona.
 Kowalski, Rafał 67, 74, 79, 105, 121, 249, 252, 263, 276,
 304, 310, 312, 319, 333
 Kowalski, Sławomir 204
 Krajewski, Tomasz 29
 Krawczyńska, Grażyna 221
 Krawczyńska, Renata 39, 131
 Krukowski, Tomasz 63, 108
 Kruszewski, Tomasz 235
 Kruszewski, Wojciech 7
 Kryztofiak, Marek 172
 Kubacz, Magdalena 9
 Kuczyński, Krzysztof A 58–9
 Kühn-Cichocka, Anna 284
 Kurach, Aurelia 177
 L.S. 129
 Lamka, Marek 107
 Latoszek, Anna.
 zob. Banach-Latoszek, Anna.
 (lesz). 250, 257, 328, 340, 343
 Lewandowska, Agnieszka 52
 Lewandowska, Anna 66, 80, 148, 156
 Lipińska, Wiesława 26
 Łakomski, Mirosław 71
 Łukowska, Joanna 236
 M. Daniel. 329

Majchrzak, Stanisław 241
 Majchrzak, Wojciech 265
 Malanowska, Agnieszka 236
 Malanowski, Dariusz 272
 Małachowski, Adam 260, 266
 Malecka, Agnieszka 330
 Marciniak, Bogdan 106
 Marciniak, Elżbieta 210
 Marciniak, Jola 145, 267–70
 Marciniak, Maria 106
 Marczak, Iwona Grażyna 90
 Matusiak, Krzysztof 100
 Matuszewska, Anna 21, 123
 Mazowiecki, Tadeusz 153
 Mazurska, Wiesława 1
 Mąka, Jacek 305
 Melecki, Maciej 281
 Michalak, Edyta 216
 Michalik, Piotr 96–7, 137
 Michnik, Adam 13
 Milczarska, Eliza 217
 Milewska, Marta 198
 Młynarkiewicz, Mariusz 300
 Molga, Tomasz 132
 Moskalewicz, Marcin 135
 Mrówka, Aleksandra 14
 Murawska, Małgorzata 224
 Myszewska, Bożena 178
 Nasiadka, Ilona 8-9
 (nb) 84
 Nędział, Michał 8–9
 Nowak, Bożena 298
 Nowak, Leonard 264
 Nowakowski, Marcin 272
 Nycek, Jan Bolesław 33
 Onysko, Piotr 251
 Opaliński, Tomasz 331
 Orłowska, Milena 75, 81, 136, 144, 190, 191, 195, 313–4
 Oryl, Mariusz 228
 Osiecka, Marzenna 227
 Ostrowska, Anna 218
 Pabiniak, Barbara.
 zob. Konarska-Pabiniak, Barbara.
 Pankowski, Tadeusz 114
 Parzyńska, Jadwiga.
 zob. Kaliwoda-Parzyńska, Jadwiga.
 Pawlak, Leon 74
 Perdek, Karolina 252
 Piekarski, Tomasz 102
 Piętko, Włodzimierz 228
 Piętko, Włodzimierz 157
 Podgórski, Jacek 134
 Podśędek, Marcin 55
 Polak, Cezary 140
 Przygocka, Janina 51
 Przypkowski, Jan 292
 Ptasiewicz, Zbigniew 47, 116
 rad. 149, 199, 205, 212, 219, 315
 Radwańska-Justyńska, Teresa 141–2, 200
 Redakcja 122
 Rejonowicz, Agnieszka 134
 rk 87
 Roszkowska, Katarzyna
 zob. Bąkowska-Roszkowska, Katarzyna
 Różycki, Mariusz 229
 Rudke, Maciej 135
 Ryncarz, Ludwik 92
 Rzepiecka, Malwina 56
 Rzeszotański, Dariusz 123
 SAB. 111, 150, 220, 230
 Sajewska, Małgorzata 164
 Schulz, Anna 204
 Sierocki, Marcin 94

Skibowska, Jadwiga 139
 Smuk-Stratenwerth, Ewa 56, 158
 Sobociński, Michał 293
 Sokółowska, Joanna 4
 Staniszevska, Magdalena 68, 208
 Stanuszkiewicz-Ceglowska, Blanka 165–6, 253, 316, 332
 Stańczak, Wiesław 242
 Stawski, Adam 271
 Stogowska, Anna Maria 65
 Stratenwerth, Ewa.
 zob. Smuk-Stratenwerth, Ewa.
 Strugała, Piotr 243
 Strumillo, Andrzej 300
 Strzelecki, Zbigniew 27
 Sulińska, Brygida 79
 Sulkowska, Ewa 207
 szat. 180
 Szatkowska, Lena. 72, 77, 82, 159, 234, 254, 258, 277, 301, 305,
 317
 Szatkowski, Tomasz 49
 Szkopek, Grzegorz 193
 Szubska-Bieroń, Elżbieta 244
 Śięzak, Patryk 22
 Świtła-Cheda, Mirosława 275
 Tarasiewicz, Eliaz 333
 Tarkowska, Ewa 239
 Tomaszewska, Liliana 202
 Tomaszewska, Urszula 42
 Turala, Marta 224
 Tuszyński, Felix 83
 Typiak-Kowalska, Iwona 1
 Umiński, Michał 117
 Urban, Renata 264
 Urbańska, Agata 272
 Urbański, Józef 224
 W.Z. 231
 Waćkowski, Jan 90
 Walczak-Duraj, Danuta 18
 Walczak, E. 160
 Walczak, Ewelina 284
 Waluś, Jan. 196
 Waluś, Konrad 196
 Waluś, Teodora 161
 Wanecki, Jarosław 307
 Wąsiewski, Grzegorz 173
 Weber, Michał 63
 Wereszczaka, Rafał Jerzy 45
 Wernik, Bożena 338–9
 Wielkopolska, Marta 136, 334
 Wieteska, Zbigniew
 zob. Gnat-Wieteska, Zbigniew
 Wiśniewska, Ewa 202
 Wiśniewska, Mirosława
 zob. Zgódko-Wiśniewska, Mirosława
 Wiśniewski, Sławomir 19
 Witkowska, Ewelina 179, 213, 255, 273–4
 Włochowska, Anna 284
 Wojda, Jolanta 221
 Woźniak, Dariusz 5
 Woźniak, Hubert 73, 76, 78, 124, 294, 341
 Wróblewska, Beata 85
 Wrzesińska, Anna Maria 335
 Wrzesińska, Barbara 335
 Zbyszewska, Alicja 12
 Zbyszewska, Elżbieta 146
 Zdanowska, Mariola 171
 Zdrojewski, Marek 214
 Zembrzski, Sławomir Roman 336
 Zgódko-Wiśniewska, Mirosława 110
 Ziętek, Janina 28
 Ziętek, Maria 101
 Zugał, Leszek 194

Opacowanie:
Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska
 Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
 09-400 Płock, ul. Kościuski 6
 Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
 e-mail: alib@bibl.plock.pl

NASI AUTORZY

- GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI** — dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Kolegium Redakcyjnego „Notatek Płockich”, członek Zarządu TNP.
- KRYSTYNA GROCHOWSKA** — dr nauk humanistycznych, st. archiwista w Archiwum Państwowym w Płocku, członek TNP
- WIESŁAW ADAM KOŃSKI** — dr nauk humanistycznych, nauczyciel akademicki, Sekretarz Generalny TNP, redaktor naczelny „Notatek Płockich”
- ZBIGNIEW KRUSZEWSKI** — prof. dr hab. inż., Rektor Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN, Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego
- ANDRZEJ J. PAPIEROWSKI** — dr nauk politycznych z Płocka, członek Kolegium Redakcyjnego „Notatek Płockich”, członek TNP
- PAWEŁ PIOTROWSKI** — dr nauk humanistycznych w zakresie historii, nauczyciel, członek TNP
- WŁODZIMIERZ PULIŃSKI** — prof. dr hab., profesor nadzwyczajny w Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej w Płocku
- RENATA WALCZAK** — dr hab. inż. dyrektor Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej w Płocku, członek Kolegium Redakcyjnego „Notatek Płockich”, członek TNP
- JAN HENRYK WALUŚ** — kolekcjoner, organizator wystaw numizmatycznych i falerystycznych. Członek TNP, działacz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego.
- KONRAD JAN WALUŚ** — doktor nauk technicznych, kolekcjoner, numizmatyk, filokartysta, projektant beznominatowych kartek pocztowych wydanych przez Poczta Polską.
- NORBERT WOŹNIAK** — mgr historii, stażysta w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Sierpcu, absolwent studiów podyplomowych w zakresie archiwistyki
- Autorki Bibliografii:** — **Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska**